Starzy Abonenci niechaj czytają o Premiach podanych na tejże stronicy.

GAZETA POLSKA CHICAGO

BOŻE ZBAW POLSKĘ

PISMO LUDOWE DLA POLONII W AMERYCE.

No. 40. Chicago, Illinois, Czwartek, dnia 4-go Października, 1900 roku. Rok 28.

ENTERED AT THE POST-OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, AS SECOND-CLASS MATTER.

PREMIE! PREMIE!

czyli Podarunki

dla dobrych naprzód płatnych abonentów "Gazety Polskiej."

Jak w latach poprzednich tak i tego roku, ci abonenci, którzy opłacą "Gazetę Polską" **na cały rok do 1go Stycznia, 1902 roku,** mają prawo wybrać sobie **w Premii czyli w Podarunku wartości jednego dolara** jakiekolwiek książki, znajdujące się w naszej księgarni, tak Powieściowe i Historyczne, jako też do Nabożeństwa, **za dopłatą 10 centów** na przesyłkę tejże premii. Jeżeli na premię wybierane są Roczniki Tygodnika, to trzeba dołączyć **40 centów** na przesyłkę.

Jeżeli książka, wybrana na premię, kosztuje więcej jak dolara, to abonent dopłaca tyle, ile książka ponad dolara kosztuje i przysyła tę sumę razem z abonamentem. Naprzykład: Kto sobie wybierze w premii Słownik Polsko-Angielski i Angielsko-Polski Alexandra Chodźki, który kosztuje $4.00, to odciąga sobie $1.00 jako premię, a $3.00 przysyła razem z prenumeratą i dołącza 10c na przesyłkę premii. Prawo do powyższej premii mają tak samo **nowi** jak i **starzy** abonenci "Gazety Polskiej."

"Gazeta Polska" na cały rok kosztuje **dwa dolary.** Katalogi książek i obrazów wysyłamy każdemu na żądanie bezpłatnie.

EXTRA PODARUNKI

dla Starych Abonentów "Gazety Polskiej."

Kto z abonentów przyśle zaraz po odebraniu niniejszego numeru gazety prenumeratę za "Gazetę Polską" do 1go Stycznia, 1902 roku, ten odbierze oprócz wymienionej powyżej premii, wartości $1.00, następujące **extra podarunki** za dołączeniem 10c na przesyłkę. (Przesyłka razem wyniesie 20c):

a). **Kalendarz Maryański na rok Pański 1901.**

b). **Sześć z następujących obrazków kolorowych:**

1) Najsłodsze Serca Pana Jezusa—2) Najsłodsze Serce Matki Boskiej—3) Matka Boska Częstochowska—4) Matka Boska Ostrobramska w Wilnie—5) Matka Boska Różańcowa—6) Rodzina Święta—7) Jam jest Niepokalane Poczęcie—8) Najświętsza Panna z góry Karmelu 9) Matka Boska Nieustającej Pomocy—10) Patrz, oto jest Serce, które tak bardzo ukochało ludzi—11) Królowo Dziewic, módl się za nami 12) Święta Rodzina—13) Św. Józef—14) Św. Karol Boromeusz—15) Św. Antoni Padewski—16) Św. Alojzy Gonzaga—17) Św. Stanisław Kostka—18) Św. Ignacy Loyola—19) Św. Katarzyna Męczennica—20) Św. Elżbieta—21) Św. Agnieszka—22) Św. Anna—23) Św. Teresa 24) Św. Jadwiga.

Wszystkie powyższe Obrazki są z polskiemi napisami, w większym formacie z modlitwami polskiemi na odwrotnej stronie obrazka.

Powyższa oferta jest tylko na krótki czas, dopóki Kalendarze i Obrazki wystarczą. Kto się pospieszy, ten nie pożałuje i zadowolony będzie z tak **pięknego extra podarunku.**

WŁADYSŁAW DYNIEWICZ.

"Gazetę Polską w Chicago" można zapisywać od każdego czasu w ciągu roku.

"Gazeta Polska w Chicago" kosztuje na rok $2.00, na pół roku $1.25, na kwartał 75c.

"Gazeta Polska w Chicago" dla towarzystw polskich, wysyłana na ręce sekretarza, kosztuje rocznie 50c.

Wiadomości Zagraniczne.

Premier Marchand zmarł w Montreal.

MONTREAL, Que., 27go września. — Felix Marchand, premier Quebec umarł wczoraj wieczorem. Liczył on 68 lat wieku i był chory przez całe lato. Był on zagorzałym liberałem.

* * *

Reformy we Włoszech.

RZYM, 27go września. — Król Wiktor Emanuel i signor Chimirri, minister finansów, po kilkakrotnej konferencyi postanowili poczynić pewne zmiany w opodatkowaniu, na korzyść klasy biedniejszej.

Urzędowy dokument powiadamia, że odtąd dla biednych zmienione zostaną stemple oraz podatki tych ludzi, którzy rocznie pewną małą sumę zarabiają.

* * *

Śmierć uczonego.

WIEDEN, 27 września. — Znany zaszczytnie chirurg i profesor Edward Albert, umarł nagle wskutek choroby sercowej w swoim domu w Leuftenberg w Czechach. Liczył 59 lat. W roku 1881 objął przy uniwersytecie wiedeńskim katedrę chirurgii, i tam zyskał sławę jednego z najlepszych chirurgów na świecie.

* * *

Pielgrzymi w Rzymie.

RZYM, 27go września. — Papież udzielił wczoraj w kościele św. Piotra błogosławieństwa dla 20,000 pielgrzymów. Papież Leon XIII jest przy wybornem zdrowiu.

* * *

Tołstoj został wyklęty.

LUZANNA w Szwajcaryi, 27 września. — Joannicius, metropolita kijowski, rozesłał tajny cyrkularz do wszystkich archirejów w cesarstwie rosyjskiem, rzucając w nim klątwę na sławnego pisarza.

Tołstoj jest podobno zdecydowanym nieprzyjacielem kościoła prawosławnego.

* * *

Skończy na szubienicy.

BERLIN, 27 września. — Bartłomiej Kost, który w październiku roku zeszłego aresztowany został w Chicago, i przywieziony do Bremen, gdzie zabił poprzednio Maryę Vodickę, kucharkę, został skazany na śmierć.

Kost ożenił się najpierw z Vodicką, następnie opuścił ją, a powróciwszy miesiąc później, wstąpił w związek małżeński z inną kobietą. Wkrótce po tym ślubie znaleziono w Labie trup jego żony pierwszej, a Kost sam umknął do Ameryki. Poszlaki jednak były zbyt widoczne i dlatego też skoro tylko odnaleziono mordercę, aresztowano go też zaraz.

* * *

Wypadek kolejowy w Rosyi.

MOSKWA, 27 września.— Na kolei transbajkalskiej rozbił się pociąg wiozący wojsko. Dwadzieścia wagonów rozbitych, a w nich jedenastu żołnierzy zabitych i kilkudziesięciu poranionych.

* * *

Nowa kolej w Galicyi.

WIEDEN, 27 września.— Ministerstwo handlu udzieliło na przeciąg jednego roku zezwolenia cywilnemu inżynierowi we Lwowie, Józefowi hr. Łubieńskiemu, w spółce z przedsiębiorcą Edmundem Berggruenem we Lwowie na przedsięwzięcie technicznych prac przedwstępnych, celem wybudowania kolei z Winnik przez Unterbergen, Podbereźce, Gaje, Oparów, Mikołajów, Kurowice, Podhajczyki, Pohorylce, Ciemne i Krościenko do Przemyślan.

* * *

Strajk górników w Anglii.

LONDYN, 27 września.— W kopalniach węgla w dystrykcie Manchester, zanosi się na strajk z powodu niskiej płacy. Trzy tysiące górników chcą porzucić pracę, jeżeli nie uzyskają podwyższenia płacy z $1.25 na $1.50 dziennie. Górnicy sądzą, że obecnie jest najlepsza pora do strajku, dlatego, że brak węgla w całej Europie daje się dotkliwie uczuwać.

* * *

Turcya nie płaci urzędnikom.

KONSTANTYNOPOL, 27 września. — Turecki poseł w Madrycie zrezygnował, ponieważ rząd turecki nie wypłacał należnej mu pensyi. Podobno Ali Terrough Bey, poseł turecki w Washingtonie, który niedawno temu opuścił to stanowisko, został odwołany, ponieważ również upominał się o zaległą pensyę.

* * *

Arcybiskup Ireland odznaczony.

PARYZ, 27 września. — Arcybiskup Ireland, który przemawiał na odsłonięciu pomnika Stanów Zjednoczonych w imieniu narodu tejże republiki, otrzymał dzisiaj nominacyę jako wódź legii honorowej i order tejże legii. Prasa francuska pisząc o tym, powiada, że rząd Francyi zaszczycając Irelanda w powyższy sposób, wyraził tem samem uznanie całym Stanom Zjednoczonym.

* * *

Chcą związku handlowego.

LONDYN, 27 września.— Przed kilku dniami wyszła z druku książka, w której autor dr. Rekow, radzi utworzenie związku handlowego między Niemcami a Wielką Brytanią, w celu łatwiejszego zwalczania współzawodnictwa handlowego Stanów Zjednoczonych, zdobywających powoli rynki europejskie dla swego przemysłu. Dr. Rekow radzi także zwalczać Rosyę.

* * *

Rewolucya w rzeczypospolitej San Domingo.

MONTE CHRISTI, San Domingo, 27 września.—Rewolucya przeciwko prezydentowi Jiminez przybiera coraz większe rozmiary. Siłami rewolucyonistów dowodzi obecny wice prezydent Horacio Vasquez. Jiminez rok temu w październiku został obrany prezydentem, a Vasquez wiceprezydentem. Kłótnia między dwoma urzędnikami powstała z powodu nieporozumień co do spraw finansowych małej rzeczypospolitej.

* * *

Znowu Dreyfus.

PARYZ, 28 września. — Alfred Dreyfus, były kapitan francuzki, którego sądzono dwukrotnie jako zdrajcę, napisał w tych dniach list do senatora Trardieux za jego życzliwe słowa przy zakończeniu procesu w Rennes. List ten świadczy jeszcze o jednem, a mianowicie, że Dreyfus ma widocznie zamiar starać się o wznowienie procesu.

Wątpliwem się jednakże wydaje, czyli nieprzyjaciele rządu zdołają na swojem postawić, zwłaszcza, że w ich agitacyi widoczną jest zła wola.

* * *

Religijne walki.

WIEDEN, 29 września.— Austryacki minister sprawiedliwości wydał okólnik do komisarzy policyi w całej Austryi, a głównie w Galicyi, aby karali jak najsurowiej osoby, którym udowodnione zostanie, że wykradli dziewczyny żydowskie, w zamiarze nawracania ich na religię katolicką. Faktem atoli jest, że dziewczyny żydowskie same chronią się do klasztorów katolickich i potem nie chcą wracać do rodziców. Stwierdzono to w kilku wypadkach.

* * *

Król belgijski zrzecze się tronu.

PARYZ, 28 września. — "Courrier do Soir" donosi, że dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, iż król belgijski zamierza jeszcze przed zakończeniem sesyi parlamentu belgijskiego abdykować na korzyść księcia Flandryi.

* * *

Wielki pożar w Meksyku.

MEKSYK, 29 września.— Ubiegłej nocy wybuchł pożar w południowej części miasta i przez pewien czas zagrażał zniszczeniem całej południowej stronie. Do zwalczenia pożaru potrzeba było wszystkich straży ogniowych z miasta. Pomimo to straty zrządzone ogniem są znaczne, dochodzą bowiem do miliona dolarów; asekuracya wynosi ledwo połowę.

* * *

Przyłączą wyspy Kucharskie.

AUCKLAND, 29 września. —Wskutek decyzyi parlamentu Nowej Zelandyi przyłączone zostaną wyspy Kucharskie czyli wyspy Hervey.

* * *

Maroko musi zapłacić.

LONDYN, 29 września.— Sułtan marokański będzie musiał znowu sięgnąć do kieszeni, aby zapłacić Wujowi Sam $75,000. Konsul amerykański w Tangierze otrzymał rozkaz, aby zażądał od państwa Maroko $75,000 jako odszkodowanie za zabicie Marcusa Azagui.

Azagui był naturalizowanym amerykańskim obywatelem. Będąc w Fez, potrącił nieumyślnie na ulicy jakiegoś Araba, który natychmiast rozpoczął kłótnię. Z kłótni wywiązała się bójka. Widzowie, którzy wzięli stronę Araba, pochwycili Azaguia, związali go i położyli na słomę, którą polawszy naftą, zapalili. Nieszczęśliwy spalił się żywcem.

* * *

Marynarze utonęli.

KIEL, Niemcy, 30 września. — Czterech majtków z wojennego okrętu utonęło dziś w tutejszym porcie wskutek przewrócenia się łódki. Trzech z nich miało być dziś zwolnionych ze służby.

* * *

Przybywa w celu układów.

PARYZ, 30go września.— Przyjaciele p. Lopez, Filipińczyka, który udał się ztąd do Stanów Zjednoczonych, utrzymują, że odbędzie on z sekretarzem stanu, p. Hay konferencyę. Dodają, że p. Hay oświadczył gotowość do omówienia warunków, na jakich Filipińczycy zgodziliby się złożyć broń.

* * *

Papież chwali politykę Stanów Zjed. na Filipinach.

LONDYN, 1 października. — Arcybiskup Ireland wracający do Stanów Zjed. wiezie z sobą list od papieża Leona XIII do prezydenta McKinleya, w którym głowa Kościoła Katolickiego wyraża się z wielkiem uznaniem o polityce Stanów Zjed. na Filipinach. Arcybiskup Ireland powiada, że papież nie chciał przyjąć komisyi Filipińczyków, która starała się o interwencyę papieską.

Papież wierzy, że rząd amerykański uszanuje prawa kościoła na Filipinach, i że teraz przedstawiciele kościoła katolickiego na Filipinach cieszą się poparciem rządu amerykańskiego w szerzeniu religii, prawdy i sprawiedliwości między ludem. "Jako Amerykanin i jako katolik," powiada arcybiskup Ireland, "cieszę się, że panuje taka jedność pomiędzy rządem mego kraju a rządem mego kościoła."

* * *

Kruger blisko Europy.

RZYM, 1 października. — Konsul holenderski w Syracuse na wyspie Sycylii zapewnia, że prezydent Kruger przybywa tamże w sobotę na holenderskim statku wojennym. Wiadomość ta ma być urzędową.

* * *

Polscy socyaliści skazani.

MOSKWA, 1 października.— Młodzi polscy socyaliści Jezlorowski, Czerwinek, Wrzosik, Krawczyk i Gniński, stawali niedawno temu przed sądem wojennym w Warszawie i zostali skazani na śmierć. Oskarżeni byli o zamordowanie dwóch prywatnych detektywów cara. Car jednak zamienił wyrok śmierci na 20 letnie więzienie ciężkiej pracy, z wyjątkiem Jezlorowskiego, który został skazany na dożywotnie więzienie.

* * *

Został mianowany głównodowodzącym.

LONDYN, 1 października. — Ogłoszono tu urzędownie, że Lord Roberts został zamianowany głównodowodzącym armią angielską. Wczoraj lord Roberts obchodził rocznicę swych urodzin.

Gazeta "Times" dziś rano, omawiając w uwagach redakcyjnych zamianowanie lorda Robertsa, powiada, że lord Kitchener zostanie jego asystentem.

Wskutek tego armia będzie zupełnie zreorganizowaną.

* * *

Kopalnie nafty się palą.

MOSKWA, 2 października. — W Baku nad morzem Kaspijskiem pożar zniszczył zabudowania i składy ośmiu syndykatów. Dotychczas zniszczonych zostało 97 studni, dziesięć rezewoarów, zawierających 20,000,000 funtów nafty i wielka ilość budynków oraz maszyneryi. Szkody oczywiście będą olbrzymie. Pożaru jeszcze nie ugaszono.

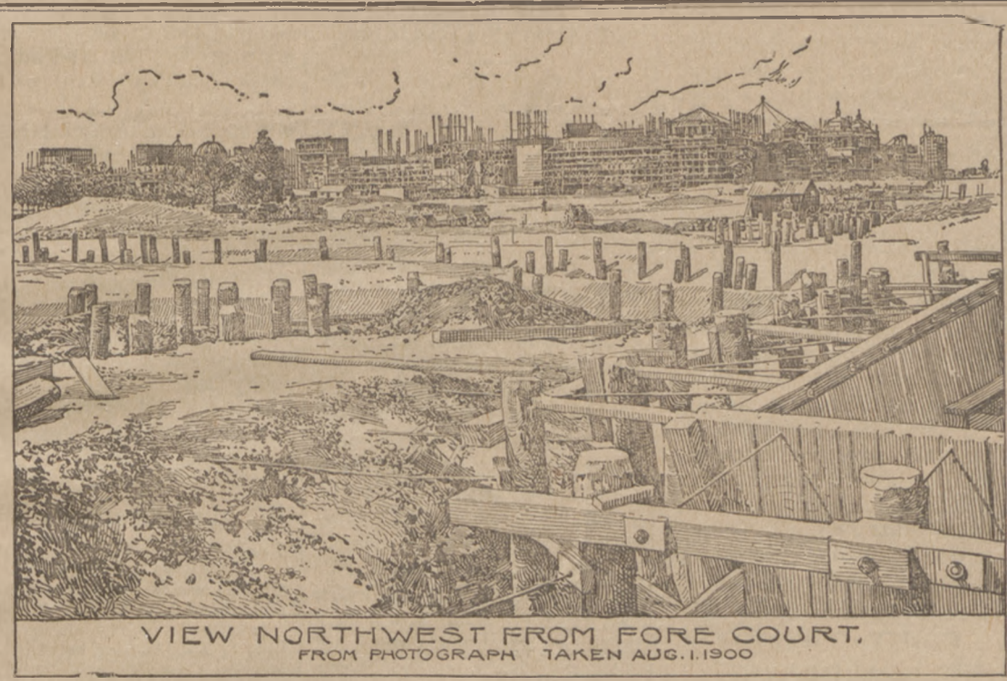

Widok wystawy wszech-amerykańskiej w Buffalo, 1901 roku, z północnego zachodu.

Wojna Transwaalska.

LORENZO MARQUEZ, 27 września. — Na okręcie Herzog, który odpłynął do Europy wczoraj, znajduje się trzech urzędników. Są to: transwaalski główny pocztmistrz Van Alphen; asystent ministra spraw wewnętrznych, Grobler i skarbnik Malherbe. Wiozą oni ze sobą ogromną ilość złota.

LONDYN, 27 września.— Lord Roberts donosi, że generał Hamilton znalazł na dnie łożyska rzeki Krokodylej w pobliżu Hector Spruit 13 zatopionych przez Boerów armat. Między tymi było kilka dział zabranych Anglikom. Armaty te są jednak tak popsute, że użyć ich w polu nie można.

LONDYN, 29 września.— Lord Roberts donosi do departamentu wojny: "Boerzy zaatakowali wojsko Pageta pod Plennar's River Station, d. 27 bm., ale po trzygodzinnej bitwie zostali odparci. Buller zajął rzekę Macmac i wschodnią część przesmyku Burgher's d. 26 po krótkim oporze. Odebrano napowrót Heilbron, Beltz i Lindley."

Wielka Brytania przesłała do rządu holenderskiego notę, w której oznajmia, że jeśli Kruegerowi dozwolonem będzie na holenderskim okręcie przewieźć czy to złoto w sztabach, czy też archiwa państwowe, to Anglia będzie to uważała za naruszenie neutralności ze strony Niderlandów.

LORENZO MARQUEZ, 2 października. — Na australski parowiec Styria Lloyd schroniło się 400 uciekinierów z Transwaalu. Podróż opłacił rząd transwaalski. Siadając na okręt dostali oni po $7.50, a przy wylądowaniu dostaną po $42.50.

W Komotipoort przy niszczeniu amunicyi boerskiej dwaj żołnierze angielscy zostali zabici, a ośmnastu poranionych.

Kalendarze Maryańskie

(Z MIKOŁOWA)

na rok 1901

już nadeszły i sprzedają się jak zwykle po

15c

za egzemplarz.

INTERES BANKOWY.

Kurs pieniędzy, które wysyłamy do Europy, jest następujący:

	KURS	PORTORYUM
MARKA—do Niemiec, W. Ks. Poznańskiego, Prus Wschodn. i Zachodnich i Szląska	24 50/100	15c
GULDEN czyli ZŁR.—do Austryi, Galicyi, Czech, Morawii i Węgier	41 40/100	25c
RUBEL— do Rosyi, Litwy i Polski pod Moskalem . .	52 85/100	25c
FRANK—do Francyi, Szwajcaryi i Belgii . . .	18 68/100	15c
GULDEN—do Holandyi	42½	25c
KRONER—do Danii, Szwecyi i Norwegii	27 26/100	25c
LIRA—do Włoch	18 68/100	25c

1) Do każdej posyłki pieniędzy trzeba dołączyć 4c na revenue Stamp (podatek wojenny). 2) Niewolno nikomu pośredniczyć w przesyłce pieniędzy, kto nie jest pod kontrolą rządową.

WŁADYSŁAW DYNIEWICZ.

Kalendarz Tygodniowy.

Październik.

4 C. Franciszka Serafickiego
5 P. Placyda, Palmaryusza.
6 S. Brunona op., Justyniana.
7 N. Matki Boskiej Różańc.
8 P. Brygidy wd., Benedykta.
9 W. Dyonizego m., Rustikusa.
10 Śr. Franciszka Borgiasza.

POLSKA.

Pod Moskalem.

— Gliwice i Częstochowa przechodziły nieraz jednakie koleje. I tak w połowie kwietnia r. 1430 Gliwice zdobyli Husyci i połowę miasta należącą do księcia oleśnickiego Konrada zrównali z ziemią. W tymże prawie czasie klasztor częstochowski został złupiony i zburzony również przez Husytów. Klasztor częstochowski spalił się później doszczętnie, w gruzach i zgliszczach odnaleziono tylko obraz Matki Boskiej nietknięty. W Gliwicach tak samo spalił się sławny klasztor; w zgliszczach znaleziono krzyż, który był ponad ołtarzem, i krzyż ten do dziś dnia zachował się cały. Z Częstochowy wielu zakonników przybyło do klasztoru w Gliwicach. Natomiast dawniejsi nawróceni Husyci gliwiccy urządzali pielgrzymki do Częstochowy. Gdy w roku 1626 Duńczycy oblegali Gliwice, mieszczanie ślubowali każdorocznie pielgrzymować do Częstochowy, jeżeli ocaleją. I rzeczywiście po dziś dzień urządzają się z Gliwic pielgrzymki do Częstochowy, pomimo, że już nie są tak świetne, jak dawniej za dawniejszych czasów.

Zapis na polskie gimnazyum. W Żytomierzu zmarł emeryt. urzędnik, Strzelbicki. Cały swój majątek, wynoszący 20,000 rubli, przekazał testamentem w równych częściach: krakowskiej Akademii umiejętności, warszawskiej kasie Mianowskiego i gimnazyum polskiemu w Cieszynie.

Biała Dziewica. — "Birż. Wiedom." opisują piękny zwyczaj, panujący w niektórych fabrykach w Łodzi, gdzie robotnicy co roku wydają za mąż jedną z biedniejszych swoich koleżanek. Na posag zbiera się co tygodnia składki przez cały rok. Wybrana dziewczyna nazywa się "białą dziewicą." Stara się o nią cała fabryka, tak że dziewczyna staje się prawie jej córką. Niedawno "biała dziewica", przystojna 19-letnia robotnica, wydana za mąż przez swych towarzyszy, wniosła mężowi kilkaset rubli posagu.

Częstochowa. Roboty około uszkodzonych części klasztoru postępują już szybko. Dach na oficynie, mieszczącej pokoje królewskie, już odbudowano. Naprawiono już także wszystkie rynny. Jeden z członków częstochowskiej straży ogniowej, zraniony podczas pożaru, zmarł. Pochowano go przy licznym udziale publiki na cmentarzu św. Rocha. Magdalena Bogdan, pątniczka, przeraziwszy się pożaru, umarła w drodze z powrotem do Kielc.

Dla Sienkiewicza. Adam Krasiński nadesłał na ręce skarbnika komitetu jubileuszowego Henryka Sienkiewicza, wspaniały obraz pędzla Henryka Siemiradzkiego "Elegia", przeznaczając takowy do przyozdobienia domu jubilata w nabytym dla niego Oblęgorku.

Warszawa. W Poniemuniu pow. mariampolskim zmarła u syna swego Brygida z Świętorzeckich Zanowa, wdowa po ś. p. Tomaszu Zanie.

Częstochowa. Na odpust N. Maryi Panny przybyło 200 kompanij, liczących razem około 120,000 wiernych. Z powodu choroby biskupa ks. Kossowskiego bierzmowania nie było. Wieczorami na murach klasztornych palono ognie sztuczne! Na szczycie nadpalonej wieży umieszczono duży krzyż.

Pod Prusakiem.

W. KS. POZNAŃSKIE.

— Z Poznańskiego. Z powodu niefortunnego projektu, jaki pojawił się po reskrypcie Studta, aby wysłać do rządu petycyę, pisze "Gazeta Toruńska":

"Na Poznań, miasto przeważnie polskie, posiadające kilka redakcyj polskich, liczną polską inteligencyę, polskie mieszczaństwo i rozbudzony pod względem narodowym lud roboczy, spadł cios, pod jakim nie ulegli Polacy w takich miastach jak Toruń, Grudziądz a nawet Gdańsk i Olsztyn t. j. zniesiono tam lekcye języka polskiego i zaprowadzono wykład religii dla dzieci polskich na średnim i wyższym oddziale w języku niemieckim.

"I załamali ręce prowodyrowie poznańscy, jakby na poznańskim bruku ostatnia dla polskości wybiła godzina. Ten i ów woła: nie damy się, bo dom zastąpi szkołę! — ale ten głos tłumią nawoływania do podpisywania petycyi, zawierającej pokorną prośbę, aby p. minister cofnął swoje rozporządzenia. Dom Hohenzollernów nie upoważnił nas niczem, abyśmy się od niego spodziewali obrony i opieki tam, gdzie chodzi o sprzeczne Polaków interesy — a odmowa będzie tylko nową zachętą i podnietą dla hakatystów."

Energiczny głos ten zrobił wrażenie a przedewszystkiem przyczynił się do tego, że wodzone tak długo przez ugodowców na pasku Księstwo Poznańskie, zrównane obecnie pod względem językowym z innemi ziemiami polskiemi pod zaborem pruskim, przekona się, iż jak tamte dzielnice pomimo zniesienia języka polskiego potrafiły utrzymać polskość, tak i Poznańskie utrzymać się jest w możności.

Poznań. Dnia 10 września odbył się wiec obywatelski miasta Poznania, celem obrony polskiego pacierza, oraz żądania nauki religii w języku ojczystym odbył się przy ogromnym udziale ojców i matek pod przewodnictwem posła dr. Mizerskiego. Wiec zaprotestował przeciw reskryptom ministra oświaty Studta, uchwalił założenie towarzystwa samopomocy rodzicielskiej, i wniesienie prośby do. ks arcybiskupa Stablewskiego, aby po kościołach zarządził zaprowadzenie polskiej nauki religii, potępił pomysł, aby wycofywać dzieci z nauki religii w szkołach przez zgłoszenie ich za bezwyznaniowe, polecił posłom sejmowym podanie protestu wiecu do własności rządu. Wreszcie wystosował adres do papieża. Wiec odbył się w największym porządku. Policya była reprezentowaną przez dwóch komisarzy, którzy skrzętnie robili notatki.

Toruń. Hakatyści rozwinęli tu pod patronatem pastorów wielką agitacyę za podpisywaniem wniesionej do władz i do biskupa pelplińskiego skargi na proboszczów tutejszych z powodu rzekomego upośledzenia Niemców katolików. W skardze położono główny nacisk na to, że Niemcy katolicy mają zbyt mało kazań niemieckich, chociaż jest faktem, że gdy dla niespełna 1000 Niemców katolików odbywa się tu corocznie ogółem 110 kazań niemieckich, to dla 16,000 Polaków jest 170 kazań polskich. W polskich kołach katolickich nie łudzą się, iż hakatystom chodzi głównie o opanowanie przez Niemczyznę tych kilku kościołów, których nie zamieniono dotychczas na zbory i o przygotowanie gruntu dla wprowadzenia do nich luteranizmu.

Zwycięstwo polskie. Z Poznania piszą: Polacy odnieśli w odbytych tu 29 sierpnia wyborach do sądu procederowego z koła pracodawców walne zwycięstwo. Na 688 oddanych kartek padło na 9 kandydatów polskich 450 głosów, na niemieckich tylko 230, 8 było rozstrzelonych.

Rozgniewało to przewodniczącego wyborów płatnego radcę miasta Scholtza do tego stopnia, że uznał za nieważne, ponieważ miały tylko tekst polski. Uważał, że sprzeciwia się to ustawie o języku urzędowym z r. 1876, według której językiem urzędowym władz jest niemiecki. Przeciwko temu poglądowi, opłacanego także pieniędzmi Pokąków radcy miejskiego Scholtza, zwrócili się polscy ławnicy zasiadający w biurze wyborczem i wytłómaczyli mu, że znajduje się w błędzie, ponieważ przecież i na posiedzeniach sądu procederowego powołuje się tłomaczy, gdy interesowana strona nie umie po niemiecku. Więc język polski przy funkcyach urzędowych sądu, w tym przypadku przy wyborach, jest dozwolony. Niedopuszczenie go przy wyborach byłoby zresztą ograniczeniem wolności wyborczej.

Przy głosowaniu ławnicy polscy przegłosowali pana Schultza, uznając oddane polskie kartki za ważne.

"Posener Tageblatt" uważa w swem zacietrzewieniu antipolskiem kartki te za nieważne, ale nic mu to nie pomoże, gdyż nie ma paragrafu, któryby zabraniał przy wyborach używania polskich kartek. Przy wyborach do parlamentu używano już 30 lat przeszło kartek polskich i nikt ich ważności nie kwestyonował.

PRUSY WSCHODNIE I ZACHODNIE.

— Zaciekłość sądów pruskich. Osławiony sąd w Grudziądzu (w Zach. Prusach) wydał w tych dniach wyrok zastanawiający swą hakatystyczną stronniczością. Pana Grzenię ze Świecia skazał sąd w Świeciu na 30 marek kary za to, że w styczniu b. r. ogłosił w "Gazecie Grudziądzkiej" i "Gaz. Toruńskiej", że można się do niego zgłaszać po bilety Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie. Apelacya do grudziądzkiego sądu ziemiańskiego nie pomogła, bo tutaj sędziowie zniżyli wprawdzie karę na 15 marek, ale uznali Towarzystwo Sztuk Pięknych za "loteryą zagraniczną", a bilety owego Towarzystwa za — "losy loteryjne."

Stary Wartembork. 14-letni syn stolarza Jabłońskiego ukąszony został niedawno przez jakiś owad w nogę. Już po krótkim czasie noga napuchła ale rodzice mało na to zważali i nie przywołali lekarza. W końcu drugiego tygodnia nastąpiło porażenie całej strony, i po kilku dniach męki zmarł chłopiec na zatrucie krwi.

Szczytno. Straszne nieszczęście wydarzyło się tu niedawno na torze kolejowym Szczytno-Ełk. Posiedziciel Samuel Liszewski z Wesołego-gruntu woził drzewo z lasu Płozowskiego. Przyjechawszy do toru kolejowego, słyszał nadchodzący od Szczytna pociąg i zatrzymał się około 50 kroków od szyn. Tymczasem na widok pociągu spłoszył się koń i popędził wprost na szyny. L. chcąc konia zatrzymać, zapomniał zeskoczyć z woza i tak koń, wóz i L. zmiażdżeni zostali na kawałki. Nieszczęśliwy pozostawił żonę z czterema małemi dziećmi. W ciągu ośmiu tygodni jest to już drugi wypadek na torze.

SZLĄSK PRUSKI.

— Racibórz. W niektórych okolicach pojawiła się tak wielka ilość myszy, że urząd krajowy wydał rozkaz tępienia tychże w wszelki możliwy sposób. Rozrzucane bywają po polu pigułki z trucizną i słoma zaprawiana trucizną.

Wrocław. Kościół Bożego Ciała jest jednym z najstarszych we Wrocławiu. Przez przeszło 6 wieków modlili się w nim katolicy, roku 1873 kościół ten wzięto katolikom, a oddano sekcie starokatolików. Należy tedy od tego czasu do fiskusa, który obecnie chciał ten kościół rozwalić z powodu, że groził upadkiem. Prowincyonalny związek dla zachowywania pomników śląskich sprzeciwił się temu, wykazując wielką wartość kościoła jako starożytnego. Teraz też fiskus myśli o odnowieniu owego pomnika przeszłości.

SZLĄSK AUSTRYACKI.

— W Zielonogórze obchodzić będą jedyny w swoim rodzaju jubileusz na Szlązku, bo 750 letni jubileusz uprawy wina. 750 lat właśnie ubiega w tym roku, jak po pierwszy raz sprzątnięto w tamtejszej okolicy na większą skalę winne żniwo.

Pod Austryakiem.

GALICYA.

— Z Nowego Sącza donoszą: Toczyła się tu przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Wojciechowi Gniadeckiemu, Skoczorowskiemu, Nowakowskiemu i trzem wspólnikom, wszystkim włościanom z Mogilna pod Grybowem, oskarżonym o zbrodnię oszustwa, popełnionego przez wyłudzenie z Kasy zaliczkowej w Grybowie pożyczki w kwocie 1200 koron i 600 koron, podstawiając pod fałszywemi nazwiskami ręczycieli i poświadczając fałszywie tożsamość tych osób. Trybunał skazał Skoczorowskiego i Nowakowskiego na 4 miesiące, Gniadeckiego na 3 miesiące ciężkiego więzienia, uwalniając resztę podsądnych od oskarżenia.

We wsi Bogusławiec, w parafii Wielkie młyny, w powiecie końskim w Galicyi, zamieszkuje przy prawnukach Maryanna Marczykowa, licząca 115 lat wieku. Pomimo dwunastego krzyżyka, staruszka jak może, tak się krząta i pomaga w gospodarstwie, okazując względną przytomność umysłu i pamięci.

Żydowski burmistrz w Galicyi. Ozyasz Katz, zarobnik dzienny z Drohobycza, wracając z Krakowa pieszo do domu wstąpił po drodze do Felsztyna by odpocząć i następnie dalej pójść, bo jakkolwiek miał trochę jeszcze pieniędzy z sobą, chciał je oszczędzić. Policyant miejski, zoczywszy jakiegoś obcego, zawlókł go do urzędu gminnego, gdzie pan burmistrz Jankiel Goldfischer po dokonanej indagacyi miał wedle opowiadania Katza uderzyć go własnoręcznie w twarz i kazał go zamknąć, pomimo, iż Katz wykazał się pieniądzmi i nie był tam nikomu natrętnym. Po sześciogodzinnem przytrzymaniu kazał go odprowadzić na dworzec, zatrzymując sobie z pieniędzy biednego zarobnika jedną koronę, rzekomo jako honoraryum dla policyanta za jego fatygę. Katz dostawszy się do Sambora, szukał fury do Drohobycza, przyczem opowiadał swoją przygodę felsztyńską. Furmani samborscy usłyszawszy jego opowieść, rozbiegli się po mieście, aby się dowiedzieć, czy przypadkiem nie ma sławetnego pana burmistrza w Samborze dokąd często przyjeżdża — i znaleźli go istotnie w jakimś szynku. Wzięli więc Katza ze sobą, a uszykowawszy się z liczyskami jak do boju — zażądali kategorycznie od pana Jankla, by zabraną koronę natychmiast Katzowi wrócił — a ich postawa tak przemówiła do niego, że koronę ową zwrócił. Taka to jest historya cała i takiego to burmistrza posiada miasto Felsztyn.

Lwów. — Teatr hr. Skarbka, zbudowany w roku 1842, został zamknięty na zawsze w d. 9 września. Obecnie Lwów posiada nowy przybytek sztuki polskiej, którego otwarcie przypada w pierwszej połowie października. Nowy gmach odpowiada wszelkim wymogom pod względem bezpieczeństwa.

Na powodzian galicyjskich. Z Wiednia donoszą, że rząd centralny dla skaptowania sobie wyborców w Galicyi, przeznaczył dla ludności dotkniętej tegoroczną katastrofą powodzi kwotę 2,500,000 koron. Cała ta kwota jako jałmużna pójdzie na marne i nie zapobiegnie klęskom. Dlaczego nie pomyślano dotychczas o regulacyi rzek w Galicyi? Jałmużna w gotówce czy w zbiorach nie zaradzi nawet chwilowo złemu i nie pokryje nawet części strat, a rzeki nieuregulowane będą dalej powodem klęsk w kraju.

Jeszcze jedna klęska. We wszystkich prawie miejscowościach naszego kraju pojawiły się gąsienice na kapuście i zniszczyły ją zupełnie. W niektórych okolicach jak n. p. w Mościelskiem nawet na lekarstwo kapusty by nie zaświadczył. Stoją tylko pożółkłe pręciki z objedzonych liści. Podobnie w Sanockiem. A dodać trzeba, że kapusta była ostatnią prawie nadzieją w okolicach nawiedzonych innemi klęskami, bo stanowi ona główny artykuł żywności włościan. W Mościskiem oziminy przepadły wskutek klęski myszy, teraz kapusta przepadła, kartofle również z powodu posuchy liche. Lecz czy wie kto o tem? Czy powstrzyma to przynajmniej egzekucye podatków.

ZBUDŹCIE SIĘ LUDY!

Z dziejowych mroków i zwątpienia cieśni,
Silne na gromy i zawodów trudy,
Z skarłowaciałej długich snów tych pieśni
Zbudźcie się ludy!
Stanęło słońce na głos Gedeona,
Dziś ziemi w biegu nie wstrzyma nikt cudy;
Wydając słońce odrodzenia z łona,
Zbudźcie się ludy!
Odżywczą siłą w strupieszałe rody
Wlać nowe życie, strząść z ducha złudy,
I mchem zarosłe odbudować grody,
Zbudźcie się ludy!
Naprzód! niech woli jednymi zamachy,
Zetrą się z czoła bezsilności brudy,
Rozburzyć pruchna, stawiać nowe gmachy,
Zbudźcie się ludy!
Zbudźcie się ludy! nowy wiek nadchodzi,
W który trza włożyć znów prace mozolne!
W nim się ludzkości nowa era rodzi,
Zbudźcie się ludy — lecz zbudźcie się wolne!...

Krak. Djabeł. *Quis.*

Rzetelne słowo. Następujący list odebrany od ks. F. A. Rose w Grand Haven, Mich., zgadza się w zupełności z naszem zdaniem i przeświadczeniem o Dra Piotra Gomozo, chętnie więc zamieszczamy go. Ks. Rose pisze do Dra P. Fahrney, Chicago, Ill.: "Aby uniknąć zarzutu stronniczości na korzyść Dra Piotra Gomozo, pragnę tutaj zeznać, iż nawet gdybym nie mógł przytoczyć żadnych cudownych uleczeń, dokonanych tem lekarstwem w mojej okolicy, to jednakże zeznać muszę sumiennie, że doniesiono mi o dwunastu wypadkach, w których rezultat był bardzo zadowalający." Zapotrzebowanie tego lekarstwa wzrasta przeto z dnia na dzień. Takie wiadomości są rzeczywiście zachęcające.

Czytajcie o premiach na stronicy 1-ej.

NOWE PREMIE.

Oprócz książek podanych w poprzednich numerach gazety, wydajemy na premię w cenie $1.00 Książki do Nabożeństwa sprowadzone w tych dniach z Europy. Do każdej premii trzeba dołączyć 10 centów na przesyłkę.

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcianina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich (Wydanie dla obojga płci). 3½x5 W mocnej oprawie, ze złoc. tytul., czerwone brzegi (dawniej 85c) teraz 35c

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcianina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich (Wydanie dla obojga płci.) 7² 11 sk. W mocnej oprawie ze złoconymi brzegami i tytulikami format 3½x5 cali, 635 stronnic, (dawniej $1.00) teraz 40c

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcianina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. 3½x5 (Wydanie dla obojga płci) z okuciem i klamerką w skórkowej oprawie (dawniej $1.50) teraz 60c

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcijanina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni, służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem Nieszporów i pieśni łacińskich. 3½x5 No. 45k (Wydanie dla obojga płci), oprawne ślicznie w aksamit z wyrobami z kości i metalu, z trzema medalikami, okute i z srebną klamerką złocone brzegi, cena $1.00

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcijanina Katolika. Zbiór modłów i pieśni, służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. Wydanie dla obojga płci. (No. 30b) Oprawne w miękką cielęcą skórkę, z wyciskanymi wyrobami, złotym krzyżem i złoconymi brzegami. Cena $1.00

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcijanina Katolika. Zbiór Modłów i pieśni, służący dla dusz pobożnych dodatkiem Nieszporów i pieśni łacińskich. 3½x5 39 (Wydanie dla obojga płci), oprawne miękko w cielęcą skórkę, z wyciskanymi wyrobami i złoconymi brzegami, cena $1.25

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcijanina Katolika. Zbiór modłów i pieśni, służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem Nieszporów i pieśni łacińskich. (Format 3¾x5.) (No. 92.) Oprawna biało w imitacyę kości słoniowej, z kolorowymi kwiatami, z wyrobami z perłowej macicy i mosiądzu, z kościaną klamerką i złoconymi brzegami. Cena $1.50

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcianina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. 3½x5 No. 40 (Wydanie dla obojga płci) oprawna ozd. w skórkę cielęcą, z klamerką, pięknymi wyciskami i złoc. brzegami, oraz nabijanymi narożnikami metalowymi (dawniej $4.00) teraz $1.60

ANIOŁ STRÓŻ Chrześcijanina Katolika. Zbiór modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. (No. 20), oprawne w najlepszą cielęcą skórkę z dwoma klamrami srebrnemi z wyrobami wyciskanemi z srebra i złoconemi brzegami Jest to coś pięknego i nowego. Cena $1.75

BĄDŹ WOLA TWOJA (wydanie warszawskie, osobne dla mężczyzn i osobne dla niewiast) . . $3.00 i $3.50

BOG MOJA NADZIEJA po dolarów 5, 8 i 12.

BOG Z TOBĄ. — Książeczka do nabożeństwa dla Katolików. Za pozwoleniem Zwierzchności duchownej. Format (2¼x3¼). Oprawne ozdobnie w imitatacyę skórki z złoconym tytulikiem. Cena 10c

BŁOGOSŁAWMY PANU.— Zbiór Nabożeństw Katolickich. oprawna w aksamit, z wyrobami metalowemi, okuta i ze zamkiem . . . 1.00

CHWAŁA BOGU. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format 2¼x3¾ (7² 11sk.) Oprawne ozdobnie w skitogen ze złoconymi brzegami. Cena 20c

CHWAŁA BOGU. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format 2¼x3¾ (No. 89.) Oprawne biało w imitacyę kości słoniowej z wyciskanymi wyrobami i złoconymi brzegami. Cena 45c

CHWAŁA BOGU. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format 2¼x3¾ (No. 90.) Oprawna biało w imitacyę z kości słoniowej z wyciskanymi wyrobami z perłowej macicy, z kościaną klamerką i złoconymi brzegami. — Cena 60c

CHWAŁA BOGU. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format 2¼x3¾ (No. 30b.) Oprawna w miękką cielęcą skórkę, wyciskanymi wyrobami i złoconymi brzegami. Cena 80c

CHWAŁA BOGU. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format 2¼x3¾. (No. 45k.) Oprawna ozdobnie w aksamit, z wyrobami z kości i metalu, okuta, z zamkiem i z trzema medalikami. Cena 85c

CHWAŁA BOGU. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format 2¼x3¾ (No. 92.) Oprawne biało, w imitacyę z kości słoniowej, z kolorowymi kwiatami, z wyrobami z perłowej macicy i mosiądzu, z kościaną klamerką i złoconymi brzegami. Cena $1.00

CHWAŁA BOGU. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format 2¼x3¾ (No. 39.) Oprawna w najlepszą cielęcą skórkę, z wyciskanymi wyrobami, złot. krzyżem i złoc. brzegami. $1.10

CHWAŁA BOGU. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format 2¼x3¾ (No. 40.) Oprawna w najlepszą cielęcą skórkę, z wyrobami, nabijana gwoździkami, aby skórka się nie obcierała i z klamerką. Cena $1.25

CHWAŁA BOGU. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format 2¼x3¾ (No. 20.) Oprawne w najlepszą cielęcą skórkę z dwoma klamrami srebrnemi z wyrobami wyciskanemi i z srebra i złoconemi brzegami. Jest to coś pięknego i nowego. Cena $1.25

CHWAŁA BOGU. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format 2¼x3¾ (No. 93.) Oprawna ślicznie biało w imitacyę z kości słoniowej, z kolorowemi kwiatami, z wyrobami z perłowej macicy i mosiądzu z klamerką z kości i złoconymi brzegami. Cena $1.50

CHWAŁA BOGU. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. Mały format. 2¼x3¾ (No. 49.) Ślicznie oprawna w najlepszą cielęcą skórkę, z wyciskanymi wyrobami, złoconymi brzegami i klamerką. W środku książki na pochewce znajduje się krzyż z perłowej macicy i figurą Pana Jezusa. Ślicznie się przedstawia. — Jest to coś nowego. Cena $2.00

CHWAŁA BOŻA Zbiór Nabożeństwa Katolickiego, zawierający w sobie Nabożeństwo przy Mszy Świętej, do Spowiedzi i Komunii świętej, do Najświętszej Maryi Panny itd. itd. (6s). Oprawne ozdobnie w skitogen z klamerką i złoconymi brzegami Cena 40c

CHWAŁA BOZA Zbiór Nabożeństwa Katolickiego, zawierający w sobie Nabożeństwo przy Mszy Świętej, do Spowiedzi i Komunii świętej, do Najświętszej Maryi Panny itd. itd. Oprawna ozdobnie w miękka skórkę, z wyciśniętym krzyżykiem, złoc. brzegami i tytulikiem, cena . . 1.00

CICHA ŁZA Książka do nabożeństwa dla katolików, wydał Franciszek Rudziński. Oprawna w czarną skórkę, 40c

CICHA ŁZA Chrześciańska. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich (Wydanie dla kobiet) W mocnej oprawie ze złoconymi brzegami i tytulikami format 3½x5 cali, 7² 11 sk. 635 stron., (dawniej $1.00) teraz . . 40c

CICHA ŁZA. Książka do Nabożeństwa dla katolików, wydał Franciszek Rudnicki, Oprawne w morrokko, . . 50c

CICHA ŁZA Chrześcianina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich (Wydanie dla kobiet.) W mocnej skitogen oprawie z okuciem i klamerką, złoconymi brzegami i tytulikami, format 3½x5 cali, 635 stron., (dawniej $1.50) teraz . . 60c

CICHA ŁZA. Książka do Nabożeństwa dla katolików, wydał Franciszek Rudnicki, Okuta w morrokko z metalowym krzyżem, i okute i z posrebrzaną klamerką . 75c

CICHE WESTCHNIENIA.— Modlitwy i rozmyślania na wszystkie dni tygodnia i uroczystości kościelne całego roku, w pięknej oprawie skórkowej, złocone brzegi i tyt. Cena 75c

CICHA ŁZA Chrześcianina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. (Wydanie dla niewiast.) W aksamitnej oprawie, okute, z klamerką, krzyżykiem z kości, złoconymi brzegami, format 3½x5 cali, 635 stronic (dawniej $2.00) teraz . 80c

CICHA ŁZA Chrześcijańska. Zbiór Modłów i Pieśni, służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem Nieszporów i pieśni łacińskich. 3½x5 No. 45 k. (Wydanie dla niew.) ślicznie oprawne w aksamit, z wyrobami z kości i metalu, z trzema medalikami, okute i z srebrną klamerką, złocone brzegi, cena $1.00

CICHA ŁZA Chrześcijańska. Zbiór modłów i pieśni, służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem Nieszporów z pie-

śniami łacińskiemi. (Format 3½x5.) (No 30b.) Oprawne w miękką cielęcą skórkę, z wyciskanymi wyrobami i złoconymi brzegami. Cena $1.00

CICHA ŁZA Chrześcianina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich (Wydanie dla niewiast). Oprawne w miękką cielęcą skórkę z wyciskanym złotym krzyżykiem, złoconymi brzegami i tytulikami, format 3½x5 cali, 635 stron., (dawniej $3.00) teraz . . . $1.20

CICHA ŁZA Chrześcijańska. Zbiór Modłów i Pieśni, służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem Nieszporów i pieśni łacińskich. 3½x5 No. 39. (Wydanie dla niewiast),opr w ne miękko w cielęcą skórkę, wyciskanymi wyrobami i złoconymi brzegami, cena $1.25

CICHA ŁZA Chrześcijańska. Zbiór modłów i pieśni, służący dla dusz pobożnych z dodatkiem Nieszporów i pieśni łacińskich. (3½x5.) (No. 92.) Oprawna biało w imitacyę kości słoniowej, z kolorowymi kwiatami i wyrobami z perłowej macicy i mosiądzu, z kościaną klamerka i złoconymi brzegami. Cena $1.50

CICHA ŁZA Chrześcianina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. (Wydanie dla niewiast.) Ślicznie oprawne w najlepszy aksamit, okute, z klamerką z krzyżem z kości i pięknemi wyrobami z mosiądzu i stali, złoconymi brzegami i tytulikami, format 3½x5 cali, 635 stron., (dawniej $4.00) teraz . . . $1.60

CICHA ŁZA Chrześcianina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. (Wydanie dla niewiast),opr w ne miękko w cielęcą skórkę, z wyciskanym krzyżem i wyrobami, z srebrnemi punkcikami i klamerką złoconymi brzegami i tytulikami, format 3½x5 cali No.40 635 stron, (dawniej $4.00) teraz . $1.60

CICHA ŁZA Chrześcianina Katolika. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich (Wydanie dla niewiast.) Oprawne w imitacyę kości słoniowej z wyciskami z mosiądzu i stali z klamerką i złotymi brzegami. Dawniej cena 4.50 teraz tylko . . $1.80

CICHA ŁZA Chrześcijańska. Zbiór modłów i pieśni, służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem Nieszporów z pieśniami łacińskiemi. (No. 20) Oprawne w najlepszą cielęcą skórkę z dwoma klamrami srebrnemi z wyrobami wyciskanemi i z srebra i złoconemi brzegami. Jest to coś pięknego i nowego. Cena $1.75

DUNINA, książka do nabożeństwa,wydanie dla kobiet, oprawna w skórkę, wyzłacane brzegi. $1.00

DUNINA, książka do nabożeństwa, wydanie dla kobiet oprawna w dobrą skórkę, okuta i ze zamkiem . . . $1.50

DUNINA, książka do nabożeństwa, wydanie dla mężczyzn, oprawna w skórkę, wyzłacane brzegi. Cena $1.00

DUNINA, książka do nabożeństwa, wydanie dla mężczyzn oprawna w dobrą skórkę, okuta i ze zamkiem . . $1.50

DUNINA, książka do nabożeństwa (No. 20), oprawna w najlepszą cielęcą skórkę z dwoma klamrami srebrnemi, z wyrobami i wyciskami z i srebra i złoconemi brzegami. Jest to coś pięknego i nowego. Osobne wydanie dla niewiast. Cena $4.00

DUNINA książka do nabożeństwa (No. 20.) Oprawna w najlepszą cielęcą skórkę z dwoma klamrami srebrnemi, z wyrobami wyciskanemi i z srebra i złoconemi brzegami. Jest to coś pięknego i nowego, osobne wydanie dla mężczyzn. Cena $4.00

DZIECIĘ DO BOGA, z dodatkiem ministrantury.(Oprawne w płótno) . . 10c

DZIENNIK albo krótki sposób nabożeństwa codziennego (wydanie szląskie) gruby druk w moc. opr., ze złoconym. tyt. . 65c

FILOTEA, droga do życia pobożnego. Napisana przez św. Franciszka Salazyusza, biskupa i księcia genewskiego, założyciela zakonu Nawiedzenia N. Panny. Przełożona na język polski podług najpoprawniejszego starego wydania, z dodatkiem zwyczajnych modlitw codziennych przez ks. A. Stabika. Oprawne w najlepsze linteum z czerwonemi brzegami. Cena $2.00

GŁOS SERCA, zbiór modłów i pieśni dla dusz pobożnych (No. 6s), oprawne w mocne skitogen, z okuciem i klamerką, złoconemi brzegami i tytulikami Cena 75c

GŁOS SERCA, zbiór modłów i pieśni dla dusz pobożnych (No. 20), oprawne w najlepszą cielęcą skórkę z dwoma klamrami srebrnemi, z wyrobami wyciskanemi z srebra, złoconemi brzegami. Jest to coś pięknego i nowego. $1.75

KWIAT NIEWINNOŚCI. — Książeczka do Nabożeństwa. Osobne wydanie dla chłopców i dziewcząt. Mocno oprawne w płótno. Cena . . 15c

MANNA DUCHOWNA albo Nabożeństwo katolickie dla młodzieży szkolnej. Ułożył ks. Józef Krośmiński. Mały format. Oprawne w biało w czeskie "chasta", z chromo litografiami na obydwóch stronach i obwódką złotą. Cena . . . 15c

NOWY BREWIARZYK Tercyarski ułożony przez O. L. K. Oprawne ozdobnie w płótno z skórkowym grzbietem i czerwonemi brzegami, $2.25

OGRODEK DUCHOWNY,— za mieszczający Nauki, Modlitwy i Pieśni, które dla pobożnego ludu katolickiego zebrał ks. Jan Maliszewski. (Wielki druk) 75c

OGRODEK DUCHOWNY,— za mieszczający Nauki, Modlitwy i Pieśni, które dla pobożnego ludu katolickiego zebrał ks. Jan Maliszewski, okuta i ze zamkiem. Cena $1.00

OŁTARZYK POLSKI Katolickiego Nabożeństwa itd. W oprawie skórkowej, złoc. tyt. złoc. brzegi, z chromo-obrazkiem na okładce. Cena 75c

OŁTARZYK POLSKI Okute zamkiem. Cena . . . 1.00

OŁTARZ Rzymsko-Katolicki w Modłach i Pieśniach na cześć Bogu i Najświętszej Pannie Maryi wystawiony. Rozmiar 3½x5¾. 690 stronic. (No. 2s). Oprawne czarno w ozdobną robioną skórkę, z wyzłacanymi brzegami i tytulikami. Cena 75c

OŁTARZ Rzymsko-Katolicki w Modłach i Pieśniach na cześć Bogu i Najświętszej Pannie Maryi wystawiony. Rozmiar 3½x5¾. 690 stronic. (No. 6s). Oprawne w ozdobną robioną skórkę z wyzłacanymi brzegami i tytulikami, okute i z zamkiem. Cena $1.00

OŁTARZYK ZŁOTY. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. (Wydanie dla mężczyzn.) Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. W mocnej oprawie ze złoc. tyt. czerwone brzegi 3½x5 (dawniej 85) teraz 35c

OŁTARZYK ZŁOTY. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. (Wydanie dla mężczyzn.) Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich. W moc. opr. ze złoc. brzegami i tytulikami format 3½x5cali,No. 7 11sk 635 stronnic, (dawniej $1.00) teraz 40c

OŁTARZYK ZŁOTY. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. (Wydanie dla mężczyzn.) Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich, z okuciem i klamerką w skórkowej oprawie 3½x5 3½x5 (dawniej $1.50) teraz 60c

OŁTARZYK ZŁOTY. Zbiór modłów i pieśni służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem Nieszporów i pieśni łacińskich. (Format 3½x5.) (No. 30b.) Oprawne w miękką cielęcą skórkę, z wyciskanymi wyrobami i złoconymi brzegami. Cena $1.00

OŁTARZYK ZŁOTY. Zbiór Modłów i Pieśni, służący dla dusz pobożnych. (Wydanie dla mężczyzn.) Z dodatkiem Nieszporów i pieśni łacińskich. No 39 3½x5 (Wydanie dla mężczyzn), oprawne miękko w cielęcą skórkę, z wyciskanymi wyrobami i złotymi brzegami, cena $1.25

OŁTARZYK ZŁOTY. Zbiór Modłów i Pieśni służący dla dusz pobożnych. (Wydanie dla mężczyzn). No. 40. Z dodatkiem nieszporów i pieśni łacińskich, oprawna ozd. w skórkę cielęcą, z klamerką, pięknymi wyciskami i złoc. brzegami, oraz nabijanymi narożnikami metalowymi format 3½x5 (dawniej $4.00) teraz $1.60

OŁTARZYK ZŁOTY. Zbiór modłów i pieśni służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem Nieszporów i pieśni łacińskich. (Format 3½x5.) (No. 20) Oprawne w najlepszą cielęcą skórkę z dwoma klamrami srebrnemi z wyrobami wyciskanemi i z srebra i złoconemi brzegami. Jest to coś pięknego i nowego. Cena $1.75

OŁTARZYK ZŁOTY Zbiór Nabożeństw i Pieśni, służący dla dusz pobożnych. (Wydanie dla mężczyzn). Z dodatkiem Nieszporów i pieśni łacińskich. Oprawa z kości słoniowej z wyrobami z stali i mosiądzu, z klamerką i złoconemi brzegami, format 3½x5 Cena . . . 2.25

PANIE ZOSTAN Z NAMI, Oprawne w skórkę, wyzłacane brzegi i wyciski z chromo obrazkiem na okładce 50c

PANIE ZOSTAŃ Z NAMI, Ta sama, w mocnej oprawie ze złoconemi brzegami, i tytulikiem, cena . . 75c

PERŁY NABOŻENSTWA.— Modlitwy św. Alfonsa wyjęte z aprobowanej przez zwierzchność duchowną "książki do nabożeństwa na cześć Najświętszej Panny Maryi Nieustającej Pomocy." Z dodatkiem modlitw w różnych okolicznościach życia i pieśni. (No 6s.) Oprawne w miękką cielęcą skórkę, z wyciskanymi wyrobami i złoconymi brzegami. Cena 75c

PERŁY. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. (Format 3x4.) (No. 7Ilsk). Oprawne w skitogen z czerwonemi brzegami. Cena 35c

PERŁY. Zbiór modłów i pieśni, służący dla dusz pobożnych, z dodatkiem Nieszporów z pieśniami łacińskimi. (Format 3½x5.) (No. 30b.) Oprawne w miękką cielęcą skórkę, z wyciskanymi wyrobami i złoconymi brzegami. Cena $1.00

PERŁY. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. (Format 3x4.) (No. 90.) Oprawna biało w imitacyę kości słoniowej, z wyciskanymi wyrobami z perłowej macicy, z kościaną klamerką i złoconymi brzegami. Cena $1.00

PERŁY. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. (Format 3x4.) (No. 45k.) Oprawne ozdobnie w aksamit, z wyrobami z kości i metalu, z zamkiem i trzema medalikami. Cena $1.00

PERŁY. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. (Format 3x4. No. 39.) Oprawne w najlepszą cielęcą skórkę z wyciskanemi wyrobami, z złoconemi tytulikami i brzegami. Cena $1.35

PERŁY. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych (Format 3x4.) (No. 92.) Oprawna biało w imitacyę kości słoniowej, z kolorowymi kwiatami, wyrobami z perłowej macicy i mosiądzu, z kościaną klamerką i złoconymi brzegami. Cena $1.50

PERŁY. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. (Format 3x4.) (No. 40.) Oprawne twardo w najlepszą cielęcą skórkę, z gwoździami, z klamerką, złocone brzegi i tytuliki. Cena $1.50

PERŁY. Zbiór najlepszego nabożeństwa i pieśni kościelnych. (Format 3x4.) (No. 93.) Oprawna ślicznie biało w imitacyę kości słoniowej, z kolorowymi kwiatami, z wyrobami z perłowej macicy i mosiądzu, z klamerką z kości i złoconymi brzegami. Cena $1.50

SKARB DUSZY. Zbiór najlepszego nabożeństwa i pieśni kościelnych. (Format 3x4.) (No. 93.) Oprawna ślicznie biało w imitacyę kości słoniowej, z kolorowymi kwiatami, z wyrobami z perłowej macicy i mosiądzu, z klamerką z kości i złoconymi brzegami. Cena $1.75

SKARB DUSZY. Zbiór najlepszych nabożeństw i pieśni kościelnych. (Format 3x4.) (No. 49.) Oprawne ślicznie w najlepszą cielęcą skórkę, z wyciskanymi wyrobami i złoconymi brzegami i klamerką. We środku książki, na pochewce, znajduje się krzyż z perłowej macicy z figurą Pana Jezusa. Ślicznie się przedstawia, i jest to coś nowego. Cena $2.00

U STOP KRZYZA po dolarów 7.50, 9.00, 12.00 i 15.00

U STOP MARYI.—Msza św. Nowenny, Litanie i modlitwy odpustowe na cześć N. Maryi Panny zebrane i ułożone przez Maryę Rafaelę. Oprawne ozdobnie w płótno z złoconemi brzegami i tytulikami, cena 75c

U STOP MARYI.—Msza św. Nowenny, Litanie i modlitwy odpustowe na cześć N. Maryi Panny zebrane i ułożone przez Maryę Rafaelę. Oprawne ozdobnie w płótno z złoconemi brzegami i tytulikami, cena 80c

U STOP MARYI.—Msza św. Nowenny, Litanie i modlitwy odpustowe na cześć N. Maryi Panny zebrane i ułożone przez Maryę Rafaelę. Oprawne ozdobnie w płótno ze złoconemi tytulikami i brzegami, cena $1.50

WIANEK MARYI, w skórce wyzłacane brzegi, ze złoconym tytulikiem . . 75c

WIANEK MARYI, w oprawie skórkowej, wyzłacane brzegi, ze złoconym tytulikiem okute i ze zamkiem. $1.00

WIANEK (No. 20) Oprawna w najlepszą, cielęcą skórkę z dwoma klamrami srebrnemi, z wyrobami wyciskanemi z srebra i złoconemi brzegami. Jest to coś pięknego i nowego. Cena $2.25

WIELBIJ DUSZO MOJA PANA, po dol. 4.50, 6, 9, 12 i 15

WYBOREK czyli krótki sposób Nabożeństwa Codziennego dla Rzymsko-Katolików. Z dodatkiem Pieśni. W mocnej oprawie, i czerwone brzegi 20c

WYBOREK czyli krótki sposób Nabożeństwa Codziennego dla Rzymsko-Katolików. Z dodatkiem pieśni w mocnej oprawie, i złoconemi brzegami. 7² 11sk 3½x4. Cena 25c

WYBOREK czyli krótki sposób Nabożeństwa Codziennego dla Rzymsko-Katolików. Z dodatkiem Pieśni.— W mocnej oprawie i wyciskami okute i z klamerką 3½x4 (dawniej $1.00), teraz . 50c

WYBOREK, czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla rzymsko katolików z dodatkiem pieśni. (Format 3x4½ cala) (No 89.) Oprawna biało w imitacyą kości słoniowej, z wyciskanymi wyrobami i złoconymi brzegami. Cena 50c

WYBOREK, czyli krótki sposób Nabożeństwa codziennego dla Rzymsko-katolików. No. 45k 3x4½. Z dodatkiem pieśni, oprawne w aksamit, z wyrobami z kości i metalu, z trzema medalikami, okute, z srebną klamerką i złoconymi brzegami, cena 75c

WYBOREK, czyli krótki sposób nabożeństwa codziennego dla rzymsko-katolików z dodatkiem pieśni. (Format 3x4½.) (No. 30b.) Oprawne w miękką cielęcą skórkę z wyciskanymi wyrobami i złoconymi brzegami. Cena 85c

WYBOREK, czyli krótki sposób Nabożeństwa codziennego dla Rzymsko-Katolików, z dodatkiem pieśni No. 39. 3x4½. Oprawne miękko w cielęcą skórkę, z wyciskanymi wyrobami i złoconymi brzegami, cena . $1.00

WYBOREK czyli krótki sposób Nabożeństwa Codziennego dla Rzymsko-Katolików. Z dodatkiem pieśni. (No. 20.) Oprawne w najlepszą cielęcą skórkę z dwoma klamrami srebrnemi z wyrobami wyciskanemi i z srebra i złoconemi brzegami. Jest to coś pięknego i nowego. Cena $1.50

WYBÓR osobliw. nabożeństw (Katolik w modlitwie;) gruby druk, oprawna w skórce, złocone brzegi. $1.00

ZBIOREK MODLITW dla członków apostolstwa Serca Jezusowego zebrał i ułożył X. M. Mycielski, T. J. Osobne wydanie dla mężczyzn i kobiet, oprawne ozdobnie w płótno z skórkowym grzbietem i czerwonemi brzegami 75c

ZDROWAŚ MARYA, nabożeństwo dla młodego wieku i ozdobnie oprawne w angielskie linteum z wyciśniętemi wyrobami (dla niewiast). $1.00

ZDROWAŚ MARYA, oprawne ozdobnie w morrokko. $1.50

W. DYNIEWICZ,
532 Noble st., Chicago, Ill.

ZABOBONY U CHIŃCZYKÓW.

Z powodu toczącej się wojny zwrócono baczną uwagę na przeróżne strony życia olbrzymiego liczbą, a tajemniczego niemal narodu chińskiego. Między innemi dowiedzieliśmy się też o charakterystycznym rysie umysłu chińskiego, o niesłychanej jego zabobonności. Przesądy, gusła istnienją, niestety, wszędzie i niewielu jest ludzi, nawet w sferach wysoko wykształconych, całkowicie wolnych od tych słabości. Ale w Europie zabobony kryją się w cieniu życia prywatnego, stanowią niejako osobistą tajemnicę każdego, ludzie chowają się z niemi, jak ze słabością, jak z wadą. Tymczasem w Chinach, zobaczymy to zaraz, zabobony należą do pojęć i wierzeń całkiem głośnych, wpływają na bieg życia publicznego, stanowią nieraz przyczynę i podstawę postępowania nie tylko rodzin, ale państwa całego.

Wskutek zabobonności ogółu bardzo ważną i wpływową osobą w Chinach jest guślarz. Bez jego wyroku nie stanie dom nowy, nie odbędą się zaręczyny. On orzeka, czy złe duchy nie stoją na przeszkodzie przedsięwzięciu, czy czas i miejsce dobrze wybrane. Ponieważ Chińczyk innych wskazówek nie szuka, więc naturalnie i domy źle stoją i małżeństwa są niedobrane. W najdrobniejszych nawet rzeczach sąd guślarza jest niezbędny, przedstawienie komina, przesadzenie drzewka musi być dokonane według jego wskazówki.

Przy grobach cesarskich w Nankinie, pomiędzy wieloma innemi postaciami zwierząt, stoją dwa kamienne słonie. Na grzbietach ich znajduje się masa drobnych kamyków. Gdyby to było w Europie, moglibyśmy bez zawodu twierdzić, iż to wyrostki uliczne wprawiały się w rzucanie do celu. Tymczasem tam, to całkiem co innego: Chińczycy zamierzający wstąpić w związki małżeńskie, odbywają podróż do kamiennego słonia i rzucają mu na grzbiet kamyczek. Jeżeli kamyczek tam pozostanie, małżeństwo pobłogosławione będzie w pierwszym zaraz roku synem; jeżeli spadnie, urodzi się córka. W ostatnim wypadku Chińczyk odkłada małżeństwo na rok i odbywa nową pielgrzymkę do słonia.

Dwa drzewka przed domem przynoszą szczęście, biada temu, komu jedno zmarnieje; choćby samo ze starości uschło, nieszczęście nawiedzi dom najniechybniej.

Ilu mieszkańców liczą Chiny, ilu jest w tem, lub na tamtem mieście? Nikt tego nie wie, a cyfry, które znajdujemy w książkach, są tylko rezultatem przypuszczeń. W Chinach spisu ludności nie robiono nigdy. Biada władcy, któryby coś podobnego zarządził, wywołałoby to napewno zaciekły bunt; Chińczyk święcie wierzy, iż rachowanie ludności jest to wielki "Joss," to jest przynosi ciężkie nieszczęście.

Los wędrowca w miastach chińskich nie jest do pozazdroszczenia. Zmęczony przez niezliczone przykrości, które go spotykają na każdym kroku, w nocy, przynajmniej na jej początku, nie zdoła pokrzepić się snem. Mniejsza już o komary i owe drobne zwierzątka domowe, w które każda siedziba Chińczyków obfituje, ale nikt nie zdoła zasnąć wskutek niesłychanego hałasu na ulicach, który według powszechnej wiary, ma odstraszać złe duchy. Szczególniej bywa wściekła wrzawa, gdy wybuchnie jaka groźna epidemia. Zaraza szerzy się w przeludnionych miastach z nadzwyczajną szybkością wskutek słynnego nieochędóstwa Chińczyków, muszą być więc przedsięwzięte środki nadzwyczajne ku przepędzeniu djabła, który jest naturalnie jedyną przyczyną choroby. Odbywa się tedy taniec lwa albo smoka; obnoszą pstro malowaną głowę smoka i inne odrażające poczwary z ogonami długimi na wiele łokci, a tłumy ludzi uzbrojonych w olbrzymie widły i piki, tańczą dokoła. Wśród wrzasku, którego samego już ucho ludzkie znieść prawie nie jest w stanie, rozlega się bicie w kotły, huczenie tam-tamów, strzały z karabinów, z pistoletów i innej broni palnej, uderzenia o siebie kawałów drzewa itd.; słowem zgiełk piekielny, o jakim nawet trudno stworzyć sobie pojęcie. Do tego dodać trzeba masę papieru "Joss," pomalowanego jaskrawo w rozmaite kształty dziwaczne i wielką obfitość kadzidła, palonego na ulicach i w domach. Rzecz prosta, iż każdy Chińczyk nosi na szyi amulet, a w kieszeni ma zawsze torebkę z kadzidłem.

Że przy obieraniu miejsca na cmentarz decyzya guślarza jest niezbędna, o tem mówić nie trzeba. A również o miejsce dla każdego pojedyńczego grobu musi być pytaną wola bogów. Na groble stać muszą kamienie strażnicze, aby odganiać bajecznego potwora, który inaczej zakłóci wieczny odpoczynek nieboszczyka; dwakroć lepiej dokaże tego posadzenie cyprysu, gdy przez jego korzenie nie przedrze się żaden potwór.

W gazetach pekińskich można czasem wyczytać rzeczy nadzwyczajne. Oto nad murami oblężonego miasta ukazało się bóstwo z orszakiem rycerzy i przepędziło wroga; to się opowiada jako fakt o mieście rzeczywiście w tym czasie obleganem. W innem miejscu bóstwo, na prośbę mieszkańców, zaopatrzyło o kolicę w wodę; wdzięczna ludność prosi cesarza, aby w nagrodę podniósł godność tego bóstwa o jeden stopień, lub aby mu nadał jakiś tytuł honorowy.

Kiedyindziej znowu doniosły gazety pekińskie, że podczas powodzi smok rzeki ukazał się w postaci węża, który został też przeniesiony natychmiast do najbliższej pagody, gdzie modlili się doń przedstawiciele wszelkich władz danej prowincyi. Wreszcie dla zbawienia węża dawano przedstawienia teatralne — smoka należy utrzymać w dobrym humorze!

Jeśli susza panuje przez czas dłuższy, a modły kapłanów po pagodach nie sprowadzają deszczu, wtedy występują rządcy prowincyi; gdy to nie daje skutku, idą książęta z rodziny panującej, a jeśli i to nie pomaga, wtedy domaga się w niebie deszczu sam monarcha. To już pomódz musi, gdyż syn słońca, brat księżyca pozostaje z bóstwami w stosunkach innych, niż zwykły śmiertelnik.

W potęgę czarów i czarnoksiężników wierzą Chińczycy głęboko i wiara ta objawia się nieraz w sposób szczególnie zabawny. W r. 1881 zarządca Mandżuryi zawiadomił, iż strzelby wojska jego nie chcą dawać ognia, gdyż je oczarowali powstańcy. Nie dosyć na tem, upewniał on, że powstańcy są niezwyciężeni, bo straty w szeregach zapełniają ludźmi papierowymi, którym sztuka czarów nadaje życie. Po jednej bitwie działa Kruppa obudziły taki podziw i cześć, że dla nich zbudowano świątynię.

Ważną rolę w życiu Chińczyków odgrywają śluby. Chińczyk, Bóg wie co zrobi, aby tylko spełnić to, co ślubował. Pewien poseł na dworze chińskim opowiada: Na jednej z głównych ulic Pekinu idzie młoda małonoga dama, należąca do bardzo wybitnej rodziny; za nią posuwa się powóz własny i dwaj służący konno, panienka rzuca się na ziemię i bije w nią czołem, potem przy pomocy sługi wstaje, postępuje parę kroków i powtarza ceremonię jeszcze i jeszcze; było to spełnienie ślubu, zrobionego podczas choroby rodziców, przyrzekła bogom, iż jeśli wyzdrowieją, pójdzie w ten sposób do jednej z świątyń stolicy i tam się pomodli.

W podobny sposób przebywają fanatycy nieraz wielkie przestrzenie; nie jest tam rzadkością spotkanie człowieka w ubiorze skazańca z ciężkim łańcuchem na szyi, corocznie wielu ludzi, aby spełnić ślub, skacze ze skały wysokiej na 20 metrów, a znajdującej się w miejscowości, będącej celem pielgrzymek.

Trafiła kosa na kamień.

Zapewne poszedł w zapomnienie ten wypadek, z którego wzięto powtarzające się teraz przysłowie: "Trafiła kosa na kamień!" — a wzięto jego początek z następującego wydarzenia:

W czasie byłych dawniej niezgód i zawichrzeń, które zgubiły po części nasz kraj, oddział zbrojnych konfederatów po długim, męczącym marszu, natrafił na mieszkanie zamożnego szlachcica; a że ludzie byli głodni, prosili go o nakarmienie. Szlachcic należąc do przeciwnej partyi, ujrzawszy zdala przybywających konfederatów, rozkazał służącym swym pochować wszystko, co tylko było do jedzenia przygotowane, a na prośbę konfederatów odpowiedział, że nie ma nic do jedzenia, że nawet on sam jest głodny....

Zgłodniali konfederaci zwietrzyli nosem gdzie się ukrywa prawda i na rozkaz pana rotmistrza wnet odnaleziono kryjówkę i wydobyto ślicznie upieczone prosię. Widząc to pan rotmistrz, srodze się rozgniewał, więc wskazując na prosię, tak się do szlachcica odezwał:

— Jeżeliś głodny, jedz-że to prosię, ale uprzedzam, że co zrobisz temu prosięciu, to samo i ja tobie uczynię....

Niezmiernie przestraszył się szlachcic tym wyrokiem pana rotmistrza, musiał długo namyślać się od czego ma zacząć, aby sam mniej ucierpiał; jeżeli wytnie kawałek miękisza, odetnie nogę lub ucho, to samo i jemu zrobią, nie żartując wcale, bo to był czas wojny i wszelkich gwałtów. Szlachcic długo się namyślał, a pan rotmistrz wciąż nalegał na zdecydowanie się. Nareszcie szlachcic wpadł na dobry pomysł: ukłoniwszy się grzecznie, zapytał pana rotmistrza, czy daje słowo honoru, iż nic więcej nie zrobi mu złego, jak tylko to, co on sam zrobi temu prosięciu, i że nie będzie na niego więcej się gniewał. Gdy pan rotmistrz uroczyście wobec swych kolegów zapewnił, że gniewać się nie będzie, i że nic więcej mu nie zrobi, jak tylko to, co on zrobi temu prosięciu, ośmielony tem zapewnieniem szlachcic podniósł ogonek prosięcia, sięgnął palcem i dobywszy z wnętrza kawał nadziewania, zjadł, a potem zwróciwszy się do pana rotmistrza z ukłonem, rzekł:

— Gotów jestem na egzekucyę wyroku pana rotmistrza.

Chociaż silnie zgłodniałym konfederatom, podobała się jednak ta przytomność umysłu szlachcica i krzyknęli wszyscy: "bravo!" pytając szlachcica, jak się nazywa. Odpowiedział im, że Kamień, a ponieważ rotmistrz nazywał się Kosa, więc wciąż wołali:

"Brawo! brawo! trafiła kosa na kamień!"

PO TRZECH LATACH.

Jeżeli osoba odsiaduje trzyletnie więzienie, jakże długiemi zdają się być godziny i dnie, jakże dużo osoba taka cierpi. Nie ulega wątpliwości, że czasami pragnie śmierci i nie widzi nic przed sobą jak tylko rozpacz. Odzyskawszy zaś wolność, jakże wesoło wita on promienie słoneczne i oddycha wolnem powietrzem.

Zupełnie tak samo jest z osobą, która przez trzy lata była chorowitą i cierpiała wskutek boleści i kłopotów swej choroby. W rozpaczy osoba taka szuka różnych doktorów, próbuje wszystkiego, co jej polecone zostanie w nadziei, że przyjdzie ulga. Jakże szczęśliwą się czuje, gdy przyjdzie ulga. Pan Fr. Swoboda, mieszkający p. n. 38 Burwell st. w Cleveland, Ohio, pisze: Dziękując, zawiadamiam Pana, że Severy Balsam Płucny i Severy Pigułki na Wątrobę wyleczyły mnie z kaszlu, który trapił mnie przez trzy długie lata. Przez ten czas byłem pod opieką trzech lekarzy, lecz nic mi się nie polepszyło. Powyższym lekarstwom zawdzięczam moje wyleczenie, i chętnie je polecam wszystkim." Nie wątpimy, iż pan Swoboda cieszył się z tak prędkiego i taniego wyleczenia naszemi lekarstwami. Daje on wszystkim dobrą radę, gdy powiada, że po trzech latach choroby tylko Severy Balsam Płucny mógł go wyleczyć. Jakże łatwo kaszel mógł się zmienić w suchoty, gdyby pomoc nie była przyszła w czas. Kiedykolwiek cierpicie na kaszel, nie próbujcie innych lekarstw, ale używajcie natychmiast Severy Balsam Płucny.

Oszczędzicie na czasie, na wydatki i doznanie tyle cierpienia. Wyleczy on kaszel, zaziębienie, krup, bronchitis i wszelkie inne choroby gardła i płuc. Cena 25 i 50 centów. Na sprzedaż u wszystkich aptekarzy i kupców sprzedających lekarstwa. Każda paczka jest prawdziwą, gdy posiada podpis W. F. Severy na każdym boku.

U golarza.

— Do krocset djabłów, jak pan szkaradnie golisz!

E, proszę pana, goliłem lat 10 i goście się na mnie nigdy nie skarżyli.

— A kogoż to pan do kata golił?

— Umarlaków ze szpitala!

Czytajcie o premiach na stronicy 1-ej.

GAZETA POLSKA
W CHICAGO.

Oldest Polish Newspaper in the United States.

Appearing Every Thursday.

Established 1873.

Represents the interests of nearly 2,000,000 Poles residing throughout the United States and Canada.

Subscription, Two Dollars per year.

RATES OF ADVERTISING:

One inch	1 year	$30.00
	6 months	$17.50
	3 months	$10.00
	1 month	$4.00
	One time	$2.00
One line one time		50c.
Reading matter 40 cents per line per insertion.		

The "Gazeta Polska", read in all the States and Territories of the Union, in Canada, Mexico, Central America, Brazil, Chile, Argentine Republic, in France, Great Britain and Ireland, Germany, Austria, Switzerland, Servia, Danubian Principalities, Turkey, in Asia, Africa and Australia, and in all the provinces of ancient Poland, is really a First Class Advertising Medium.

All Communications Ought to be Addressed:

W. DYNIEWICZ,
Publisher "Gazeta Polska",
532 Noble St., Chicago, Ills.

"GAZETA POLSKA'S" BOOK DEPARTMENT.
Imported Books. We have over 400 works of our own publication and edition.

GAZETA POLSKA
W CHICAGO.

Najstarsze Czasopismo Polskie w Stan. Zjedn.

Wychodzi co Czwartek każdego tygodnia.

PRENUMERATA WYNOSI ROCZNIE:
W Stanach Zjedn., Canadzie i Meksyku.... $2.00
W Europie, Azyi, Afryce, Australii, Ameryce Południowej i Środkowej..... $3.00

POSZUKIWANIA krewnych lub znajomych nie wynoszące jednego cala druku na raz jeden 50 centów, następnie połowę.

POSZUKIWANIA na raz koden jak i ogłoszenia o zmianie mieszkania lub założeniu jakiego przedsiębiorstwa dla abonentów naprzód płatnych, bezpłatnie.

ABONENCI zmieniający adres powinni podawać stary i nowy adres.

PIENIĄDZE niżej jednego dolara można przysyłać w 1 lub 2-centowych znaczkach pocztowych.

PIENIĄDZE winne być przesyłane przez P. O. Money Order, Express lub w liście registrowanym.

Rękopisów nie zwraca się.

Wszelkie listy, korespondencye i pieniądze winne być adresowane:

W. DYNIEWICZ,
532 Noble Str., - Chicago, Ill.

PIERWSZA KSIĘGARNIA POLSKA W AMERYCE posiada na składzie
Książki importowane z Europy, oraz własnego wydania i nakładu przeszło 400 dzieł i dziełek.

CHICAGO, 4 Października, 1900.

MOSKALOM.

Po polsku dziatwy w szkołach
nie uczycie naszej,
Chcecie by zapomniała całkiem
mowy laszej.
Ukazy zasem "stupajkom"
dajecie nikczemnie,
Że nie wolno uczyć dziatwy tej
nawet "tajemnie".
U was wszystko i zawsze odbywa
się "prawnie".
I różnych "prawnych" rzeczy u-
czycie nas "jawnie".
"Jawnie i prawnie" szerzy się pra-
wosławna wiara,
"Jawnie i prawnie" uczycie nas
miłości dla cara.
Wasz jawny nauczyciel: czyno-
wnik-stupajka!
"Jawną" waszą naukę wpędza knut,
nahajka!
Uczycie nas jak używać trucizną
puginał!
W nasza szkoła, dom nierządu,
karczma i kryminał!

O OGÓLNEJ ORGANIZACYI POLSKIEJ.

Od redakcyi "Sztandaru" otrzymaliśmy następujące pismo:

Chicago, dnia 22go września 1900.

Łaskawy Panie:—

Redakcya "Sztandaru" uprasza Szan. Pana o wyrażenie na piśmie swej opinii w sprawie założenia ogólnej polskiej organizacyi w Stanach Zjednoczonych, obejmującej wszystkie partye czy obozy, a któraby przedewszystkiem miała na celu pracę wspólną dla społeczeństwa naszego i sprawy polskiej.

Racz Pan z łaski swojej zwięźle napisać artykulik w tej kwestyi dla publikacyi w naszem piśmie wraz z opiniami innych naszych znanych rodaków i takowy nadesłać "Sztandarowi" do dnia 15go października br.

Sądząc, iż sprawa ogólnej organizacyi leży Panu na sercu, ufamy, iż Sz. Pan prośbie naszej zadośćuczyni.

W imieniu redakcyi "Sztandaru," kreślę się.

Z poważaniem,
Franciszek P. Danisch.

ODPOWIEDŹ.

Pan Danisch ma szlachetną myśl, lecz ta nie da się urzeczywistnić, albowiem w każdym wolnym lub konstytucyjnym narodzie muszą być zawsze najmniej dwie partye, które przez ścieranie się i debatowanie, wyrabiają dobro dla ogółu.

Mamy tu w Ameryce dwie główne organizacye — Związek i Zjednoczenie, niechaj więc mniejsze organizacye i ci co do żadnych nie należą przystąpią do Związku lub do Zjednoczenia a będzie całość w dwóch częściach.

Władysław Dyniewicz.

SEJM UNII POLSKIEJ.

We wtorek zeszłego tygodnia rozpoczął się w Buffalo czwarty sejm Unii Polskiej w Ameryce, i trwał aż do piątku ubiegłego. Sejm ten odbywał się w pięknie przystrojonej hali szkolnej przy kościele Przemienienia Pańskiego, a przybyło nań 45 delegatów, rozporządzających 80 głosami.

Najpierw we wtorek zrana odprawiono mszą świętą, a po południu dopiero sesyę sejmową otworzył ob. M. Tondrowski, prezydent Unii. Marszałkiem sejmu wybrano ks. Jakóba Wójcika, sekretarzem, delegata Gorycę. Krom tego na wtorkowej sesyi prawie, że już nic nie uczyniono, gdyż załatwiano głównie wewnętrzne sprawy Unii.

W środę dopiero przystąpiono do omówienia ważniejszych spraw organizacyi. Najważniejszą z nich była sprawa Federacyi wszystkich organizacyi katolickich polskich. Odczytano w tej ważnej sprawie dwie korespondencye, jednę od Zjednoczenia p. o. B. S. Jezusa, drugą od Zjednoczenia, które reprezentowali ks. Sedlaczek i p. Leon Szopiński. Po odczytaniu tych że korespondencyi wybrano komisyę, której ową sprawę polecono. Sprawa ta szła nietylko opieszale, ale co gorsza przepadła po raz pierwszy przy jawnem głosowaniu. Większość delegatów była tego zdania, że federacya do niczego nie doprowadzi, ani "Polski nie zbuduje." Pierwsze to głosowanie unieważniono atoli, a urządzono drugie tajne, w którem projekt został przyjęty. Rezultat tajnego głosowania był następujący: za federacyą 61 głosów, przeciw 19. Tak więc omawiana od dłuższego czasu duchowa łączność katolickich polskich organizacyj jest rzeczą dokonaną, i liczyć należy, że organizacye do niej należące, jak największą korzyść wskutek tego odnosić będą.

Po załatwieniu się z powyższą sprawą, przystąpiono do obrad nad poprawkami konstytucyi. Takowa w wielu zasadniczych punktach została zmieniona. Między innemi wyrzucono z konstytucyi paragraf wzbraniający wstęp do Unii członkom Związku Nar. Pol. Usuwając ten paragraf delegaci czwartego sejmu Unii dowiedli nietylko dojrzałości politycznej, ale zaznaczyli publicznie, że nie uznają różnicy pomiędzy członkami jednej a drugiej organizacyi, że mimo różnicy poglądów wszyscy sobie braćmi być możemy. Krok ten zdaniem naszem znaczy bardzo wiele, bo usuwa on powód do różnych antagonizmów, które bądź-cobądź niweczyły nieraz najlepsze chęci. Drugą godną uwagi zmianą jest podwyższenie wstępu do Unii z 50 centów na $1.50.

Ze sprawozdania zarządu dowiedziano się o istotnym stanie Unii. Towarzystw Unia liczy 59, członków zaś 2,316, przez trzy lata więc wzrosła o 732 członków. Przez te trzy lata przyznano 80 pośmiertnych, z tych wypłacono 78, a mianowicie 48 po 750 dol. i 30 po 250 dolarów. Wypłacono nadto pięć wsparć w kalectwie po 500 dolarów, a 3 po 100 dol. Stanu kasy sejmowi nie przedłożono, lecz wydelegowano komisyę, której polecono zrewidować książki, poczem rezultat przesłany zostanie każdemu towarzystwu z osobna.

Organem Unii pozostaje nadal tygodnik "Słońce," wydawany przez p. Mirskiego w Milwaukee, Wis.

Sejm trwał, jak już to wyżej zaznaczyliśmy, cztery dni, t. j. od wtorku do piątku. W tym czasie załatwiono bardzo wiele ważnych spraw, które Unię postawią zapewne wyżej i przyczynią się do szybszego jej wzrostu, na pożytek emigracyi polskiej. Po załatwieniu wszystkich spraw przystąpiono nakoniec do wyboru zarządu. Jest on następujący: Kruszewski z St. Paul, prezydent; Szandys z Trenton, N. J. wiceprezydent; M. J. Goebler z Buffalo, sekretarz gen.; Koprucki, pomocnik sekretarza; Uliński kasyer; Wiśniewski, przewodniczący zarządu administracyjnego; Ks. Basiński, Lewański, Górka i Antczak rewizorzy kasy. Cały zarząd pozostaje w Buffalo.

Miejsce przyszłego sejmu nie zostało zadecydowane.

O czasie i miejscu przyszłego sejmu ogłosi w swoim czasie zarząd.

POLACY W BRAZYLII.

Historya kolonizacyi polskiej w Paranie jest w krótkości następująca:

W roku 1868 przybyło 16 rodzin Szlązaków do portu Itajahy w stanie Santa Catharina; umieszczono ich na gruntach kolonii Brueque, na gorącem wybrzeżu, wśród dzikich botokudów; grunta te pozostały po kolonii Irlandczyków, których rząd na żądanie konsula angielskiego musiał swoim kosztem do Europy odesłać, gdyż wytrzymać tam nie mogli.

Szlązacy oczywiście również nie wytrzymali i po wielu trudnościach przy pomocy ks. Zielińskiego i inżyniera Zaporskiego, przesiedli się do Parany, gdzie im magistrat Kurytyby, podówczas malutkiej i lichej mieściny, wydzielił po kilka mórg gruntu i dał zarobek przy budowie drogi.

W roku 1873 przybyło do Kurytyby 64 rodzin polskich z Prus Zach. i założyli kolonię Ahranchez w pobliżu miasta.

W roku 1876 przybyło kilka tysięcy wychodźców z Prus i Galicyi, osiedlono ich również w pobliżu stolicy na koloniach S. Ignacio, Orleans, D. Pedro, Rivlers, D. Augusta, Thomas Celho i S. Candida. Kolonie te tworzą kompleks, noszący urzędową nazwę "Nowa Polonia."

W latach 1885 i 1886—7 założono nowy szereg osad polskich w pobliżu Kurytyby: Antonio, Prado, Presidente Farria, Zacharias, Muricy, Inspektor Carvalho, Accioli Joao, Alfredo, S. Lourenzo, Alice.

Inne osady polskie powstały w tym samym czasie w okolicach Ponta Grossa i Castro. Są to Guarana, Tacuary, Rio Verde, Emilia, Adelaida, Butukwara, Glorensta, Italacocs, Mohema, Tibagy, S. Leopoldina, S. Klara. W latach 1890 — 1892 założono cały szereg osad polskich nad rzeką Ignassu: S. Barbara, Contagallo, Rio do Patos, Agua Branka, Rio Claro, Barrfeira, oraz w okolicy Rio Negre: Lucena.

Liczby emigrantów polskich w Paranie nawet w przybliżeniu obliczyć nie podobna, wykazy urzędowe uwzględniają bowiem jedynie emigrantów wprost z Europy przybyłych, gdy natomiast jest tam bardzo wielu kolonistów, którzy po rozmaitych przejściach z innych stanów rzeczypospolitej drogą lądową lub wodną przybyli. Skromnie obliczając na podstawie dat urzędowych, to roku 1889 było kolonistów polskich w całym stanie do 12,000, w latach 1890 — 1891 przybyło 15,000, w latach 1895—1896 przybyło 25,000 Galicyan, urzędowe daty zatem podają liczbę Polaków w stanie na 52,000, liczba ta jest atoli w rzeczywistości znacznie większą i dochodzi podobno do 70,000.

SADZENIE DRZEW OWOCOWYCH.

Kto zamierza sadzić w jesieni drzewa owocowe, powinien korzystać obecnie z każdej wolnej chwili i przygotować dla nich odpowiednie doły. Zasadzone drzewko rozwija się tem silniej, im dłużej wyrzucony dół pozostawał pod wpływem powietrza; gorąco spulchnia ziemię, a deszcze przyczyniają się także do tem większego jej użyźnienia. Najważniejszem jest tu przecież działanie powietrza. Im większy dół, tem szybciej rozwija się drzewo. Trzeba też starać się o dostateczny rozwój drzewa zaraz w pierwszych dwóch latach po zasadzeniu i to w powyższy sposób. Jeśli drzewo nie rozwija się należycie zaraz w 2—3 pierwszych latach po zasadzeniu, to i niema co na nie liczyć, gdyż soki w niem są zepsute, skutkiem czego i liście, które stanowią płuca drzewa, nie mogą spełniać swej czynności. Aby drzewa się poprzyjmowały, trzeba też dbać o ostrożne wykopywanie ich ze szkółek. Przedewszystkiem nie należy ogołacać ich z drobnych włoskowatych korzonków i nie otrząsać zbytnio z przylegającej do nich ziemi. Kto tak nie postępuje, niech się też nie dziwi, że nawet najstaranniej zasadzone drzewa, chorują i marnieją. Poświęcając tyle pieniędzy na sprowadzenie drzewek, wyrzucanie dołów i t. d., warto też przy zakupnie przypilnować, by nabyć towar nieuszkodzony; inaczej czeka nas kilka lat później ten sam wydatek.

Zaburzenia w Chinach.

LONDYN, 27 września.— Z niemieckiego ministeryum spraw zagranicznych nadchodzi zaprzeczanie, jakoby lord Salisbury ustnie powiadomić miał ambasadora niemieckiego, że Wielka Brytania w sprawie chińskiej nie przyłączy się do żądań cesarza Wilhelma.

Wobec zupełnej nieświadomości jaki obrót wezmą rokowania dyplomatyczne, z Szangaj ponownie nadchodzą wiadomości o groźnej sytuacyi tamtejszej. Telegram donoszący o tem brzmi.

"Szang-yamen potwierdza pogłoskę podawaną w prasie chińskiej, że Li-Hung-Czang odebrał tajne rozporządzenie od tronu, aby zebrał co najlepsze wojska i odebrał Pekin z rąk wojsk zjednoczonych. Równocześnie dodają, że Li-Hung Czang rozporządzenia te uważa za niezgodne z jego stanowiskiem pośrednika pokoju.

"Jest atoli bardzo wiele oznak, że dynastya Manchu staje się coraz bardziej wyzywającą. Ostatnie edykty cesarskie nadają honory dla Czung-Yi, który popełnił samobójstwo i dla Li-Ping-Heng.

"Prasa krajowa donosi, że wydany został rozkaz zbudowania nowych pałaców cesarskich w Si Ngan-Fu."

Depesza z Hongkong donosi: "Anty-cudzoziemska nienawiść staje się coraz widoczniejszą w okolicy Kantonu. Bandyci zasileni przez niepo siadających zajęcia, plądrują wioski. Kościół katolicki w To-kam czang został zburzony w zeszłą niedzielę, a cmentarz zbezczeszczony. Ponieważ kontrola wszelka ustała, przeto uczeni chińscy korzystają z tej okoliczności i szerzą wieści fałszywe, podniecając nienawiść ludu."

WASHINGTON, D. C., 27 września. — W kołach dyplomatycznych oblega wieść, że książę Tuan mianowany został prezesem ministrów chińskich, a nie sekretarzem cesarza, jak pierwotnie donoszono.

PARYZ, 27 września. — Konsul francuzki ze Szangaj telegrafuje, że wicekrólowie i gubernatorowie chińscy otrzymali tajny rozkaz do walczenia przeciw cudzoziemcom i wytępienia tychże.

LONDYN, 27 września.— "Times" w artykule redakcyjnym w ten sposób omawia stanowisko zajęte przez rząd Stanów Zjednoczonych:

"Stanowisko to, nie przeszkodzi mocarstwom, by szły dalej w raz wytkniętym kierunku. Krok jaki uczynić zamierza Conger nie wiele znajduje przykładów w historyi działań dyplomatycznych. W razie jeżeli Stany Zjednoczone wycofają faktycznie swoje wojska z Pekinu, pozostawią swojego posła na łaskę wojsk obcych mocarstw. Ameryka powinna przecież zrozumieć, że żaden poseł nie może być bezpiecznym w państwie, w którem ster rządu pochwycił w swoje ręce taki książe Tuan."

HONGKONG, 27 września. — Przybyły tu trzy torpedowce niemieckie i transportowiec "Gera" także niemiecki.

SZANGAJ, 27 września.— Z wiarogodnych źródeł dowiadują się, że Kang-Yi, znany przywódca bokserów, skończył w Pekinie samobójstwem. Opowiadają również, że cesarzowa wdowa odwołała księcia Tuan z posady, a na jego miejsce naznaczyła Wan-Wen Czao, odznaczającego się niezwykłą inteligencyą. Jeżeli obie powyższe wiadomości są prawdziwe, to świadczą one, że bokserzy tracą wpływ u rządu.

WIEDEN, 28 września.— "Politische Correspondence" zamieszcza urzędowy raport, iż Japonia zgodziła się na notę niemiecką, domagającą się ukarania winnych przywódców bokserów zanim rokowania pokojowe będą rozpoczęte.

To samo pismo zapowiada, że mikado japoński przybędzie w roku przyszłym do Europy i złoży wizytę także cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

LONDYN, 28 września.— Odpowiedź angielska na notę niemiecką zawiera stosownie do wskazówek korespondenta gazety amerykańskiej "Record" następujące punkta:

1) Anglia nie może się zgodzić na żadne propozycye karania winnych, dopóki nie zostaną rozpoczęte układy pokojowe.

2) Anglia ma zamiar utrzymać stałą i wystarczającą załogę dla obrony legacyi swej w Pekinie.

3) Książę Li Hung Czang nie może być uznanym przez Anglię jako pełnomocnik chiński do zawarcia pokoju, dopóki nie przedstawi wiarogodniejszych dokumentów od rządu chińskiego.

TIEN TSIN, 28 września. — Li Hung Czang powiadomił dzisiaj jenerała Chaffee, że jego największem żądaniem jest doprowadzić do pożądanego pokoju i zapewniał, że Chińczycy nie dadzą drugi raz inicyatywy do walki. Pokłada on wiarę w Stany Zjednoczone i spodziewa się, że rząd amerykański przyjmie rolę pośrednika pokojowego, używając swego wpływu do spiesznego załatwienia tej kwestyi.

Li Hung Czang komunikuje się bezustannie z posłem chińskim w Washingtonie, i podobno otrzymał zapewnienie, że większość państw uzna jego pełnomocnictwo. Wskutek namowy jenerała Chaffee przygotowuje się on do wyjazdu do Pekinu.

Brytyjska jazda rekonesansowa zdobyła 40 mil na południe od Tientsin kilka wiosek, nie napotykając na żaden opór. W okolicy tej panuje zupełny spokój.

PETERSBURG, 28 września. — Jenerał Algustow telegrafuje, że jenerał Rennekompf zdobył miasto Kirin w Mandżuryi i rozbroiwszy chińskie żołdactwo, rozkwaterował się w tem miejscu.

WASHINGTON, D. C., 28 września. — Stany Zjednoczone podobno chcą zapobiedz rozbiorowi Chin, lecz wszystkie ich starania prawdopodobnie będą daremne. Prezydent został jednakże zawiadomiony, że chociaż nie będzie brał współudziału w grabieży cudzej ziemi, to prawa rządu naszego, o ile się to tyczy handlu w Chinach, będą nam nadal nadawane.

Gdyby Chiny chciały się zdać pod protekcyą Stanów Zjednoczonych i miały zarząd złożony z ludzi dobrej reputacyi, nie takich jak książe Tuan i jemu podobnych, Chiny prawdopodobnie nie zostałyby tak prędko rozebrane.

Cesarz chiński nie może tej sprawie zaradzić; cesarzowa nie cierpi cudzoziemców i musi się zastosować do woli tych, którzy jej źle przedstawiają położenie w kraju.

WASHINGTON, D. C., 28 września. — W sprawie chińskiej obiegają tutaj następujące pogłoski:

"Że powrót rządu cesarskiego do Pekinu nie będzie wykonalnym dopóki mocarstwa nie zagwarantują swojej protekcyi nie tylko cesarzowi, ale także i cesarzowej wdowie.

Że rząd cesarski na którego czele stoi cesarzowa wdowa, jest przychylny ruchowi bokserów, ale jeżeli wiadomość, iż książę Tuan został zdegradowany okaże się prawdziwą, natenczas rząd Stanów Zjednoczonym będzie w stanie zachować całość państwa chińskiego.

Że żadne z państw, tylko Stany Zjednoczone myślą o wycofaniu wojska z Chin.

LONDYN, 28 września.— Z Paryża donoszą do Morning Post: "Pomiędzy Francyą, Niemcami a Rosyą zawartą została ugoda w sprawie chińskiej, o której inne państwa powiadomione zostaną po kilku dniach. Proponowany program działania ma być o wiele łagodniejszym niż propozycya Niemiec, a więc spodziewać się należy, iż zostanie przyjęty."

WASHINGTON, D. C., 27 września. — Pomimo, że rząd nasz wszelkiemi siłami stara się niedopuścić do rozbioru Chin, to jednak podział państwa niebieskiego jest nieunikniony. Gdyby Chiny okazały gotowość oddania się pod opiekę Stanów Zjednoczonych i gdyby cesarstwo posiadało choć czterech lub pięciu zdolnych ludzi, z którymi rząd nasz mógłby się układać, to byłaby nadzieja, że rozbiorowi możnaby przeszkodzić, lecz na nieszczęście cesarz ma charakter słaby i zależny jest od zgubnych wpływów, gdy tymczasem cesarzowa matka, choć ma silną wolę i pewne zdolności, to jednak na swe i Chin nieszczęście z całej duszy nienawidzi cudzoziemców i otacza się oprócz tego ludźmi, którzy ukrywają przed nią groźny pod każdym względem stan rzeczy.

Wobec tego Stany Zjednoczone są bezsilne. Europa wie o tem doskonale, że Stany Zjednoczone nie rozpoczną wojny z jakimkolwiek mocarstwem europejskiem tylko dlatego, aby utrzymać niepodzielność i niepodległość Chin, to też robi co jej się podoba.

MOSKWA, 1 października. — Sprawdzono, że Chińczycy zniszczyli w Mandżuryi 600 wiorst (400 mil) torów kolejowych.

PEKIN, 25go września, via Taku 28 września via Shangaj 1 paźdz. Na naradzie generałów, która tu się odbyła dzisiaj, rosyjski dowódca gen. Linewicz oznajmił, że główny kontyngens wojska rosyjskiego, oraz ambasada rosyjska natychmiast opuści Pekin. Miał wyjechać w czwartek d. 27 września, a ambasada w sobotę. Około 2000 ludzi mięszanej rasy pozostanie w Pekinie, aby reprezentować Rosyę.

Niemcy i Japończycy pracują wspólnie na południe od cesarskiego parku. Moskale i Anglicy prawie nieustannie sprzeczają się o linie kolejowe; wszyscy zabierają małe dywizye i strzegą je, potem często przy tem się czubiąc.

PEKIN, 21go września via Szangaj 1 października.— Powszechnie mniemają, że Li Hung Czang emisaryusz pokojowy Chin został przekupiony przez Rosyę. Anglicy nie chcą zatem wejść z nim w żadne układy pokojowe. Rosya wszelkimi sposobami stara się przeszkodzić w odbudowaniu kolei Tien Tsin.

WASHINGTON, D. C., 2 października. — Nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że Chiny rozpoczęły już karać winnych zaburzeń przywódców bokserów. Dowodem tego najlepszym jest następujący telegram od McWade'a,

"Kanton, Chiny, 1 października. — Do ministra spraw wewnętrznych we Washingtonie: — Wyroki dopiero co ogłoszone. Cesarz winuje ministrów za całe zaburzenie. Tuana, Kangi i kilku innych urzędników rozkazał zdegradować i oddać pod sąd wojenny. Cesarz czyni księcia Tuan i kilku innych odpowiedzialnymi rozlewu krwi.

McWade."

Równocześnie poseł Conger donosi, że hrabia Li, Yung Lu i wicekrólowie Tin Kun-Yi i Czang Czip Tung rozpoczęli narady mające na celu zawarcie pokoju. Li Hung Czang pozostaje w Tientsin.

Polacy w Ameryce.

* Detroit, Mich. — Antoni Ustarbowski zaskarżył kolej D. G. H. & M. o $25,000 odszkodowania za stratę oka. Skarżył on już przedtem tę kompanię, lecz ta zobowiązała się dać mu stałe zatrudnienie, więc Ustarbowski skargę umorzył. Po niejakim czasie został oddalony i teraz znowu skarży. — Nasz rodak, Alex. Wicianowski ubiega się o demokratyczną nominacyą na aldermana 12ej wardy. Życzymy powodzenia.

* Tarnow, Platte Co, Nebr. — Tutejsi Polacy krzątają się obecnie około stawiania domu Bożego, który ma kosztować około $30,000. Budowa postąpiła już daleko naprzód. Z tego co stoi, widać, że kościół będzie wspaniały.

* Milwaukee, Wis.—Prawnik polski, p. Kazimierz Goński, jest kandydatem na urząd prokuratora powiatowego. Dostał nominacyę z patryi demokratycznej.

* Detroit, Mich. — Sprawa p. Radlińskiego jeszcze nie zakończona, atoli osoby, które ułatwiły p. R. ucieczkę do Kanady, zajęły się wystosowaniem odpowiednich listów do sekretarza stanu J. Haya, aby warrant na pana R. w Stanach Zjedn. odwołano. W tych dniach pana R. odwiedził kongresman J. B. Corliss w towarzystwie prof. Siemiradzkiego.

* La Salle, Ill. — Do ks. proboszcza B. Skulika przybyli z Europy jego ojciec i siostra, na stały pobyt.

* Winona, Minn. — W rzece Mississippi utonęło dwóch polskich robotników, Jan Czaplewski, lat 49, i Michał Czaplewski, lat 43. Obaj, oraz żona J. Czaplewskiego zajęci byli łowieniem ryb. Gdy znajdowali się w łodzi koło mostu burlingtońskiego, przepływająca pod mostem tratwa sfalowała wodę i łódź się przewróciła. Obaj mężczyźni poszli zaraz na dno i utonęli, lecz kobietę, która się przytrzymała przewróconej łodzi i o pomoc wołała, zdołano uratować. — Po Janie Czaplewskim pozostała wdowa i pięcioro dzieci, po Michale wdowa z siedmiorgiem dzieci.

* Toledo. Ohio. — Polacy zatrudnieni przy kopaniu kanałów, zorganizowali unię, jako grupę Amerykańskiej Federacyi pracy. Wybrano też zarząd na jeden rok, składający się z następujących obywateli: prezydent Józef Kaczmarek; wiceprez. Marcin Kurdys; sekretarz finansowy Józef Późniak; skarbnik Antoni Adamski; odźwierny, Michał Wilczyński; stróż Jan Biskupski; opiekunami kasy, Marcin Zientak, Wincenty Janowicki i Andrzej Wawrzyniak.

* Menasha, Wis. — Dotychczas umarło tutaj dwanaście dzieci na dyfteryt, a bardzo wiele jest jeszcze chorych. Zmarły dzieci polskie: 12 letni Hieronim Pawłowski, 8 letnia córeczka Jakóba Cieśluka, sześcioro dzieci Michała Smarzeńskiego, dwaj chłopcy J. Dąbrowskiego i dwaj chłopcy A. Eskowskiego.

* Buffalo, N. Y. — Stowarzyszenie B. D. B. budować domu nie będzie. Natomiast przystąpi z wiosną do budowy własnej hali, a raczej gmachu, w którym pomieszczenie znajdą Czytelnia Polska, Sokoli i będą sale na posiedzenia dla towarzystw.

* South Bend, Ind.—Przybył tutaj na stały pobyt Dr. S. Gruenberg z New Yorku.

Czytajcie o premiach na stronicy 1-ej.

AMERYKA.

Skazany na śmierć.

FRANKFORT, Ky., 27 września. — Jim Howard skazany został dzisiaj na śmierć za wspólnictwo w zabójstwie popełnionem na gubernatorze Goeblu.

Sala sądowa przepełniona była widzami, dla których ogłoszony wyrok był wielką niespodzianką, ogólnie bowiem przypuszczano, że Howard uwolniony zostanie. Sędziowie przysięgli podzieleni byli co do opinii o winie Howarda, i jedni żądali, aby winnego skazano na całe życie do więzienia, drudzy, aby go ukarano śmiercią. Ostatecznie wszyscy zgodzili się na karę śmierci.

Podróż naokoło świata.

NEW YORK, N. Y., 27 września. — Franciszek Skla i Karol Gretsch przybyli tutaj dzisiaj na okręcie Kaiser Friedrich. Odbywają oni podróż naokoło świata, na warunkach następujących: W przeciągu trzech lat mają zwiedzić stolicę każdego państwa na kuli ziemskiej i przez całą drogę zarabiać na utrzymanie i podróż. Do Wiednia mają przybyć bez centa. Dokonawszy tych warunków otrzymują 20,000 dolarów.

W sprawie strajkierów.

SHAMOKIN, Pa., 27 września. — Jan C. Konstankiewicz, pastor rosyjsko-greckiego kościoła, powziął szczególny zamiar pomagania strajkierom w ich walce z kapitałem. Dzisiaj ogłosił on z ambony, że w razie, gdyby strajk górników pociągnął się długo, i wśród ludu okazała się nędza, natenczas on z zarządem kościelnym postanowili zaciągnąć dług na własność kościelną i z tejże pomagać potrzebującym. Gdyby zaś strajk pociągnął się jeszcze dłużej, wtedy wszyscy mają wynieść się w inne okolice.

Śmierć z przypadku.

SHENANDOAH, Pa., 27 września. — Śledztwo w sprawie śmierci Jana Choińskiego zostało ukończone i "koroner" orzekł, że takowa nastąpiła wskutek przypadku. Świadkowie zeznali, że strajkierzy mieli w użyciu broń palną, ale nie zostało wykazane, kto dał pierwszy strzał, ludzie szeryfa, czy górnicy.

Zwłoki żołnierzy z Filipin.

SAN FRANCISCO, Cal., 27 września. D. V. Rhodes, inspektor cmentarzy narodowych, przyjechał tu z Washingtonu w towarzystwie piętnastu asystentów. Z dniem 1 października wyjadą oni do Manili na okręcie Hancock. Tu będą dozorowali przewiezienia zwłok 1.331, marynarzy, majtków i żołnierzy, którzy zmarli lub polegli w wojnie na Filipinach, pełniąc służbę Stanów Zjednoczonych.

Straszna burza w Alasce.

SEATTLE, Wash., 27 września. — Parowiec Roanoke przynosi wiadomość o niebezpiecznej burzy, która nawiedziła Cape Nome w Alasce. Silny wiatr dął nieustannie przez dwa dni do wieczora dnia 13go września.

Wiele statków i bark zostało zapędzonych na brzeg lub zupełnie rozbitych przez bałwany. Zginęło też bardzo wiele ludzi na lądzie jak i na wodzie. Domy i namioty zostały powywracane a maszynerye górnicze znacznie uszkodzone. Około 500 osób znajduje się bez dachu.

Motłoch uliczny napadł na Roosevelta.

CRIPPLE CREEK, Colo., 27 września. — Na zebraniu politycznem w miasteczku Victor przyszło do awantury, która mogła się była zakończyć rozlewem krwi. Na zebraniu tem przemawiać miał gubernator Roosevelt; otóż, gdy tylko przybył pociągiem do miasta, motłoch niosący chorągwie Bryana zastąpił mu drogę i rozpoczął bójkę. Nie mogąc dosięgnąć Roosevelta, ciskano weń kamieniami, kawałkami drzewa i jajami, ale wreszcie dzięki obecności "dzikich jeźdźców" motłoch zdołano rozpędzić. Zebranie odbyło się dosyć spokojnie, zato gdy wracano do pociągu wyprawiono awanturę znaczną. Gubernator Roosevelt z garstką dzikich jeźdźców musieli staczać walkę zanim dostali się do pociągu. Trwało to wszystko kilka minut, poczem gdy Roosevelt wszedł do wagonu, posypał się na tenże grad kamieni, który ustał dopiero, gdy pociąg ruszył z miejsca.

Obfite źródło gazowe.

DUBOIS, Pa., 27 września. Drylerzy natrafili w Lanes Mills, 6 mil od tego miasta, w głębokości 3000 stóp na bogate źródło gazowe. Gaz wybuchł z taką siłą, że wyrzucił maszyny i przyrządy na wysokość 100 stóp.

Tysiąc robotników będzie zajętych przez trzy lata.

ST. PAUL, Minn., 27 września. Prezydent kolei Great Northern otrzymał telegram od głównego inżyniera Stevens, w którym ten donosi, że wielki tunel zostanie przekopany przez pasmo góry Cascade, wskutek czego 1000 ludzi będzie przez trzy lata stale zajętych. Koszta tunelu będą wynosiły pięć milionów dolarów. Wiertnicy rozpoczęli już pracę.

Strajk górników się kończy.

BALTIMORE, Md., 28 września. — Przyszło do porozumienia pomiędzy górnikami w kopalniach węgla a właścicielami tychże, strajk więc należy uważać prawie za ukończony. Górnicy wygrali dzięki staraniom przywódców robotników oraz przywódców partyi republikańskiej, która także o załatwienie strajku się postarała. Według ugody górnicy otrzymać mają podwyżkę 10 procent i będą mieli obniżoną cenę za proch; unia jedynie nie zostaje uznaną.

Kardynał Gibbons został wezwany, ażeby podjął się pośredniczenia pomiędzy właścicielami kopalń a strajkierami. Nie chce on jeszcze mówić o tej sprawie, gdyż powiada, że zawezwanie to otrzymał z jednej tylko strony, ale powszechnie panuje mniemanie, że obie strony życzą sobie tego i że kardynał przyjmie ofiarowany mu urząd.

Wszędzie teraz rozprawiają o tem, że strajk niezawodnie wkrótce się skończy, i że za staraniem Hanny właściciele kopalń przystali na to, by kardynał Gibbons był sędzią polubownym. Zdaje się, że to nie będzie przeszkodą do porozumienia się i że prezydent Mitchell co do tego punktu ustąpi.

Według wtorkowych wiadomości do ugody jeszcze nie przyszło, owszem coraz więcej górników łączy się do strajku. W tych dniach atoli spodziewane jest pomyślne zakończenie sporu.

Nieszczęście na drodze.

BROCTON, N.Y., 29 września. Jan Frankowiak, farmer, wiózł w ubiegłą sobotę wóz naładowany winem na kolej. Gdy zjeżdżał z góry zerwały mu się lejce, a konie skręciły na stronę drogi i zjechały z mostu wysokości 13 stóp do rowu. Frankowiak pokaleczył się dość boleśnie, lecz nie niebezpiecznie. Koń także się pokaleczył, a wóz połamał się prawie na kawałki.

Ruda żelazna w Minnesocie.

DULUTH, Minn., 30 września. — Robotnicy kopiący dół pod fundamenta banku First National, natrafili na bardzo bogatą żyłę rudy żelaznej, dającej 65 procent żelaza, nie uchodzącego w niczem najlepszemu w tym kraju.

Żyła, na którą natrafiono nie jest wielka, ale zdaje się być odnogą grubszej, prowadzącej popod miastem, prawdopodobnie popod samem śródmieściem.

Duluth leży w oddaleniu 80 mil od znanych pokładów rudy żelaznej w Minnesocie, być więc bardzo może, iż żyła ta aż tutaj się ciągnie. Obecnie poszukiwać będą rudy w całej okolicy, a wkrótce zapewne rozpoczną ją kopać w kilku miejscach.

Żart przyczyną waryacyi i samobójstwa.

SEATTLE, Wash., 30 września. Niejaki Paweł Liard chcąc nastraszyć narzeczoną swoją, pannę P. Boyd, włożył jej do łóżka na poduszkę uciętą rękę z zmarłego Eskimosa, potem czekał za oknem, ciekaw jak ten żart się zakończy. Panna Boyd kładąc się spać, zobaczyła ową rękę, czem tak bardzo się przestraszyła, że dostała nagle konwulsyi i postradała zmysły. Liard dowiedziawszy się o skutkach swego żartu, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Znak dobrych czasów.

NEW YORK, 1 października. — Jenerał Jacob S. Coxey, który sześć lat temu na czele armii niepracujących robotników wszedł do Washingtonu i tamże rozłożył się obozem naokoło domu białego, ogłasza dzisiaj w pismach, iż poszukuje robotników do budowy olbrzymiej walcowni stali w Mount Vernon, Ohio, która kosztować ma około ćwierć miliona dolarów. Pamiętamy wszyscy, że głośny marsz koksejowski przypadał w czasach demokratycznego zarządu. W owym to czasie Coxey znalazł tysiące ludzi nie pracujących, dzisiaj natomiast nie może znaleźć dosyć robotników do budowy jego fabryk.

Coxey sam zapewnia, że dzisiaj robotnicy mają dosyć pracy nietylko we fabrykach ale i na farmach, i wogóle lepiej stoją finansowo, niż przed czterema lub sześciu laty za administracyi demokratycznej.

Coxey majątek zrobił, odkrywszy na swej farmie bogaty pokład rudy żelaznej. Początkowo odprzedawał on takową Carnegiemu, zyskując codziennie na czysto po sto dolarów i więcej. Skoro tylko odnalazł skarb na swej farmie, zakupił zaraz całe obszary w okolicy Massillon, Ohio, i obecnie tamże buduje teraz olbrzymią lejarnię i walcownię stali. Gdy takowa zostanie wykończoną, znajdzie w niej zajęcie pięćset ludzi, których płaca wynosić będzie od $2.00 do $2.50 dziennie.

Tramwaj wjechał do rzeki.

WICHITA, Kas., 7 października. — Wagon kolei elektrycznej, pędzony z szybkością piętnastu mil na godzinę, wyskoczył ze szyn w pobliżu rzeki Chisholm i wpadł do wody. W wagonie znajdowało się wówczas około trzydzieści osób, z tej liczby 28 zostało poranionych, a jedno dziecko podobno się utopiło. Kilka osób odniosło tak niebezpieczne poranienia, iż zagraża im utrata życia.

Washington.

WASHINGTON, D.C., 27 września. — Pułkownik Hobson przybył tutaj wczoraj i zaprzeczył wiadomościom, jakoby w rozmowie z reporterami w Vancouver obniżać miał wartość zwycięstwa Dewey'ego. Powiada on, że co innego mówił reporterom, a ci co innego napisali.

WASHINGTON, D.C., 27 września. — Thomas Fitchie, komisarz immigracyjny w New Yorku ogłasza, że w roku kończącym się d. 30 czerwca przybyło do Stanów Zjedn. 400,842 osób. Według narodowości: 23.302 Niemców, 5917 Brytyjczyków, 6763 Finlandczyków, 1956 Francuzów, 44.019 Włochów, 36.835 Polaków, 28.847 Skandynawczyków, 25.392 Słowaków i t. d.

Drobne wiadomości krajowe.

— Bracia Thow z Philadelphii, Pa. zakupili 9000 akrów gruntu z pokładami węgla w pobliżu Belington, W. Va., płacąc po $35 za akier. Na gruntach tych wykopane zostaną cztery szyby i pobudowane czterysta domów każdy o 16 pokojach, przeznaczonych dla robotników. Maszynerye w tych kopalniach kosztować będą $40,000.

— W South Sharon, Pa., powstanie olbrzymia walcownia stali, większa od wszelkich dotychczas istniejących. Pobudują takową kapitaliści pittsburscy z pułk. S. W. Jackson ze Sharon na czele.

— Nowy syndykat kopalni węgla powstał p. n. "Hickory Coal Co." Za $200,000 zakupił pokłady węgla przy Canonsburg, Pa. i zacznie tamże kopalnię.

— W Cumberland, Md. powstaje lejarnia żelaza w starej lejarni Yephard. Zostanie ona znacznie powiększona.

— W hutach firmy Macbeth Evans Co., w Pittsburgu, Pa. rozpalono ognie, a w tym tygodniu rozpoczęto pracę. Do syndykatu owego należą huty w następujących miastach: w Charleroi, Pa., 300 ludzi; Pittsburg przy 18ej i Josephine st., 175 ludzi; Marion, Ind., 150 ludzi; Elwood, Ind., 225 ludzi; Toledo, O., 15 ludzi.

— The Carnegie Coal Co., nowy niezawisły syndykat rozpoczął kopać węgle w pobliżu granicy miasta Pittsburga, nad koleją Panhandle.

— Fabryka tapet, firmy Pittsburg Wall Paper Co. w New Brighton, Pa. została puszczona w ruch w zeszłym tygodniu. Zatrudnia ona 400 robotników.

— W Kalifornii, w pobliżu Occidental pożar zniszczył 150 mil kwadratowych lasu, czyniąc szkodę na półtora miliona dolarów. W ogniu zginęło podobno kilka osób.

— Żona Bresci'ego mordercy króla włoskiego powiła w tych dniach dziewczynę. Dała o tem znać ojcu, znajdującemu się w więzieniu.

— Syndykat "Republican Iron & Steel Co." buduje w Yougstown, Ohio, fabrykę kosztem pół miliona dolarów.

— Nowa walcownia stali bessemerskiej w Youngstown, Ohio została puszczona w ruch. Pracuje tam obecnie 600 robotników.

— The Braddock Machine & Manufacturing Co. mająca swe zakłady fabryczne w Braddock, Pa. przy Talbat ave. i 1 ulicy, powiększa takowe znacznie.

— Z New Yorku do Brooklyna, popod rzeką zbudowany zostanie tunel, kosztem o koło sześciu milionów dolarów.

— W Stevens Point, Wis. uformowała się nowa kompania z kapitałem $50,000, która przystępuje wkrótce do budowy nowego tartaku.

— Większa połowa miasteczka Sheldon, w powiecie Iroquois, w stanie Illinois zgorzała w zeszły piątek rano.

— Na kolei Southern Pacific w pobliżu granicy Utah-Nevada pociąg wyskoczył ze szyn i wpadł w głęboki rów. Dwa wagony zostały strzaskane, jedna osoba zabita, a piętnaście poranionych niebezpiecznie.

— W Cumberland, Md., zorganizował się syndykat p. n. "Piedmont and Georges Creek Coal Co." i rozpoczyna kopalnię węgla przy Piedmout W. Va.

— Pani Porter z Boston, zapisała majątek wartości milion dolarów pani Ora Horsman, przez którą pielęgnowana była w czasie choroby, a prócz tego dała jej w gotówce 80 tysięcy dolarów.

— Kopalnia Sunnyside w Evansville, Ind., należąca do największych w południowej części stanu, jest w ogniu. Obawiają się, że cała kopalnia, której wartość podają na $200,000, zostanie zniszczona. Pięćdziesięciu ludzi gasi ogień.

— Niektóre z fabryk syndykatu "Illinois Steel" w Joliet, Ill. zostaną zamknięte na miesiąc lub na dłużej. Fabrykę drutu tamże już zamknięto, pozbawiając pracy 500 robotników.

— "The American Tin Plate Co." w Niles, Ohio puściła w ruch swe walcownie stali we wtorek rano, przyjmując robotników nieunijnych, gdyż unijni nie chcieli wracać do pracy dopóki nowa skala płacy nie zostanie przyjętą.

— W Buffalo, N. Y. spalił się zakład do palenia śmieci i odpadków. Straty $80,000.

— W Hartford City, Ind. powstała spółka p. n. "The Johnston Glass Co." z kapitałem $150,000. Pobuduje ona tamże hutę szklaną, gdzie wyrabiane będą wyłącznie szyby do okien. Będzie tam praca dla 225 robotników. Na nowy rok huta zostanie w ruch puszczona.

— Kolej Pennsylvania rozpocznie budowę czwartego toru od Irwin, Pa. do Larimer i Shafton. Nowa stacya w Irwin jest prawie na ukończeniu.

— B. F. Rice, mer miasta Harrisburg w stanie Illinois utracił życie, natrafiwszy na drodze na oberwany drut elektryczny. Wskutek powyższego wypadku zamknięto tam karnawał jesienny.

— W New Yorku sprzedają obecnie węgle po 6 dolarów. Na obniżenie cen wpłynęło dużo pomyślne zakończenie strajku, dzięki przywódcom partyi republikańskiej.

— Na kolei Burlington niedaleko Ottumwa, Ia. zdarzyło się nieszczęście kolejowe. Pociąg osobowy wyskoczył ze szyn i wpadł w rów. Jedna osoba straciła życie, ośm poniosło znaczne obrażenia na ciele.

Z FILIPIN.

WASHINGTON, D. C., 28 września. — Od jenerała McArthura odebrano telegram, donoszący o zniknięciu kompanii F. z 29 pułku piechoty. Oddziałem tym liczącym 51 żołnierzy dowodził kapitan Shields. Opuścili oni Santa Cruz na kanonierce Villabolos udając się do Torrijos, skąd powrócić mieli lądem. Od tego czasu od kapitana Shields nie nadeszła żadna wiadomość i nie wiadomo też co się stało z owymi żołnierzami, czy polegli w walce, czy też zostali wzięci do niewoli przez Filipińczyków. Jest to najgorszy przypadek, jaki przydarzył się żołnierzom amerykańskim na wyspie Marindaque. Jenerał McArthur przygotował już kilka wypraw, które nietylko szukać mają zaginionych, ale także i zemścić się na powstańcach filipińskich.

AMSTERDAM, N. Y.. dnia 25 września. Parafia nasza przez wybrany komitet i staraniem ks. Proboszcza urządza Loteryę Fantową czyli fair dnia 20 października.

Początek o godzinie 7ej wieczorem w hali parafialnej. Przed otwarciem fairu Towarzystwa Polskie zgromadzą się w hali skąd przemaszerują po główniejszych ulicach miasta poprzedzeni przez bandę Carbonelego.

Fair zapowiada się bardzo dobrze, bo też i komitet nie szczędzi trudów i pracy, a także i niektóre Towarzystwa obcej narodowości przyrzekły nam swą pomoc Kółko Dramatyczne im. Juliusza Słowackiego zapowiada cały szereg produkcyi dramatycznych, które będą odgrywane co wieczór podczas trwania fairu, t. j. od 20 do 31 października.

Komitet wraz z ks. Proboszczem uprasza szanownych Rodaków miejscowych i okolicznych o poparcie nas w naszem przedsięwzięciu. Mianowicie, aby raczyli przybyć na fair, gdzie się będzie można przyjemnie zabawić i spróbować szczęścia.

My zaś kochani bracia zamieszkali w Amsterdam, N. Y. wspólnie pracujmy nadtem, aby fair wypadł jak najlepiej, bo to wszystko jest dla naszego wspólnego dobra. Z szacunkiem Komitet.

Czytajcie o premiach na stronicy 1-ej.

Od nas można kupić co tylko jeden sobie życzy. Zanim kupisz od innych, przyślij nam na powyższy adres 2c markę po "Illustrowany Przewodnik dla Kupujących."

NOWE KSIĄŻKI.

Z pod prasy "Gazety Polskiej" wyszły następujące książki:

Kucharka Litewska, zawierająca bardzo dokładne przepisy sporządzania potraw wszelkiego rodzaju, ciast, legumin, konserw itp. tanim a łatwym sposobem, oprawna ozdobnie w płótno ze złoconym tytulikiem, obejmuje 472 stronic wyraźnego druku na pięknym papierze, cena.......... $2.00

Wesele na Prądniku, obrazek ludowy w dwóch aktach ze śpiewkami, oryginalnie napisany przez A. Ładnowskiego, cena 50c.

Zamek nad Czarnem Morzem, powieść oryginalnie napisana przez *** cena 35c.

Jaki pan taki kram czyli Polski Uncle Sam. Komedya w trzech aktach ze śpiewami, na tle amerykańskiem oryginalnie napisana przez A. Jaxa, cena 50c

Żółty Generał. Z opowiadań wieczornych spisał Wł. Łoziński, cena 35c

Do nabycia w Pierwszej Księgarni Polskiej w Ameryce
WŁ. DYNIEWICZA,
532 Noble ulica, Chicago, Ill.

Obrazki...

Pierwsza księgarnia polska w Ameryce W. Dyniewicza 532 Noble st., Chicago, Ill., otrzymała z Europy wielki zapas Obrazków Religijnych które sprzedaje po następujących cenach:

Paczka obrazków Polskich Świętych, w ślicznych kolorach na pięknym papierze, rozmiar 2½x4½ cala zawiera następujących Świętych:— 1) Św. Józef z dzieciątkiem Jezus, 2) Św. Karol Boromeusz, 3) Św. Antoni Padewski, 4) Św. Alojzy Gonzaga, 5) Postanowienie najśw. Sakramentu, 6) Św. Ignacy Loyola, 7) Św. Katarzyna Męczennica, 8) Św. Elżbieta, 9) Św. Agnieszka, 10) Św. Anna, 11) Św. Teresa, 12) Św. Jadwiga. Wszystkie mają na drugiej stronie odpowiednią modlitwę do świętych. Cena jednej paczki

35c

Paczka obrazków w ślicznych kolorach na ślicznym papierze, rozmiar 2½x4½ cala zawiera następujące obrazki:—1) Najsłodsze Serce P. Jezusa, 2) Najsłodsze Serce Matki Boskiej, 3) Matka Boska Częstochowska, 4) Matka Boska Ostrobramska w Wilnie, 5) Matka Boska Różańcowa, 6) Rodzina Święta, 7) Jam jest Niepokalane Poczęcie, 8) Najświętsza Panna z góry Karmelu, 9) Matka Boska Nieustającej Pomocy, 10) Patrz, oto jest Serce, które tak bardzo ukochało ludzi, 11) Królowo dziewic módl się za nami, 12) Jezus, Marya, Józef. Cena jednej paczki

35c

Każda familia powinna mieć te obrazki. Cena jest tak niska, że nawet najbiedniejszy może je nabyć.

Stanisław Bobowski, Kuśnierz Polski,

wyrabia wszelkie rzeczy w zakres jego fachu wchodzące, jako to: kożuchy długie i krótkie, poszywane i nie, kożuchy pod spód, spodnie, kamizelki i czapki barankowe. Również ciepłe rękawice ze skór owczych dzikich, z wełną białą i czarną. Skórek używa pierwszorzędnej wyprawy; robotę wykończa gustownie i gwarantuje ją. Kto z rodaków życzy sobie cokolwiek z ubrania skórzanego na zimę, może listownie dowiedzieć się o warunkach. Piszcie:

Stanisław Bobowski
GOSTYŃ,
Downers Grove, Ill.

FIRST NATIONAL BANK OF CHICAGO.

PIERWSZY NARODOWY BANK W CHICAGO.
róg Monroe i Dearborn ulic.
KAPITAŁ $3,000,000.

WEKSLE:
Berlin — Niemcy, Wiedeń — Austrya, Petersburg — Rosya i wszystkie inne europejskie kraje jako też na wszystkie kursujące pieniądze.

LISTY KREDYTOWE
dla użytku podróżnych w wszystkie części świata, ściąganie spadkobierstw (schedów) i wszelkich należności z Polski, Niemiec, Austryi, Rosyi i wszystkich europejskich krajów za bardzo umiarkowaną komisyą.

ZARZĄD:
Sam'l. M. Nickerson, Prez. — Jas. B. Forgan, Vice-prez. — Richard J. Street, Kasyer. — Holmes Hoge, Asst. Kasyer. — Frank E. Brown, 2 Asst. Kasyer.

DYREKTORZY:
Sam'l M. Nickerson — E. F. Lawrence — S. W Allerton F. D. Gray — Norman B. Ream — Nelson Morris — R. C. Nickerson — Richard J. Street — Eugene S. Pike — Jas. B. Forgan — A. A. Carpenter.

DR. KALLMERTEN, ogólnie znany specyalista,

leczy choroby chroniczne, nerwowe i prywatne mężczyzn, kobiet i dzieci i ofiaruje **$1,000** nagrody każdemu lekarzowi w Ameryce, który tyle trudnych chorób wyleczył w w takim samym przeciągu czasu, w jakim je Dr. Kallmerten uskutecznił. Jego lekarstwa przyrządzane są z korzeni i ziół w jego własnem, wielkiem laboratoryum i dla każdego pacyenta osobno. **Dr. Kallmerten wyleczył tysiące.** Z tych bardzo wielu uznanych było przez innych doktorów za nieuleczalnych. Choćby choroba wydawała się nieuleczalną, piszcie do Dr. Kallmerten po **bezpłatną poradę.** Opiszcie dobrze chorobę, podajcie płeć, wiek i wagę, trwanie choroby, załączcie kosmyk włosów z głowy chorego i 2-centowy znaczek pocztowy, a odwrotną pocztą otrzymacie od Dr. K. bezpłatną poradę i uczciwą opinię, czy pacyent będzie mógł być wyleczonym czy nie. Adres:
DR. F. J. KALLMERTEN, Toledo, O.

SKŁAD ZAŁOŻONY 1851 R.
HENRY SCHŒLLKOPF, GROSERNIK,
HURTOWNY I DROBIAZGOWY,
232-234 E. RANDOLPH ST.,
pomiędzy Franklin i Market st.,
CHICAGO.

Sprzedaje po najtańszych cenach.
Najlepszy, prawdziwy ser szwajcarski.
Ser Edamski i ser Parmezański.
Fromage de Brie i ser Roquefortski.
Ser i rośliny, Neuszatelski i Limburski.
Brunświcki salceson.
Salami, Westfalskie szynki.
Wędzone i marynowane węgorze.
Hollandzkie sztokfisze, anchovies.
Nowe Hollandzkie śledzie, rosyjski kawior.
Prawdziwe francuzkie sardyny i szampiniony.
Francuzki groch, najlepszą oliwę.
Niemieckie szparagi, krajaną fasolę.
Niemieckie jagły, soczewicę kaszę pszenną.
Najlepszy jęczmień perłowy, kaszę jęczmienną.
Kaszę tatarczaną, kaszę owsianą.
Mąkę tatarczaną, mąkę ryżową.
Świeże suszone grzyby, paprykę.
Niemieckie powidła, mak.
Świeże orzechy, migdały, cytronat.
Suszone gruszki, wiśnie, prunelle.
Francuzkie śliwki, świeże rodzynki.
Włoskie łazanki (nudle), makarony.
Najlepszą Vanilla czekoladę z Cocoa.
Prawdziwą rosyjską herbatę, extrakt mięsny.
Prawdziwą kawę Java, Mocca i Rio.
Prawdziwą tabakę do zażywania Loeback'a.
Niemieckie kołowrotki i gremple.
Drewniane trzewiki i pantofle (drewniaki.)
Świeże siemię warzywowe, siemię trawy.
Siemię dla kanarków, siemię konopiane, rzepakowe, jako i wszelkie inne towary korzenne.
HENRY SCHOELLKOPF.

Tajemnicą Piękności.
Jest ładna cera i zdrowa wątroba.

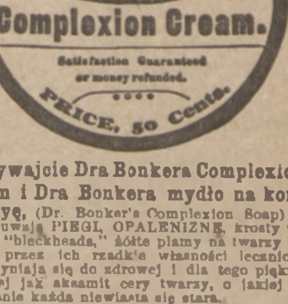

Używajcie Dra Bonkera Complexion. Cream i Dra Bonkera mydło na kompleksyę, (Dr. Bonker's Complexion Soap) bo one usuwają PIEGI, OPALENIZNĘ, krosty tak zwane "blackheads," żółte plamy na twarzy jedynie przez ich rzadkie własności lecznicze. Przyczyniają się do zdrowej i dla tego pięknej gładkiej jak aksamit cery twarzy, o jakiej utrzymanie każda niewiasta się stara.

Utrzymuje waszą wątrobę w stanie czynnym używając pigułek zwanych Dr. Bonkers Vegetable Liver Pills; bo cera wasza będzie nędzną i umysł wasz zgnębionym, jeżeli wątroba wasza nie wykonuje jej czynności podczas parnych dni lata.

Trzy te preparacye zostaną wysłane do jakiejkolwiek części Stanów Zjednoczonych po otrzymaniu $1.00.

JOHN H. XELOWSKI,
Aptekarz polski,
709 MILWAUKEE AVE. CHICAGO.

Krynica Zdrowia, Dra. Piotra Gomozo, czyni zdrową krew i zdrowe mięśnie, wzmacnia mózg, dodaje siły oraz energii. Wzmacnia ono nerwy, czyni umysł pogodnym i zapewnia przyjemną starość.

Nie sprzedają go w aptekach. Sprzedają go tylko specyalni agenci miejscowi. Po bliższe szczegóły zgłoście się do.......

DR. PETER FAHRNEY,
112–114 SO. HOYNE AVE.,
CHICAGO, ILL.

"AU BON MARCHE."

Największy bazar kupiecki, na cały świat głośny, jest paryski "Au bon marche." Magazyn ten niesie dziennie w przecięciu siedemkroć stotysięcy franków! Równa się to sumie rocznego przychodu brutto 255 i pół milionów fr. Najwyższą rekordową cyfrę dziennego incassa zapisano tam przed kilku laty, tuż przed Bożem Narodzeniem; był to dzień, w którym sprzedano towarów "gwiazdkowych" na sumę miliona trzech kroć sto tysięcy franków! Nie zły taki sklepik, nieprawda?

"Bon marche" jest w sobie osobnem państewkiem. Personalu ma pięć tysięcy osób, mianowicie cztery tysiące mężczyzn i tysiąc kobiet, jedni i drugie pełnią służbę w rozmaitych "departamentach" czyli sekcyach. Towary sześćdziesięciu "branż", podzielonych na sekcye działów specyalnych są tu na składzie artykuły najrozmaitszej wartości i ceny, od drobiazgów po 10 centymów do przedmiotów, za które nie jedną setkę franków wyłożyć trzeba. Każdy smak, każde upodobanie zaspokoić tu można. Wchodząc do sali parterowej, doznaje się wrażenia, jakby się było wśród tłumu na wystawie światowej, tak silna jest fala głów ludzkich, która się tędy dzień po dniu ustawicznie przelewa.

Olbrzymi ten magazyn kupiecki, mieści się w dwóch ogromnych gmachach, z których jeden zbudowany na obszarze 10 tysięcy kwadratowych metrów, drugi na nieco mniejszej podstawie. Czego tu niema? Wszystko co człowieka ubiera, wszystko co go zdobi i zapełnia mieszkanie, artykuły, których na żadnem biurku braknąć nie może, przedmioty niezbędne w podróży i kąpieli, stosy zabawek dziecinnych, słowem towary niezbędne potrzebne i zbytkowe w każdej formie i za każdą cenę.

Cztery wielkie windy służą do transportowania osób na wyższe piętra, dwieście kas przyjmuje pieniądze za towar kupiony, a tłum prywatnych detektywów baczne ma oko na kupującą publiczność, strzegąc świętej własności. I oni tu potrzebni, bo w milionowym Paryżu roi się od eleganckich złodziei i rafinowanych amatorek rzeczy nie swoich.

Godzina pobytu w Bon marche może człowieka zdrowego przyprawić o nerwy, a nerwowego o zmysły. Cztery tysiące osób personalu bazarowego (nie licząc szefów oddziałów kasyerów, urzędników i robotników w lokalach dla publiczności niedostępnych) rozmawia równocześnie z drugiemi czterema tysiącami kupujących, zapytuje o ich życzenia, rozkłada materye, towary, kręci się do koła, przebiega schody do góry i na dół. Wszystko w nieustannym ruchu. Ludzie śmieją się, szukają, badają, rozmawiają. Tylko targowania się tu nie ma, każdy towar ma cenę stałą. Przedmioty kupione można albo zaraz zabrać z sobą albo kazać je sobie przysłać do domu. Bazar utrzymuje dwieście eleganckich wózków, które od wczesnego do późnego wieczora przebiegają Paryż, odstawiając nabywcom towary.

O rozmiarach tego magazynu, daje wyobrażenie fakt, że do dziennej korespondencyi potrzebny papier listowy ma przeciętną wagę dziewięćdziesięciu kilogramów, atramentu zaś "odchodzi" na dzień pięćdziesiąt średniej wielkości flaszek.

Szczególną osobliwością wśród licznych dziwów tego olbrzyma handlowego są jadalnie i kuchnia dla personalu bazarowego, który cały dzień w interesie spędzając, żywi się na miejscu. Śniadania (w południe) i obiady (nad wieczorem) w czterech salach bywają podawane. Największa jadalnia ma 120 metrów długości i 80 okien, tysiąc osób w niej się pożywia, wieczorem zaś oświetla ją 130 wielkich lamp elektrycznych. Kuchnia posiada dziewięć kotłów, trzy po 800, dwa po 450, a cztery po 300 litrów pojemności. Piece mogą naraz smażyć 600 bifsztyków i kotletów, osobne urządzenia pozwalają gotować na raz 800 kilogramów kartofli, lub 300 litrów kawy w ciągu 40 minut.

Równocześnie siada do stołu 2 tysiące i pół osób, więc połowa całego personalu, a ugaszczanie ich odbywa się sposobem na wskroś demokratycznym. Każdy członek personalu, bez różnicy, czy dyrektor, czy najniższy robotnik, otrzymuje na śniadanie przekąskę (podług wyboru), pieczeń i deser, na obiad: zupę, przekąskę, pieczeń, deser i czarną kawę, a nadto pół litra wina lub flaszkę piwa. W porze obiadowej sale jadalne czynią wrażenie mrowia lub ula, jakkolwiek zbyteczna dodawać, że zgromadzenie 500 niewiast jest bez porównania głośniejsze, niż 2000 mężczyzn, zebranych razem.

Założycielami tego bazaru byli Arystydes Boucicout i jego małżonka, którzy w r. 1846 kładli pierwsze bardzo skromne podwaliny pod dzisiejszy Bon Marche. Obecnie bazar jest własnością spółki komandytowej.

W końcu jeszcze o dwóch specyalnościach tego domu handlowego wspomnieć wypada: jeden jest na trzeciem piętrze umieszczony, wspaniały bufet dla kupującej publiczności gdzie znaleźć można wszelkie międzynarodowe przekąski i napoje — drugą tunel pod ulicą przeprowadzony, lustrami, marmurem i dywanami wyłożony, który łączy oba pałace z sobą, a służy na to, aby w czasie niepogody lub deszczu, umożliwić publiczności — zwłaszcza kobietom — dostanie się zjednego gmachu do drugiego, bez przechodu ulicami.

PIĘKNOŚĆ KOBIETY.

Być zawsze piękną, jakież to wielkie pragnienie wszystkich bez wyjątku kobiet; uroda, wdzięk, to potęgi wszechmocne, którym się oprzeć nikt nie jest w stanie. Lecz na czem właściwie polega uroda kobiety? Jakiś słynny estetyk przedstawił typ, który posiadać miał wszelkie według zapatrywań jego warunki, obliczone z matematyczną dokładnością. Podług niego, kobieta posiadać powinna trzy rzeczy białe: cerę, zęby i ręce. Trzy rzeczy krótkie: zęby, uszy i nogi. Trzy rzeczy szerokie: piersi, czoło i przestrzeń między brwiami. Trzy rzeczy wąskie: usta, stan i nogę w kostce. Trzy rzeczy małe: głowę, nos i brodę. Gdyby tak liczyć miano, jak mało byłoby ładnych rzeczywiście kobiet na świecie, a w końcu wyniknęłoby z tego, że jedynym czarem kobiety jest młodość — ta bowiem posiada chyba owe wyżej wymienione warunki. Tak zaś właściwie nie jest, bo jak często piękność kobiety trwa życie całe! Każdy wiek ma specyalny urok i odrębną właściwą sobie piękność. Bywają twarze o wyrazie szlachetnym, mówiącym; osoba posiadająca tego rodzaju urodę, nie zmienia jej prawie nigdy. Artyści, poeci, zwą to pięknością duszy — a ta ujawnia się na zewnątrz w wyrazie ust, głosie, oku, wreszcie w każdym ruchu. Bywają często twarze zupełnie nieładne, nie wytrzymujące żadnej krytyki, a jednak często te właśnie twarze wywierają na mężczyznach wrażenie silne, potężne. Wiek młody trwa tak krótko, następuje wiek średni, lato życia, najtrwalszy może. Kobieta zdrowa, obracająca się w korzystnych warunkach, może błyszczeć długo — doszedłszy lat średnich, stwarza sobie drugą młodość, daleko trwalszą, niż pierwsza. Ileż to ta kwestya poruszała umysłów i to od najdawniejszych wieków; starano się zawsze wynaleźć środek, by powstrzymać w życiu kobiety tę chwilę przełomu, w której pożegnać musi wszelkie ponętne przyjemności życia. Chemicy łamali sobie głowy — i wreszcie nie wymyślili nic innego nad puder, sztukę arcydoskonałą, ale to tylko piękność fałszywa. A jednak były kobiety, które tajemnicze środki posiadały, lecz zabrały je z sobą do grobu. Mówią, że "piękna Helena" była już bardzo niemłodą, gdy wybuchnęła wojna trojańska. Diana de Poitiers miała lat 36, gdy pozyskała serce Henryka II. Król liczył wówczas lat 20 i wiemy z historyi, jak bardzo ją kochał. Pani de Maintenons była w 43 roku, gdy ją Ludwik XIV poznał i pokochał. Panna Mars, sławna artystka dramatyczna, była najpiękniejszą w 45 roku życia. Pani Recamier słynęła z urody od 35 do 55 roku życia.

DZIECKO URATOWANE.

Każda troskliwa matka wie, jak często niebezpieczeństwo zagraża jej dziecku. Nie ma wątpliwości, że większa część matek oddałaby swe własne życie dla uratowania swego dziecka. W niektórych wypadkach ulga łatwo może być uzyskana, jeżeli tylko matka wie, jakiego użyć lekarstwa. Pan Jos. Rusek, biznesman z Blooming Prairie, Minn. pisze nam co następuje:

Severy Balsam na płuca jest cudownem lekarstwem. Mój 5 letni chłopiec miał niebezpieczny atak krupu. Natychmiast daliśmy mu Balsam oraz zewnętrznie natarliśmy szyję Severy olejem św. Gotharda. Kilka doz Balsamu oraz kilkakrotne nacieranie olejem usunęło krup i uratowało życie naszego dziecka. Bardzo zdziwiliśmy się z powodu szybkiego działania lekarstwa i możemy śmiało polecić takowe do użycia w podobnych wypadkach. Jest to powszechnie znanem, że Severy Balsam na płuca wzmacnia płuca oraz usuwa wszelkie choroby płuc. Każdy cierpiący na kaszel, zaziębienie, krup, chrypkę, bolące gardło, które to choroby za zwyczaj poprzedzają katar i suchoty, niech używa Severy Balsamu na płuca, jako najlepszego lekarstwa na wszelkie dolegliwości gardła i płuc. Na sprzedaż we wszystkich aptekach, oraz u kupców sprzedających lekarstwa. Cena 25 i 50c. Severy olej św. Gotharda posiada wyjątkową siłę do uśmierzenia wszelkich boleści w jakiejkolwiek części ciała. Jestto niezrównane lekarstwo na zapalenie, sztywność muszkuł i stawów, na reumatyzm, boleści w krzyżach i piersiach, jednem słowem, jest to lekarstwo, którego w żadnym domu braknąć nie powinno. Cena 50c. Powyższe lekarstwa wyrabiane są przez W. F. Severę, aptekarza w Cedar Rapids, Iowa, i każde pudełeczko nosi na wierzchu podpis jego własnoręczny. Bez tego podpisu nie jest oryginalne

Bajka.

Raz dąb z sosną gwarzył starą:
Na co im się rosnąć przyda?
Szmul idąc rzekł swoją gwarą:
"Ny... wszistko rosznie dla żida!"

Czytajcie o premiach na stronicy 1-ej.

LISTY POLSKIE NA POCZCIE

552 Adamski J	665 Kwaśniewski P
554 Antolew Z	666 Kysztan K
555 Andryjarski J	675 Liekys Z
556 Andrzejewski J	676 Liński J
562 Bak J	682 Małecki A
563 Bak S	683 Madej J
564 Babicz J	684 Mazwin A
565 Babel M	685 Makis J
566 Baier A	687 Miaso J
569 Bekacz A	691 Mokry J
570 Benedyk M	697 Nowak L
571 Betlachowa F	698 Nykul M
273 Bieszki E	701 Oswarek I
576 Biaton W	702 Oszusiek M
577 Biernicki J	703 Pachowski J
578 Bozlot J	704 Pawelak S
579 Boron R	706 Pietruska J
581 Bronkowski M	708 Poliński A
584 Brzezlewicz I	709 Podraza A
587 Byk J	712 Promicka M
588 Czerniak J	713 Prolan A
589 Collio J	714 Petranowski F
593 Cudrik J	715 Rajakowicz J
597 Dombrowski J	719 Rosiński S
598 Drogos W	7.0 Kuksienski S
601 Janclaszkowicz J	721 Ruzich T
607 Fejko M	722 Ruzich T
609 Filip A	725 Samolewicz S
610 Filipa S	728 Schlapak F
612 Gajlus J	746 Sianoski F
613 Gajlewicz K	747 Siemienkiewicz W
618 Gacewicz J	748 Skalba S
620 Groszewski M	749 Smoła J
623 Gustas K	754 Stanek B
624 Garczis F	755 Stanek W
627 Herkisz L	758 Sucherska T
634 Jacko M	759 Sujkorzmich M
635 Jarzemska A	760 Szymkowiak I
636 Janas W	761 Szczudla S
637 Jerczek J	765 Tekulia M
638 Jurek J	766 Tryszczyta A
639 Kasparowicz R	770 Vicebich A
643 Kepanoska M	771 Marschawski M
644 Risset J	773 Walega W
645 Risca H	774 Wana D
646 Kluzek M	777 Wertelka A
648 Komarek S	778 Wojcik J
651 Kostur Z	779 Wojciechowski W
652 Komoski K	781 Wnuk M
653 Kostenszek R	783 Zachimowicz L
654 Krab J	784 Zindrich W
655 Kuczyński J	785 Zawacka J
658 Kukac F	786 Zarluga A
659 Kuźni A	787 Zeziarski A
660 Kunek S	788 Zeksarka T
664 Kulig J	

NASZE DZIEJE w ostatnich stu latach.

Napisał Stanisław hr. Tarnowski. Ozdobione kilkudziesięciu rycinami, na pięknym papierze z czerwoną obwódką, drukowane w kilku tysiącach egzamplarzy. Aby to piękne i nader pouczające dzieło rozpowszechnić pomiędzy polonią amerykańską, postanowiliśmy sprzedawać to dzieło po cenie nader niskiej, bo zaledwie opłacającej papier i druk.

Broszurowane po	50c
W mocnej oprawie	75c
Oprawne ozdobnie	$2.50

W. DYNIEWICZ, 532 NOBLE ST. Chicago, Illinois.

ULGE,

przynosi i leczy stale kaszel, bronchitis, zaziębienie, grypę, początki suchot,

Severy Balsam na Płuca

Najdoskonalsze lekarstwo na kaszel. 25c. i 50c.

Wszystkie bóle i dolegliwości ustępują po użyciu

Severy OLEJU ŚW. GOTHARDA

Liniment familijny. Cena 50c.

Polskich agentów wszędzie potrzeba.

W. F. SEVERA. CEDAR RAPIDS, IOWA.

Goldzier & Rodgers

ATTORNEYS AND COUNSELLORS AT LAW.

CHAMBER OF COMMERCE BLDG.

Nar. LaSalle i Washington ulica, CHICAGO, ILLS.

Take Elevator.

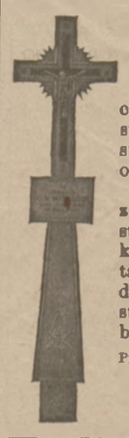

Żelazne Krzyże Cmentarzowe.

Powinnością każdego chrześcijanina jest postawić krzyż na grobie swych zmarłych drogich osób.

Nasze krzyże są całe z żelaza, odlewane artystycznie, trwałe, pięknie przyozdobione a tanie, odpowiednie tak dla młodych jak i dla starych, przystępne dla biednych i bogatych.

Piszcie po cennik ilustrowany do N. Y. CEMETERY MONUMENTAL CO., Punxsutawney, Pa.

H. C. PATTERSON,

Własność Realna Pożyczki i Dzierżawy.

205 LA SALLE STR., Pokój 505, Home Insurance Building, CHICAGO.

NIE POTRZEBA GOTÓWKI. Próba darmo 30 $9.00 kupi najlepszą dni. UFAMY WAM. Maszynę do szycia Victor ze wszystkimi przyrządami. Dobra do ciężkiego i lekkiego szycia. 20 lat gwarancyi. 30 gatunków, różne ceny. $22.00 kupi najlepszy Organ Victor. 25 lat gwarancyi. Próba darmo. 34 gatunki, różne ceny. $120.00 kupi Upright Victor Piano. Sprzedajemy inne instrumenta muzyczne. Katalogi darmo. VICTOR MFG. CO., Dpt. X-32, 161-167 Plymouth Pl., Chicago, Ill.

Następujący Panowie są upoważnieni do zapisywania abonentów, odbierania obstalunków na książki, robienia kontraktów za anonse i odbierania pieniędzy za Gazetę i za książki.

Alberta, Minn., W. Wiśniewski.
Ashton, Nebr., Thomas Jamrog, 428 South Bond Street.
Berlin, Wis., Wojciech Treder.
Buffalo, N. Y., A. F. Górski, Jakób Johnson, F. Knaszak.
Bay City, Mich., Walenty Wróblewski.
Bronson, Wincenty Ławniczak.
Bryan, Texas, Józef Kosh.
Cato, Ark., A. Micek.
Chicago, Ill., Stanisław Lauferski, Stanisław Budzbanowski.
Clover Bottom, Józef Pillot i Fr. Piątek.
Connelsville, Pa., Fryderyk A. Kail.
Crosby i Duluth, Minn., Marcin Lepak.
Delano, Minn., Szymon Kittok.
Dunkirk, N. Y., Piotr Szubarga, K. Michal, J. Pakulski, 16 Webster Street.
Dubois, Bonifacy Ziarnik.
Duelm, Minn., Józef Fischbierek.
Detroit, Mich., Jan Lemke, Józef Deja.
Dillonvale Ohio, St. Borowski.
East Saginaw, Mich., Ignacy Poplewski.
Grand Rapids, Mich., Polikarp Doff, 166 — 7th Street.
Hofa Park, Wis., Andrzej Holewiński.
Lexington, Minn., Spiczak.
Lemont, Michał Nowacki.
La Salle, Józef J. Wittlif.
Leo, Rosseau Co., Minn., T. J. Kulas.
Milwaukee, Wis., Jakób Woźniak.
Milwaukee, Wis., Józef Kwaśniewski, 654 Becher Street.
Minnesota Lake, Minn., Józef Szulc.
Minto, N. Dakota, Fr. Ronkowski.
Mt. Carmel, Pa., L. Jankowski,
Nanticoke, Pa., Jan Sosnowski.
Northeim, Wis., Józef Szweda.
Owatonna, Minn., C. Grabarkiewicz.
Pittsburgh, Pa., Władysław Szewczuga.
Philadelphia, Pa., E. H. Friedlander i J. Chudyszewicz.
Polonia, Wis., A. Sikorski.
Radom, A. Malinowski.
Shamokin, Pa., A. J. Złotorzyński.
Shenandoah, Pa., Józef Rudnicki.
South Bend, Ind., Fr. Kowalski, A. Markowski.
South Chicago, Władysław Pacholski.
Stevens Point, Wis., Jan Kubisiak i W. Kieliszewski.
St. Anna, Minn., Ignacy Kierzek.
St. Hedwig, Texas, Thomas Feliks.
St. Louis, Mo., Józef Nybak, 133 Blair ave.
Sobieski, Ill., i Hammond, Ind., Adam Stachowicz.
Carbonado, Wash., G. W. Stanton.
Wilkes Barre, Pa., Józef Czernik.
Wilno, Minn., Anastazy Gołata.
Winona, Minn., M. Daszkowski.
Yorktown, Texas, J. B. Kasprzyk.
Toledo, O., M. Michalski, 3010 Lagrange st.

Nowość na Fortepian!

W księgarni W. Dyniewicza, 532 Noble st., Chicago, jest na składzie utwór na fortepian

Oj ten mazur, czysta bieda,

przez B. J. Zaleskiego, dyrygenta chórów śpiewackich i orkiestr polskich w Chicago. Cena 50 centów.

Baczność!

Kto? Co? Czytajcie dalej!

Przestańcie napróżno wyrzucać pieniądze na patentowe środki i udajcie się do naszego instytutu leczniczego, a nigdy tego nie pożałujecie. Nasz sposób leczenia jest zupełnie inny. — Nie przyrzekamy wyleczyć wszystkie choroby jednem lekarstwem, lecz przysyłamy wam zapytania co do waszej choroby, na które musicie sumiennie odpowiedzieć a my dopiero wam damy znać, co to za choroba, jak długo weźmie ją wyleczyć i co będzie kosztować. Zapytanie nic was nie kosztuje. Choroby zastarzałe są naszą specyalnością i setki ludzi, którzy napróżno szukali u innych pomocy przez nas zostało wyleczonych. Na żądanie wysyłamy listy ludzi przez nas wyleczonych, którzy to co piszemy poświadczą.

Instytut nasz jest pod zarządem sławnych doktorów, którzy długie lata w szpitalach europejskich i amerykańskich spędzili i którym tysiące ludzi życie zawdzięcza.

Pamiętajcie, że zapytanie się nic nie kosztuje, i że jest łatwiej zapobiedz chorobie jeżeli w czas da się znać, niż jeżeli się z dnia na dzień odwleka.

Zwlekać jest niebezpiecznie. Czy wiecie, że tysiące ludzi umiera rocznie przez niedbalstwo. Niema choroby której nie możnaby wyleczyć a jeżeli nie można wyleczyć zupełnie, to można bardzo ulżyć. Chociaż wam powiedziano, że ta choroba jest nie do wyleczenia nie dajcie się odstraszyć, tylko dajcie nam znać a my wam odpiszemy co możemy uczynić.

Choroby kobiet jak: krwiotok, niepłodność, białe upławy leczymy prędko i tak, że raz wyleczone nigdy się nie wrócą.

Medycyny są wyrabiane pod naszym dozorem dla każdego chorego z osobna i na jego szczególną chorobę, bo my nie leczymy jak inni jednym lekarstwem wszystkich chorób, bo to jest niemożebnem.

Choroby męzkie jak: sekretne choroby są naszą specyalnością, i tysiące ludzi, którzy u innych się na tych chorobach leczyli i już stracili nadzieję zupełnie po naszych lekach wrócili do zdrowia.

Przyślijcie jednę 2 centową markę na odpowiedź.

Pisać możecie po polsku, angielsku lub niemiecku. Adresujcie

PEDICURA CO., 31 N. Wright Str., Chicago, Ill.

Na odpowiedź należy przysłać 2-centowy znaczek pocztowy. Kto nie przyśle, nie dostanie odpowiedzi.

Rok 1900

ogłoszony został przez papieża Leona XIII rokiem jubileuszowym, który cały kościół katolicki uroczyście obserwować będzie. Z okazyi tej w drukarni "Gazety Polskiej" wydrukowaną została

KSIĄŻECZKA JUBILEUSZOWA,

czyli Nauka o Odpustach, szczególnie o odpuście jubileuszowym. Książeczka ta zawiera nabożeństwa i modlitwy przy odwiedzaniu kościołów w celu zyskania odpustu odmawiać się mające. Napisana została przez X. N. B. i aprobowana przez władzę kościelną w Brzetysławiu. Znajdować się powinna w każdym polskim domu katolickim.

Cena 10 centów.

Do nabycia w pierwszej księgarni polskiej w Ameryce W. DYNIEWICZA, 532 Noble Str., Chicago, Illinois.

Polski Skład

Towarów Religijnych, Obrazów i Ram, oraz pracownia

-:- Artystyczna -:-

Chcesz kupić tanio!

Krzyże, Krzyżyki, Gromnice, Szkaplerze, Różańce, Koronki, Kropielniczki, Obrazy Religijne lub Narodowe, Obrazki do książek, Medalioniki z polskimi napisami, starokrajowe Kropidła, Figury św., Pamiątki chrztu, Powinszowania itd.

Pisz po Katalog do mnie.

Wyrabiam Obrazy Olejne, tuszowe, Dyploma dla Bractw i Towarzystw, Szarfy i Odznaki. Powiększam Fotografie i Portrety; pracę moją gwarantuję. Ramy do Obrazów dostarczam na obstalunek po cenach bardzo tanich.

AGENTOW

potrzebuję w każdej kolonii polskiej i daję dobry rabat. Pieniądze należy przesyłać przez Money Order lub w liście registrowanym.

Piszcie Szan. Rodacy do mnie a oszczędzicie wiele!

Adresować:

J. Kwaśniewski, 654 Becher Str., Milwaukee, Wis

SANTAL-MIDY W 48 CODZINACH zostają zatrzymane gonorrhoea i odpływy z moczowych organów przez SANTAL MIDY kapsułki bez niedogodności.

DR. H. STOBIECKA,

Leczy skutecznie i w krótkim czasie Wszelkie Choroby Ócz, CHOROBY KOBIECE I DZIECIĘCE.

Kilkoletnie studya w klinikach i szpitalach w Paryżu (we Francyi), jako też i tutaj w Chicago nadały mi pewność w rozpoznawaniu i leczeniu powyżej wymienionych chorób. Dla zamiejscowych wysyłamy lekarstwa ekspresem, a na odpowiedź załącza się 2c znaczek.

489 MILWAUKEE AVE., CHICAGO, ILL.

SEVERY LEKARSTWA

DZIECI.... potrzebują taksamo leki czyli medycyny jak dorośli.

Severy Krople Dziecięce ułatwiają ząbkowanie, uśmierzają boleści, żebrę i kurcze, oraz sprowadzają spokojny sen. CENA 25c.

Severy Laxoton, przyjemne i pewne lekarstwo na zatwardzenie i niespokojność u dzieci i dorosłych. CENA 25c.

BOLEŚCI reumatyczne i neuralgię muszkułów i stawów, wywichnięcia, puchlinę leczy szybko SEVERY Olej św. Gotharda. Cena 50c.

Nie ma lepszego lekarstwa na Reumatyzm, podagrę, sztywność jak SEVERY LEKARSTWO na Reumatyzm. Cena $1.00.

MOKRZ powinien być czysty i przezroczysty; inaczej jest znakiem choroby. Severy lekarstwo na wątrobę i nerki leczy wszystkie choroby takie, jako to bolesne odlewanie wody i ból w krzyżach i t.d. Cena 75c. i $1.25.

KASZEL może być pierwszym znakiem SUCHOT lub jakiejbądź innej choroby Płuc. SEVERY BALSAM na PŁUCA wyleczy każdy kaszel, krup, zaziębienie, chrypkę i t.d. Cena 25 i 50c.

SEVERY proszek na ból głowy i neuralgię jest zawsze pewnem, skutecznem i dobrem lekarstwem. Zawsze on pomaga. Cena 25c. Pocztą 27c.

SEVERY lekarstwo na cholerynę i rozwolnienie jest niezawodne medycyną na ROZWOLNIENIE, LETNIĄ CHOROBĘ i KOLKĘ. Cena 25 i 50c.

SERCE PODLEGA LICZNYM CHOROBOM, CZĘSTO NIEBEZPIECZNYM. SEVERY LEKARSTWO NA SERCE ożywia i wzmacnia muszkuły sercowe i nerwy. Jest to najlepsze lekarstwo na wady sercowe. Cena 1.00.

SEVERY PLASTER GOJĄCY leczy miejscowy Reumatyzm, usuwa bóle z piersi, krzyża i muszkułów. Cena 25c. Pocztą 27c.

MOC CIAŁA zależy od trawienia. SEVERY Żołądkowy Bitters ułatwia trawienie, utrzymuje ciało w zdrowym stanie i zapobiega malaryi. Cena 50c. i $1.00.

NA SPRZEDAŻ WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Potrzeba ajentów we wszystkich koloniach polskich.

W. F. SEVERA CEDAR RAPIDS, IOWA.

POLSKA APTEKA,

257 Hanover street, 257 Boston, Mass.

Pełny wybór różnych aptecznych towarów krajowych i zagranicznych. W aptece zawsze Polski Doktor udziela bezpłatnej porady na wszelkie choroby.

K. B. CZARNECKI. F. W. KORALESKI

Czarnecki Koraleski

ADWOKACI.

Pokój 305—310 Unity Bld.—79 Dearborn Street. 602 Noble Street.
Wieczorem—574 Dickson Street. CHICAGO ILL.

Słynny na cały świat

Dr. BADGER,

POSIADAJĄCY NAJLEPSZE DYPLOMY I PRAKTYKUJĄCY MEDYCYNĘ PRZESZŁO 30 LAT,—

WYLECZYŁ TYSIĄCE OSÓB Z NIEBEZPIECZNYCH CHORÓB.

Ludzie, którzy zostali wyleczeni, z wdzięczności rozgłaszają imię doktora BADGERA i znajomym go polecają.

Dr. Badger rozpozna każdą chorobę, nie zadając choremu żadnych pytań. Porady udziela darmo osobiście i listownie.

Opiszcie chorobę i w liście załączcie trochę włosów z głowy, oraz podajcie wiek i płeć chorej osoby, a na odpowiedź przyślijcie markę 2 centową, to dostaniecie natychmiast odpis z rady, czy choroba jest do wyleczenia lub nie.

Dr. Badger leczy wszystkie choroby zastarzałe, jako to: Duszność, spazmy, paraliż, dychawicę, wodną puchlinę, reumatyzm, ból głowy, uszu, ócz i nosa, choroby żołądka gardła, piersi, kanałów odchodowych, febrę, wyrzuty na głowie i skórze, choroby maciczne, złoczenie regularności, krwotok, białe upławy, niepłodność, boleści połogowe, puchlinę, rany, otwory na ciele, róże, choroby kiszek, ból krzyża i w piersiach, katar, neuralgię, bronchitis, podagrę, świerzb, zapalenie mózgu, otyłość, choroby pęcherza, raka, kolki, wysychanie mleczu, ostrzenie nóg, suchoty, choroby wątroby i nerek, tyfus, odrę, gliety, robactwo, liszaje, kołtuny, parchy itd.

LECZY NIEWIASTY, DZIECI I MĘŻCZYZN.

Choroby zaraźliwe obojga płci (czy to nabyte, lub z rodziców przekazane) leczy skutecznie i prędko. Nie trzeba się wstydzić, tylko leczyć, bo zaniedbywanie sprowadza złe skutki na przyszłość. Porada darmo! Można pisać po polsku, angielsku, niemiecku, francusku, słowacku lub czesku. Adres:

DR. L. A. BADGER, 706 Madison St., TOLEDO, OHIO.

$1,000 NAGRODY! Przeznacza Dr. L. A. Badger dla któregokolwiek doktora, jeżeli udowodni, że wyleczył tyle ludzi z zastarzałych i niebezpiecznych chorób, ile wyleczył Dr. L. A. Badger.—Dr. Badger wyleczył więcej ludzi w przeciągu 5 tygodni, niż którykolwiek inny doktór w przeciągu 5 lat.

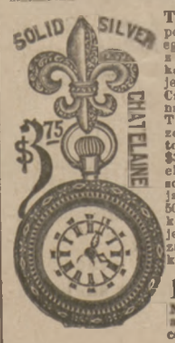

Ten piękny Zegarek poszlemy do bezpłatnej egzaminacyi. Jestto jeden z najpiękniejszych zegarków i gdzieindziej kosztuje dwa razy tyle. Koperta Czysto Srebrna, werk jak najlepszy za te pieniądze. Trzyma czas dobrze, jak zegarek za $100. Gwarantowany na 25 lat. Cena $3.75 C. O. D. z opłatą ekspresu. Jeżeli życzycie sobie Chatelaine Spinkę jak na rycinie, poszlijcie 50c więcej. DARMO piękna szpilka do krawatu, jeżeli pieniądze posłane z zamówieniem. Opłacamy koszta ekspresu.

Czystem Złotem pozłacany Zegarek nie cienką powłoką, ale grubo podwójnie złocony, dobry dla każdego. Ma najlepszy werk amerykański. Gwarantowany na 25 lat. Pięknie rzeźbiony, wogóle zegarek najlepszego gatunku. Wygląda jak zegarek $50. Za tę cenę nic podobnego nie dostaniecie. Za $6.49 poślemy go przez C. O. D. do obejrzenia. DARMO piękna szpilka do krawatu, jeżeli z zamówieniem poszlecie $6.49. Wtenczas opłacamy ekspres sami.

Coś Królewskiego. Zegarek, który może być używany przez chłopców, mężczyzn a nawet kolejarzy. Ma trwałą czysto niklową kopertę, Werk Amerykański, trzyma czas znakomicie, jak mało który inny zegarek. Zawsze piękny, nie ścienieje.

GWARANTOWANY NA 5 LAT.

Posyłamy przez C. O. D. ekspres za $1.25 i wszystkie koszta przesyłki do bezpłatnego obejrzenia, a jeżeli się wam nie spodoba, możecie go zwrócić.

DARMO piękna pozłacana dewizka, jeżeli równocześnie z zamówieniem poślecie $1.25.

BIERZMIE ZA $3.98 Piękny 14 karatowy podwójnie pozłacany zegarek kryty lub odkryty, nakręcany główką, rzeźbiony z prawdziwym amerykańskim Werkiem GWARANTOWANY NA 20 LAT, a podobny do czysto złotego zegarka za $40. Poślemy przez C. O. D. do obejrzenia. Jeżeli jest taki jak opisujemy, zapłacicie agentowi $3.98 i przesyłkę, jeżeli nie, zwrócicie na nasz koszt. Piszcie czy chcecie męski czy damski zegarek. DARMO piękną pozłacaną dewiskę, jeżeli przyślecie $3.98 z zamówieniem. Opłacamy ekspres.

PAMIĘTAJCIE! Wszystkie nasze Zegarki i biżuterya posyłane są C. O. D. ekspresem do obejrzenia, a jeżeli nie są takie jak je tu przedstawiamy, macie prawo zwrócić je na nasz koszt. Nie kosztuje was ani centa obejrzeć nasz towar. My ryzykujemy. JEŻELI POSZLECIE PIENIĄDZE Z ZAMÓWIENIEM, a my poślemy przez pocztę i opłacimy przesyłkę. PISZCIE po nasz katalog z 200 ilustracyami Zegarków i Biżuteryi i tysiącami prezentów. ZAMAWIAJCIE DZISIAJ, ponieważ cena zegarków idzie w górę.

ROYAL BARGAIN HOUSE, 53 Dearborn Street, CHICAGO, ILLINOIS.

Książki z nutami do śpiewu i grania na fortepian lub organy i śpiewniki kościelne.

ŚPIEWNIK KOŚCIELNY dla użytku wiernych zebrał W. Bern. Ruchniewicz. W mocnej oprawie cena 50c.

ŚPIEWNIK PIEŚNI Nabożnych zawierający 630 pieśni jako to: Pieśni codzienne, Msze święte, Nieszpory łacińskie, Pieśni na uroczystości Pańskie, Na święta Matki Boskiej i Świętych Pańskich, Pieśni za Polskę niemniej pieśni przygodne, psalmy supplikacye itp. w mocnej oprawie płóciennej ze złoconym tytulikiem cena 75c

ZBIOR PIEŚNI NABOŻNYCH KATOLICKICH dla użytku kościelnego i domowego. Zawiera: 52 msze, nieszpory, 1102 pieśni z dodatkiem nieszporów łacińskich, jeszcze 4 więcej pieśni łacińskich, 28 pieśni za Polskę. Obejmuje blisko 1100 stronic wielkiego formatu na pięknym papierze i z wyzłacanemi tytulikami.

Dzieło to sprzedaje się po cenach następujących:

Oprawne w półskórek $1.50
W skórkę i wysł. brzegi $2.50

MELODYE (nuty) do Zbioru Pieśni Nabożnych Katolickich dla użytku domowego i kościelnego. Ułożone do grania na organach i na Fortepian i do śpiewania na cztery głosy $4.00

ŚPIEWNICZEK, zawierający pieśni kościelne z melodyami dla użytku młodzieży szkolnej, zebrał X. J. Siedlecki, katecheta przy szkole pospolitej u św. Barbary w Krakowie, Cena - - 80c

W. DYNIEWICZ,
532 Noble st., Chicago, Ill.

MAPY...

do nabycia
w Pierwszej Księgarni Polskiej
Wł. Dyniewicza, 532 Noble st.

Widoki (Views):

Ausbury Park, Ocean Grove and Vicinity 30c
Boston (50 widoków) 30c
Chicago (50 widoków) 30c
Martha's Vineyard (wyspy na południe stanu Massachusetts (50 widoków) 30c
New York (50 widoków) . 30c
Philadelphia i okolice (50 widoków) 30c
Statua Wolności i Przystań New Yorku 30c
Wodospad Niagara (widoki kolorowe) 30c
Washington i okolice. Kapitol Stanów Zjednoczonych (50 widoków) . . 30c

Kieszonkowe Mapy Miast,

które sprzedajemy po 15 centów sztuka:

Baltimore, Md. — Brooklyn, N. Y.—Buffalo, N. Y.—Chicago, Ill.—Cincinnati, O. — Cleveland, O. — Detroit, Mich. — Kansas City Mo. i Kansas City, Kansas. — Louisville, Ky. — Milwaukee, Wis. — New Orleans, La. — New York City, N. Y. — Philadelphia, Pa.—San Francisco, Cal.—St. Paul i Minneapolis, Minn. — St. Louis, Mo.—Toledo, O.—Washington, DC. i całej Ameryki.

Ścienna Mapa na jednej stronie Ameryka Północna, a na drugiej cały świat, $2.00

Mapy każdego Stanu i Terytoryum

osobno:—Alabama, Alaska, Arizona, Arkansas, California, Colorado, Connecticut, Delaware, Florida, Georgia, Idaho, Illinois, Indiana, Indian Terr., Iowa, Kansas, Kentucky, Louisiana, Maine, Maryland, Massachusetts, Michigan, Minnesota, Mississippi, Missouri, Montana, Nebraska, Nevada, New Hempshire, New Jersey, New Mexico, New York, North Carolina, North Dakota, Ohio, Oklahoma, Oregon, Pennsylvania, Rhode Island, South Carolina, South Dakota, Tennessee, Texas, Utah, Vermont, Virginia, Washington, West Virginia, Wisconsin, Wyoming, Cuba, Porto Rico, Hawaii, Philipine Islands, Wschodnia Azya i mapa całej kuli ziemskiej. Każda po....30c

Przewodniki Adresowe z mapami następujących miast sprzedają się po 30c każdy:

Boston—Chicago—New York—Philadelphia—Niagara Falls i Buffalo — Hudson River i Catskill Mountains—Omaha i Wystawy.

Atlasy:

Nowy Podręczny Atlas całego świata format mały. Cena 60c
Imperial Atlas całego świata wielki format. Cena . $2.50

Bezpłatna próba dla osłabionych mężczyzn.

Zadziwiająca i hojna ofertę robi dobrze znany instytut *Universal Vitaline Co.*, w Hammond, Ind. Kompania ta składa się z pewnej ilości uczonych europejskich, którzy życie swe poświęcili badaniu i kuracyi chorób płciowych. Ta kompania pośle lekarstwa na próbę zupełnie darmo każdemu cierpiącemu na niemoc, nerwowość i wszelkie choroby pochodzące z nadużyć, a będące grzechami młodości. Oferta ta jest zrobiona w tej myśli, aby chorych i nieszczęśliwych przekonać, że kuracya Vitaline wyleczy ich z każdej słabości wynikłej z występków przeciw naturze — szybko i naprawdę. Próbka przesłaną zostanie w dobrem owakowaniu. Piszcie bez zwłoki do

UNIVERSAL VITALINE CO.,
74 S. Hohman St., Hammond, Ind.

WSPOMNIENIA MOJEGO OJCA,

żołnierza dziewiątego pułku Księstwa Warszawskiego.

Zebrał według ustnego opowiadania *Ks. J. Daleki.*

(Ciąg dalszy.)

W tem wybiega z komory drugi żyd młody, schwycił mnie z tylu za kołnierz, tak, że mi oczy prawie na wierzch wyszły. Alem dobył wszystkich sił, wydarłem się obudwom i nakładłem im, że jeszcze dziś pewno pamiętają, jeżeli żyją. Żyd poszedł na mnie na skargę, ale warta przed naszym jenerałem stojąca wykolbowała go dobrze i nie wpuściła. Wrócił żyd, a ja patrzałem na wszystko.

— Cóż ci powiedzieli żydzie? — mówię do niego.

— Nu! żebym panu dał jeść!

— Żydzie, wołałem na niego, jak mi teraz nie ugotujesz wieprzowiny, to cię uśmiercę.

— Nu! ja dam koszernego mięsa!

— Nie żydzie, gotuj świninę, albo trupem cię położę! i wtem celuję sztucerem do niego. Już żyd posyłał po wieprzowinę, alem się udobruchał i przyjął inne piękne mięso. Najadłszy się, wyszedłem; wychodząc, mówię do żyda:

— Żydzie, tu wisi mój tornister; jak mi co zginie, to cię żywo powieszę. Usiadł więc żyd za stołem, a patrzał ciągle na tornister mój jak w tuza. Ja zaś z towarzyszami śmiejąc się, przechodziliśmy mimo okna.

Takie to miałem zajście z owym żydem. Byłem wtenczas młody, i towarzysze moi młodzi, to zwyczajnie jak młodym pustota była w głowie, i mieliśmy w tem uciechę, żeby żyda wybić i wystraszyć. Ale dziś przyznaję się, żem źle uczynił, i nawet ciężko zgrzeszył, pastwiąc się nad owym żydem. Boć przecie i on stworzenie boskie, i trzeba go także kochać, jak wszystkich bliźnich, a co się krzywdę żydowi wyrządzi, to tak dobrze grzechem, jak krzywda komu innemu wyrządzona. A do tego był to już stary człowiek z brodą, więc tym większa moja wina, żem ja młokos nad takim statecznym człowiekiem się znęcał. Ale to tak na wojnie bywa, że nieraz żołnierz myśli, że ponieważ ma broń w ręku, to mu już wszystko wolno. A to nieprawda, bo i na wojnie te same są przykazania boskie co i w innym czasie, a co grzechem w czasie spokojnym, to grzechem jest i na wojnie.

Przybywszy do Poznania, miałem najpierw kwaterę na Świętym Marcinie, potem za Świętym Wojciechem u niejakiejś poczciwej wdowy Kleczewskiej, później na Chwaliszewie; ale najlepiej pamiętam kwaterę na Wrocławskiej ulicy u jakiejś porządnej pani. Ledwo co byłem zeszedł z warty, przybywam późno w wieczór na kwaterę do niej, zmęczony i zgłodniały, a owa pani prosi mnie bardzo mile, żebym usiadł, rozmawia i wypytuje się o wszystko. Ja chętnie odpowiadam, dopóki widzę, że na kominie coś się waży. Ale gdy się to uważyło, a ja nic nie dostałem, nie chciało mi się dalej rozmawiać. Wtem sama pani pyta mnie, czy nie mam co do gotowania, a tu już późno w wieczór.

— Mogłaś mnie się tak prędzej zapytać, moja pani, rzekłem rozgniewany, kiedyś taka skąpa, że mnie zgłodniałemu łyżki strawy żałujesz. Ja przez dobroć nie chciałem nic mówić, ale kiedyś tak skąpa, to jeszcze dziś musisz mi gotować groch z mięsem, a jak mi nie dogotujesz, to ci pokażę, co to żołnierz polski. Ugotowała więc służąca jej wszystko jak najlepiej, bo nawet sama pani krzątała się około komina, żeby jak najprędzej było gotowe.

Stałem także jednego wieczora na warcie przy moście Chwaliszewskim. A mieliśmy rozkaz nie wpuszczania po ósmej godzinie wieczorem nikogo przez most bez latarki. Po dziesiątej zaś godzinie nie wolno było ani z latarką przepuścić. Już było po godzinie dziesiątej, ciemno i cicho, a ktoś zdąża obok mnie ku mostowi.

— Kto tam? wołam. Nikt się nie odzywa.

— Kto tam? wołam drugi raz.

— Puść mnie żołnierz przez most, dam ci dwa złote, bo mam pilny interes, — odezwał się nieznajomy, i położył mi dwa złote na drzewie przy moście leżącem, a drze się gwałtem na most.

— Nie mogę cię puścić, choćbyś był moim rodzonym bratem.

— A on gwałtem wdziera się na most. Już mnie też niecierpliwość wzięła; jak go uderzę kolbą w bok, aż się nieborak położył.

— Stój, daj pokój! odrzekł nieznajomy, bo nie wiesz kogo bijesz!

— Nie wiem, to prawda, odpowiedziałem, ale taki mam rozkaz, więc go pełnić muszę.

— Ja jestem podpułkownik Straszewski, alboż mnie to nie znasz? Za ten bizon, coś mi dał, jutro odpowiesz!

— Poznałem go. Prawda, to on; co to jutro ze mną będzie! Aleć ja wypełniłem rozkaz. Takie myśli wiły mi się po głowie przez całą noc; chciałem je od siebie oddalić, ale one jak mara cisnęły mi się ciągle do głowy. Nazajutrz zapowiadają nam paradę. Podczas niej wołają przed front wszystkich żołnierzy, którzy dnia poprzedniego po godzinie dziesiątej stali na strażach. Występuję więc i ja, ale mi nogi drżą jak osowe liście, a serce bije jak młot we mnie.

— Kto stał wczoraj o tej a o tej godzinie przy moście Chwaliszewskim? pyta się podpułkownik Straszewski.

— Ja, odrzekłem. Ale mi prawie tchu brakło do wymówienia tego jednego słówka.

— Słuchajcie wszyscy, zawołał głośno podpułkownik, co mi zrobił wczoraj Daleki; kolbą mnie uderzył tak, żem się na ziemię potoczył. Na co zasłużył? osądźcie sami? Ja słucham co kto powie, ale nikt się nie odezwał. Wtem pułkownik sam rzecze:

— Bon garson, dobry chłopiec, dobry żołnierz! Wypełnił rozkaz wojskowy. Dawałem mu dwa złote, żeby mnie przez most przepuścił, a on nie tylko, że nie wziął dwóch złotych, ale mnie nadto kolbą do odwrotu zmusił. Tak powinniście wypełniać rozkazy wojenne! A ty, mówił dalej Straszewski, obracając się do innego żołnierza, który był wziął dwa złote i przepuścił go tego samego wieczora przez inny most, — ty oddaj zaraz dwa złote, i bierzcie go natychmiast do aresztu, bo zhańbił honor żołnierza.

Ochłonąłem ze strachu. Straszewski zaś przybliżył się do mnie i rzekł po cichu:

— Dla tegomci wczoraj groził i dziś tyle strachu narobił, boś mnie po polsku wczoraj twą kolbą przywitał.

Przeprosiłem go pięknie, a on mnie poklepał po ramieniu i rzekł:

— Nic nie szkodzi, choć boli, kiedy to od swego.

Żal mi było bardzo, w Poznaniu będąc, że kościoły tak były zniszczone. U Sióstr Miłosierdzia bowiem były więzienia dla zabranych Moskali i innych. U Dominikanów robili francuzcy kołodzieje i rzemieślnicy, tylko w kaplicy Najświętszej Maryi Panny Różańcowej nabożeństwo się odprawiało. U Panny Maryi przy Tumie była słoma. W kościele Ś. Józefa także była słoma, ale i lazaret. Nie zapomnę go nigdy, byłem bowiem raz komenderowany na wartę do niego. Chorzy leżeli na ganku, gdzie się całą noc paliła lampa. O godzinie dziesiątej zamykano bramę i nikogo nie wpuszczano. Ja położyłem się na ławie na ganku stojącej. Wtem przychodzi do mnie jakiś wielki pies szary. Strzelam, ale on stoi. Przeżegnałem się, a pies ów krąży koło mnie. Robię więc bagnetem naokół siebie i wpośród niego, stawam i robię krzyż święty. Pies znikł nagle. Wychodzę na podwórze, by odetchnąć po owym strachu, a tu coś głośno na gzymsie jakby kręgle kula pod dachem. Naraz i drzewo zaczyna ktoś rąbać na tym samym podwórzu w pobliskiej szopie; idę więc zobaczyć, a tu nie ma nikogo. O mało com nie uciekł z warty; ale przecież kogut zapiał i wszystko ucichło.

Sasi nam też w Poznaniu nie chcieli znać subordynacyi, tak dalece, że jedna kompania swego oficera, Francuza, na Chwaliszewskim moście zabiła i w rzekę z mostu zrzuciła, poczem ci żołnierze uciekli. Goniliśmy ich co żywo. Jedenastu schwyciliśmy w boru za Potulicami pod Rogoźnem, innych pod Szamotułami, a innych jeszcze pod Kaźmierzem, gdzieśmy ich nagnali we wodę, aż się wreszcie oddali w ręce nasze.

Dnia jednego wyszliśmy z Poznania do Leszna na patrol, na czele mając księcia Sułkowskiego z Rydzyny. Żydzi Leszczyńscy wyjechali konno nam naprzeciw i zaczęli wołać: "Vivat nasz Jegomość książę Sułkowski! Niech żyje z łaski Pana Bożego! Niech żyje!" i wprowadzili nas tak do miasta, a my się z tego niemało uśmiali.

Z Poznania ruszyliśmy znowu pod Warszawę. Tu nam powiedziano, że pójdziemy do Niemiec i będzie nam dobrze — bo nam tam wszystkiego dać muszą; a my poszli przez Saksonią do Paryża.

W Paryżu odbyła się wielka parada. Pamiętna mi ona jest, bom podczas niej widział polskiego wodza Kościuszkę. Ubrany był w granatową czamarkę. Nic już nieborak podobno nie widział, jeno go służący, Marcinek, pod bok trzymał i prowadzał. Przybliżył się do naszego szeregu polskiego i rzekł: Mówcie co do mnie, niech też jeszcze przed śmiercią usłyszę głos żołnierza polskiego. Powiedzieliśmy mu, z których okolic jesteśmy, ile pułków jest polskich, i które to są. Chciał pewnie więcej mówić, ale zakomenderowano nami. Kościuszko wyrzekł jeszcze:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Czytajcie o premiach podanych na stronicy 1-ej.

Gdzie się osiedlić?

NAJLEPIEJ W OKOLICACH, KTÓRE PRZECINA

Kolej Louisville i Nashville

WIELKA CENTRALNA LINIA TOWAROWA do

KENTUCKY, TENNESSEE, ALABAMA, MISSISSIPPI, FLORIDA,

gdzie Farmerzy, Ogrodnicy, Hodowcy Bydła, Przemysłowcy, Kapitaliści, Przedsiębiorcy i Wypożyczający Pieniądze

znajdą najlepszą sposobność w całych Stanach Zjednoczonych do zrobienia "grubych pieniędzy," dzięki obfitości i taniości

Gruntów, Farm, Drzewa, Kamienia, Żelaza, Węgla, Rąk Roboczych, Wszystkiego!

Dla zakładających fabryki grunt darmo, po moc pieniężna i zwolnienie od podatków.

Grunta i farmy po dolarze za akier, oraz 500,000 akrów we wschodniej Florydzie darmo na mocy prawa Homestead.

Hodowla bydła w okręgu wybrzeża Zatoki Meksykańskiej przynosi olbrzymie zyski.

Wycieczki za połowę zwykłej ceny w pierwszy i trzeci Wtorek każdego miesiąca.

Powiedzcie nam, czegobyście chcieli, a my wam wskażemy, gdzie i w jaki sposób możecie osiągnąć cel waszych życzeń—tylko nie zwłóczcie długo, bo grunta nasze zaludniają się bardzo szybko.

Opisy, mapy i wszelkie informacye darmo.

Adres: R. J. WEMYSS,
General Immigration & Industrial Agent,
(May 17, 1901) LOUISVILLE, KY.

ŻYWOTY ŚWIĘTYCH PAŃSKICH

KS. PIOTRA SKARGI

są do nabycia w Pierwszej Księgarni Polskiej w Ameryce Wład. Dyniewicza, 532 Noble st., po cenach następujących:

Oprawne całe w skórkę ze złotymi tytulikami, po $3.25
Oprawne całe w skórkę, wyzłacane brzegi, złocone tytuliki, po $4.00
Drukowane na pergaminie, ozdobnie oprawne, po $6.00

NOWY WYNALAZEK

na wzmocnienie i utrzymanie WŁOSOW.

Tysiące łysych dostali piękne włosy. Wstrzymuje wypadanie włosów z głowy w krótkim czasie. W miejsce starych porastają nowe nader barwne włosy.

Offis 256 Grand St., Wms.

Po szczegóły piszcie pod adres:

PROF. J. M. BRUNDZA,
Box 2361 New York.

50 YEARS' EXPERIENCE

PATENTS

TRADE MARKS
DESIGNS
COPYRIGHTS &C.

Anyone sending a sketch and description may quickly ascertain our opinion free whether an invention is probably patentable. Communications strictly confidential. Handbook on Patents sent free. Oldest agency for securing patents.

Patents taken through Munn & Co. receive *special notice*, without charge, in the

Scientific American.

A handsomely illustrated weekly. Largest circulation of any scientific journal. Terms, $3 a year; four months, $1. Sold by all newsdealers.

MUNN & Co. 361 Broadway, New York
Branch Office, 625 F St., Washington, D. C.

Doświadczony i znany na cały świat

DOKTOR HAM

posiadający dyplom najlepszego Kolegium "Bellevue Hospital Medical College" z New Yorku, po odbyciu podróży i wizytacyi różnych szpitali w kraju i w Europie, przyjmuje chorych u siebie oraz udziela rady listownie.

Dr. Ham słynie na cały świat, albowiem wyleczył tysiące ludzi, którym ani doktorzy ani szpitale nie mogły nic pomódz. Dr. Ham ma najlepsze świadectwa, że obchodzi się z pacyentami uczciwie.

LECZY NIEWIASTY, DZIECI I MĘŻCZYZN z wszelkich chorób zastarzałych.

Jeżeli cierpisz na jakąkolwiek chorobę a inni doktorzy nie potrafili cię uleczyć, udaj się do dra Ham, a on cię wyleczy lub otwarcie ci powie, że dla ciebie nie ma żadnej nadziei i nie potrzebujesz nic tracić. PORADA DARMO! Dr. Ham każdemu udzieli rady darmo. Opiszcie chorobę, podajcie wiek chorego, przyślijcie w liście trochę włosów z głowy, a także 2-centową markę pocztową, to dostaniecie odpowiedź natychmiast czy choroba jest do wyleczenia. Można pisać po polsku, angielsku lub niemiecku. Adres taki:

DR. C. B. HAM,
503—509 National Union Blg. TOLEDO, OHIO.

NAPISZCIE DO DRA HAM.
PORADA NIC NIE KOSZTUJE.

DARMO dostaniecie bardzo ciekawą książkę "Poradnik dla Chorych," jeżeli poślecie swój adres do Dra C. B. Ham.

GREENEBAUM SONS, BANKIERZY,

82 & 85 DEARBORN STR.
CHICAGO.

Pożyczki na własność realną. Załatwiają ogólne sprawy bankierskie.

AUGUST GROSS,

990—982 WELLS ST., CHICAGO, ILL., TELEFON 3443.

SKŁAD FORTEPIANOW

Najlepszych Firm, jako to:

Decker, Gabler, Schubert, Gilbert, Pease, a także i własnego wyrobu.

Sprzedajemy taniej, jak w jakimkolwiek innym składzie.

Nowe Fortepiany od $200 wyżej, sprzedajemy także Organy i Instrumenty Muzyczne. Strojenia i reperacye fortepianów wykonujemy akuratnie i po niskich cenach.

Kto umie pisać po angielsku lub niemiecku, niechaj pisze w tych językach.

DYAMENTOWY KRZYŻ ELEKTRYCZNY.

zwany także Krzyżem Wolty, wynaleziony został w Austryi kilka lat temu i z powodu swych cennych własności wnet rozpowszechniony został w Niemczech, we Francyi, Skandynawii i innych krajach europejskich, w których dotąd uważany jest jako jedno z najlepszych lekarstw przeciw reumatyzmowi oraz innym chorobom.

Dyamentowy Krzyż Elektryczny wyleczy reumatyzm, jakoteż wszystkie boleści muskułów i stawów, newralgię i bóle w całem ciele, nerwowość, wszelkiego rodzaju, osłabienie, wyniszczone żywotność nerwów, porażenie nerwów, bezsenność, zwątpienie, przygnębienie umysłowe, hysteryę, paraliż, odrętwiałość, drżenie, apopleksyę, napady epileptyczne, chorobę św. Walentego, bicie serca, nerwowy ból głowy jak również wszystkie dolegliwości systemu nerwowego.

Dobre działanie tegoż okazuje się zazwyczaj w kilku godzinach, ale czasem dopiero w kilku dniach.

Krzyż nosi się dniem i nocą ponad dołkiem żołądkowym, zawieszony na jedwabnym sznurku na szyi, niebieską stroną do ciała.

Przed użyciem, oraz codziennie po użyciu, krzyż trzeba wkłaść na parę minut do letniego octu na spodeczku. Dla dzieci do octu trzeba dodać nieco wody, stosownie do wieku. Krzyż ten kosztuje Jednego Dolara, a gwarantowany jest, iż uczyni tyle dobrego, co różne paski elektryczne, kosztujące od piętnastu do dwudziestu pięciu razy więcej. Każda osoba w rodzinie, czy zdrowa czy chora, powinna zawsze mieć taki krzyż elektryczny, gdyż nie ma lepszego środka zabezpieczającego przed chorobą.

Poślijcie Jeden Dolar przez express, money order, albo w liście registrowanym, a my wam poślemy Dyamentowy Elektryczny Krzyż, albo sześć za pięć dolarów.

Tysiące rekomendacyj od osób, które wyleczone zostały tym cudownym krzyżem, są dostatecznym dowodem o jego magicznych własnościach. Podajemy tu kilka tych rekomendacyj.

Pański Elektryczny Dyamentowy Krzyż jest prawdziwym cudem. Używałem go przez pewien czas i zamówiłem tych krzyżów także kilka dla innych ludzi przeciw różnym słabościom. Pomógł on zawsze. W załączeniu posyłam dwa dolary, za które proszę mi przysłać dwa krzyże.
OLE OLSON, Smithfield, Utah.

THE DIAMOND ELECTRIC CROSS CO., 306 Milwaukee Ave., CHICAGO.

Nowa Polska Kolonia WANDA w pobliżu Pittsville, w powiecie Wood, Wisconsin.

Mamy tutaj 4,000 akrów gruntu przeznaczonego wyłącznie dla Polaków. Grunt jest bardzo urodzajny, z drzewem twardem. Wszędzie jest tu czarnoziem zmieszany z gliną gąbczastą i nadzwyczaj żyzną. Woda wyborna. Miasteczko (Pittsville) odległe od najdalszego kawałka gruntu tylko 4 mile. Z samego drzewa na gruncie i pracy można utrzymanie zrobić dla siebie i rodziny już w pierwszym roku. Nasza kolonia jest otoczona innemi koloniami polskiemi. Cena gruntu jest od $8 do $12 za akier, na wypłaty. Co wtorek wysyłamy z Chicago ekskursye na ten grunt. Bilet kolejowy z Chicago do Pittsville i napowrót kosztuje $8 Kto kupi grunt, temu te $8 wlicza się w cenie zakupna. Nie chcemy, ażeby kto kupował bez obejrzenia i przekonania się. Bilety ekskursyjne dobre są na 30 dni, tak że każdy może mieć dosyć czasu na zwiedzenie gruntów, rozmówienie się z osiadłymi już tamże farmerami polskimi i zapoznanie się w całej okolicy. Jeżeli kto potrzebuje pracy, może ją dostać nietylko w Pittsville, ale także w różnych fabrykach i tartakach parowych w całej okolicy. Na kościół, szkołę itd., jest ofiarowanych darmo 40 akrów, gdy się osiedli 25 familij, a potem znów jeszcze 40 akrów, gdy się więcej osiedli. Kto chce więcej się dowiedzieć o tej kolonii polskiej, niech zgłosi się do firmy:

C. W. DYNIEWICZ & CO.,
805 Milwaukee Ave., Chicago, Illinois.

P. S.—Stan Wisconsin ma najwięcej osad polskich i z czasem ludność polska będzie w nim najliczniejsza z wszystkich narodowości.

Zaproszenie do przedpłaty na TYGODNIK POWIEŚCIOWO-NAUKOWY

ROCZNIK XIV.

W XIV-tym Roczniku wydrukowaliśmy: "Przez Wszystkie Piekła," romans M. Jokaya—O Leczeniu Chorób Bydła—Pisma Henryka Sienkiewicza—Zamek nad Czarnem Morzem—a drukujemy:—Żółty Generał—Bez Szczęścia—Teatralne i wiele innych pięknych powieści.

Prenumerata kosztuje rocznie.....$1.00.

Posyłamy na żądanie wszystkie numery od nowego roku.

Wł. Dyniewicz, 532 Noble St., Chicago, Illinois.

DETMER'A DOM MUZYCZNY,

261 WABASH AVE., CHICAGO, ILL.

FORTEPIANY po wszystkich Cenach. Łatwe Wypłaty.

PODAJEMY TU JEDNO Z ZAŚWIADCZEŃ, JAKIE OTRZYMUJEMY PRAWIE CODZIENNIE.

Do Pana Henry Detmer—Chicago, Ill., 19 Lipca, 1899.

Szan. Panie:—Wielebna Matka Przełożona i nasze stowarzyszenie, jak również inni, którzy słyszeli nasz prześliczny "Upright" Fortepian Pańskiego wyrobu, są zadowoleni z jego słodkiego i giętkiego tonu. Praca tego instrumentu jest wyborną a akcya łatwą. Mamy ten instrument w użyciu niemal 12 lat i jesteśmy zadowoleni z niego pod każdym względem. Mamy szczerą nadzieję, iż będzie Pan miał powodzenie w zaprowadzeniu Pańskich instrumentów w wielu instytucyach i u familij prywatnych. — Z szacunkiem, *Matka Sheridan*, R. S. C. J., "Sacred Heart" konwent, róg Taylor i Lytle ulic.

INNE REFERENCYE Z CHICAGO:

The Chicago National Bank.—Kolegium Św. Ignacego (przy 12ej ul.)—Wilne Siostry polskie Notre Dame.—Wilne Siostry Św. Fam. z Nazareth.—Wilni księża: ks. Winc. Barzyński, ks. J. Nawrocki, ks. F. Woitalewicz, ks. Fr. Byrgier.—Kapitan Piotr Kiołbassa.—A. J. Kwasigroch.—Prof. Antoni Małek.—St. Szwajkart.—C. W. & E. M. Dyniewicz.—Ald. John F. Smulski.—Pani And. Kurr.—Jan Wojtalewicz.—Szymon Wojtalewicz.—B. Klarkowski—i setki innych Polaków w Chicago i po całych Stanach Zjednoczonych.

Mamy Muzykę dla Kościołów, Szkół i Domów.—Importujemy i fabrykujemy wszelkie Instrumenta Muzyczne.

Fortepiany stroimy, przeprowadzamy i reperujemy.

TELEFON:—LONG DISTANCE TELEPHONE HARRISON 264

Sam Steingard,

807 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois,

FABRYKANT I IMPORTER { ROSYJSKIEGO I TURECKIEGO TYTONIU, CYGAR, PAPIEROSÓW I TABAKI DO SAŻYWANIA.

Poleca Szanownej Polskiej Publiczności:

Rosyjski tytoń, funt po 56c, 65c, 75c i $1.00
Turecki tytoń, funt po....$3.00, $3.00 i $4.00
Papierosy z rosyjskiego tytoniu za setkę 45c
Papierosy z tureckiego tytoniu za setkę po .....55c, 75c i $1.00
Maszynki do papierosów sztuka, po.....10c
Gilzy do papierosów, setka po...6c 10c i 15c
Bibułki za tuzin paczek....35c, 30c, 40c i 50c
Tabaka do sażywania, funt po.....35c i 40c
Tytoń do fajki (Cigar Clippings), funt....30c
Rosyjski tytoń do fajki, funt.....45c

Cygarniczki wiśniowe sztuka po.....5c i 10c
" trzcinowe sztuka po.....3c i 5c
Fajki w wielkim wyborze, sztuka po 10c, 15c 20c, 25c, 35c, 40c i 50c.
Cygary, 50 sztuk po 50c, $1.00, $1.25, $1.50 $1.75, $2.00 i $2.50
Małe cygarka, za 100 po 60c, 75c, $1.00 i $1.50
Tytoniarki skórzane i blaszane tak na tytoń, papierosy jak i na cygary po....35c i 50c
Tabaksierki, sztuka po.....10c, 25c, 30c i 50c
Rosyjska herbata, funt 80c, $1.04, $1.20 i $1.50

Szczególniej zwracamy uwagę Wilnego Duchowieństwa na nasze importowane Tytonie Rosyjskie i Tureckie.

W. SŁOMINSKA,

679 Milwaukee Ave., Chicago.

Poleca swą 30-letnią pracownię rozmaitych przyborów kościelnych i dla szanownych Towarzystw, jako to: Chorągwie kościelne, Sztandary narodowe, artystycznie haftowane złotem i jedwabiem, różnego gatunku Szarfy, Odznaki i Berła marszałkowskie. Pracownia moja znaną jest w całej Ameryce z eleganckiej, pierwszorzędnej i sumiennej roboty. Ceny zawsze najniższe.

POSZUKIWANIA.

Stanisław Waranowicz, z miasteczka i parafii Radwiliski, powiatu Szawli, gubernii kowieńskiej, który po przybyciu do Ameryki zamieszkiwał w Chicago, poszukiwany jest przez swą żonę Annę Waranowicz. On sam lub kto inny raczy dać wiadomość o poszukiwanym na ten adres: Mrs Anna Waranowicz, 1020 E. Fort Ave., Locust Point, Baltimore, Md. 15—41.

Marya Dyląg, pochodząca z Galicyi, powiatu gorlickiego, ze wsi Ropica ruska, która 4 lata i 8 miesięcy jak zaginęła, a przebywa podobno gdzieś w okolicy Pittsburga, jest poszukiwana przez swego męża. Ona sama, lub ktoby wiedział o jej adresie, raczy napisać o tem pod adresem: Józef Dyląg, Bx 153, Pleasant Unity, Westmoreland Co., Pa. 37-40.

Władysław Przywitowski, pochodzący z pod zaboru rosyjskiego, gubernii płockiej, powiatu i miasta Rypin, poszukiwany jest przez swego brata Franciszka i siostrę Wiktoryę. On sam lub ktoby o nim wiedział raczy napisać do: Franciszka Przywitowskiego, Bx 81 Milford, Mass. 38-49

Franciszek Nowak, pochodzący z pod zaboru rosyjskiego, z gubernii łomżyńskiej, powiatu Kolno, gminy Gawrychy, wsi Laski, a przebywający w Ameryce 8 lat. poszukiwany jest przez własną siostrę. Pięć dolarów nagrody, kto nadeszle jego obecny adres. Mrs. Teofila Nowak, 7 Acushnet Block, New Bedford. Mass. 38-40.

Józef Paujsz z Buffalo, N. Y. wysłał do nas przez pocztę $2.50, lecz nie przysłał przekazu pocztowego, bez którego pieniędzy nie można odebrać. Pieniądze te przepadną, jeżeli nadawca sam po nie się nie zgłosi, lub nam przekazu nie nadeszle.

Maciej Przybyła poszukuje niejakiego Teofila Świrka, który jest wzrostu małego, liczy lat 18, a górną wargę ma opuszczoną. Pięć dolarów nagrody temu, kto o poszukiwanym doniesie. Adres: Maciej Przybyła, Bx. 37, Manville, R. I.

KTO ma tylko przystęp do rzeczki, mógłby teraz sam sobie zbudować tanim kosztem, dźwignię motor, przymocowany do brzegu będzie poruszał darmo młyn, tartak lub inny jaki przyrząd. — O pozwolenie i pouczenie zbudowania, udać się do wynalazcy Marcina Puszkar, 18 Greenwich st. New York City, N. Y. 40—42

Sebastyan Szerszeń, pochodzący z Galicyi wsi Kawęcen, powiatu Dębica, który przebywał półszosta roku w Brooklynie, a potem po wyjeździe żony do Europy odjechał do Chicago, rok zaś temu przebywał w Nebrasce, pracując gdzieś przy kolei, poszukiwany jest przez żonę, która znowu do Ameryki przybyła i od roku nie posiada wiadomości o mężu. Dziesięć dolarów nagrody za pewną wiadomość o poszukiwanym. — Wiktorya Szerszeń, 119 Kent ave, Brooklyn, N. Y.

Poszukuję swego męża Antoniego Drzonek, który w szapie John Lang opuścił mię i czworo małych dzieci w sobotę dnia 29 Września i od tego czasu się nie pokazał. Jest on około 6 stóp wysoki, tęgi blondyn, ciemno-niebieskie oczy. U prawej ręki ma trzy palce urznięte. Ktoby o nim wiedział, gdzie teraz przebywa, niechaj doniesie pod adresem: Józefina Drzonek, 815 Marshfield Ave., Chicago, Ill.

☞ Pan J. Birtman w Spokone, Wash. raczy udać się na tamtejszą pocztę po paczkę książek.

☞ Pan J. Adamczyk w New Haven, Conn. racy zgłosić się na tamtejszę pocztę po list, który nie mógł mu być doręczonym z powodu złego adresu.

Potrzebny jest nauczyciel.

Do publicznej szkoły w Ledout, Minn. potrzebny jest nauczyciel, posiadający świadectwa z angielskiego i polskiego języka. Nauki szkolne trwają sześć miesięcy, poczynając od 1go listopada. Nauczyciel musi być kawalerem, nauczycielka niezamężną. Pensya miesięczna wynosi około 35 dolarów. Bliższych informacyj udzieli klerk szkoły. Można pisać po polsku. John Pierzyna, Ledout P. O. Morrison, Co., Minn. 39—41

Wyszedł z pod prasy No. 9 "Ziarna" organu Związku Spiewaków Polskich w Ameryce. Numer ten zawiera: Słówko o ocenie naszej pracy, Protest, Sprawozdanie z X Zjazdu i Koncertu Zw. Śp. Pol., urządzonego w Chicago, Korespondencye i Spis chórów, należących do Związku. Ziarno kosztuje rocznie $1.00; powinno znajdować się w domu każdego Polaka, który popiera i miłuje śpiew narodowy polski. Adres redakcyi: Antoni Małłek, 552 Noble st., Chicago, Ill.

Podług PRAW NIEMIECKICH wyrabiany, jest znakomitym przeciw

INFLUENZY,

Reumatyzmowi, Neuralgii, itd.

DRA RICHTERA sławny w świecie

"KOTWICZNY" PAIN EXPELLER.

Prawdziwy tylko z ochronną marką "Kotwica."

Jedno z licznych świadectw lekarskich:

New York, d. 12 Czerwca 1899. W chorobach jak: Influenza, Kolki, Reumatyzm itp. Pański "KOTWICZNY PAIN EXPELLER okazał się środkiem znakomitym, dającym żądaną ulgę. Polecany przez znakomitych lekarzy. Lekarz 250 E. 40 ul.

25ct. i 50ct. u wszystkich aptekarzy lub u F. Ad. Richter & Co., 215 Pearl St., New York.

36 międzynarodowych ZŁOTYCH nad. MEDALI.

Polecany przez znakomitych lekarzy, hurtownych i cząstkowych drogistów, Duchowieństwo, itd.

CHICAGO.

— **Komisya śledcza** odkopała kilka rur wodociągowych, prowadzących do rzezalń różnych firm, a nie zanotowanych na mapie. Okazuje się z tego, że ktoś pozwolił sobie na bezprawie, poprostu kradnąc wodę. Sprawa zostanie oddana przed sąd grand jury. Dotychczas uznano winnym zarząd rzezalń Continental. Skoro wina innym udowodnioną zostanie, wytoczony im zostanie proces.

— **W miejscu starego,** spalonego teatru Columbia stanąć ma nowy, kosztem przeszło ćwierć miliona dolarów. Prace rozpoczną tamże zaraz po nowym roku.

— **Towarzystwo kupców** z północnej strony miasta urządziło olbrzymie zebranie, na którem przyjęto rezolucye, aby miasto zakupiło na własność wszystkie gazownie w mieście, przez co mieszkańcy mogliby nietylko taniej gaz dostawać, ale też położyłoby się raz na zawsze tamę nieuczciwemu podwyższaniu cen za gaz przez istniejące obecnie syndykaty.

— **W wiosce Maywood** zbudowana zostanie gazownia municypalna, kosztem $300,000. Urzędnicy zapewniają, że sprzedawać będą gaz daleko taniej, niż go dostarczają chicagoskie syndykaty gazowe.

— **Niejaki Folański czy** Wołowski (robotnik zatrudniony w lejarni southchicagoskiej, dostał w zeszłą środę przy pracy napadu waryacyi i wdrapał się aż na sam wierzchołek komina fabrycznego. Folański pracował cały dzień ciężko, a nad wieczorem począł zachowywać się dziwnie. To odmawiał modlitwy różne, to śpiewał pieśni nabożne, aż nagle rzucając narzędzia pracy, zawołał: "Mój czas nadszedł. Idę do nieba." Po tych słowach wybiegł z fabryki, i w kilku minutach dostał się na słabą żelazną drabinkę wmurowaną w zewnętrzną stronę komina. Robotnicy pracujący razem z nim, wybiegli za szalonym, ale przeszkodzić mu już nie mogli w drapywaniu się na komin. Folański tymczasem wszedł na sam szczyt komina, na wysokość 150 stóp i wzniósłszy obie ręce do góry począł śpiewać nabożne pieśni. Na dole zebrali się robotnicy z kilku oddziałów fabryki, czekając, rychło Folański skoczy na dół, a niektórzy poczęli myśleć o ratunku. Nakoniec niejaki Sonalski wdrapał się również za waryatem na komin i przemówił doń, że aby się dostać do nieba, trzeba przejść przez ogień i wodę. To trafiło do przekonania Folańskiego, zszedł więc zaraz na dół, tutaj więc związany został i odesłany do domu dla umysłowo chorych.

— **Chicagoska "Staats-Zeitung"** ma być wkrótce drogą sądową sprzedana, ponieważ nawet w ręku kuratora się nie opłaca.

— **Pracę przy nowym** gmachu pocztowym znowu rozpoczęto po kilku miesiącach świętowania, do którego doprowadziło nieporozumienie pomiędzy kontraktorami a uniami robotniczemi. Obecnie spory załagodzono i z dnia na dzień przyjmują do budowli coraz więcej robotników.

— **Niejaki Harry A.** Jackson, polski żydek, który dawniej był agentem ogłoszeniowym a od trzech lat praktykuje jako "doktor" w Saginaw, Mich., przybywszy do Chicago w zeszły piątek, próbował otruć się sposobem notorycznego Ławczyńskiego. Jacksona w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala i tam wypompowano zeń truciznę, której podobno wcale nie wypił. Samobójca przeleżał atoli kilka godzin w szpitalu, poczem oddalił się z żoną, która się po chorego zgłosiła. W szpitalu naopowiadał, że posiada majątek wartości pół miliona dolarów.

— **Z Washingtonu nad**chodzi wiadomość, że urzędnicy pocztowi zalecają bardzo, aby w Chicago zaprowadzono pneumatyczny system rozsyłania przesyłek pocztowych od stacyi do stacyi. System taki jest już w użyciu w Bostonie, New Yorku, Brooklynie i Filadelfii.

— **Ofiarą brutalnej gry** amerykańskiej, t. zw. "football", w której piłkę podbija się nogą, padł w zeszłym tygodniu 21 lat liczący Lawrence Pierson, który przed dwoma laty wstąpił do uniwersytetu Lake Forest. W środę zeszłego tygodnia klub uniwersytecki grał z klubem z wyższej szkoły przy Division ulicy i w czasie ogólnej gonitwy za piłką, młody Pierson padł tak nieszczęśliwie, że głowę podwinął pod cały korpus, przez co nadwerężył sobie stos pacierzowy. Pierson przez dwa dni był bezprzytomnym, a w piątek po odzyskaniu przytomności, gdy doktorzy przewidywali polepszenie, umarł wskutek paraliżu. Wypadek ten zdaje się wpłynie na zmianę reguł przy owej grze obowiązujących.

— **Największą nietylko** w Chicago, ale bodaj w całej Ameryce będzie wznoszona obecnie przy Wabash avenue piekarnia H. H. Kohlsaata i Spółki. Budynek ten mieścić się będzie p. n. 1701-1717 Wabash ave., a przeznaczony będzie wyłącznie na piekarnię i skład pieczywa. W piekarni będzie 22 pieców. Kosztorys gmachu podają na $125,000.

— **Pomimo długotrwa**lego strajku robotników przy budowiach oraz wielkiej ilości budynków dawniej rozpoczętych, przystąpiono obecnie do wznoszenia kilku nowych gmachów kosztownych. Z najgłówniejszych gmachów jest rządowy, dla poczty i urzędów federalnych, koszt tego bowiem podają na 4 miliony dolarów. Potem idą budynek firmy Mandel Bros., Chicago National Bank i kilka innych. Ogólnie rozpoczęto obecnie pracę przy budynkach, których cenę podają na 6 milionów dolarów.

— **Ofiarą nieszczęśli**wego przypadku stał się Henry Miller, mieszkający przy 25ej ulicy. Miller wraz z przyjacielem Maurem udał się na polowanie w okolice jeziora Wolf przy Hammond, Ind. Obaj najęli łódkę i takową wyjechali na jezioro. Nagle gdy łódka uderzyła o ławę piaskową, flinta Millera, leżąca dotychczas na siedzeniu, spadła na dno łódki i wypaliła przypadkowo, a strzał cały wpakował się Millerowi w piersi. Z ranionym śmiertelnie, przypłynął corychlej do brzegu przyjaciel Mauer, ale pomoc wszelka była zbyteczna, bo Miller umarł w kilka minut po wypadku.

— **Pułkownik Zygmunt** Milkowski, który bawił w Chicago blisko przez trzy tygodnie, opuścił miasto nasze w sobotę ubiegłą, udając się ztąd do Detroit, a ztamtąd wyjechał do Toledo i Cleveland. W podróży towarzyszy mu syn jego Józef, który w Chicago posiada pracownię artystyczną do spółki z p. Polaczkiem. Pułkownik zabawi jeszcze w Ameryce miesiąc cały prawie, bo na okręt wsiądzie dopiero d. 30 października.

— **P. Ant. Jax, autor** kilku sztuk teatralnych, grywanych z powodzeniem w polskich teatrach amatorskich, mieszka obecnie p. n. 985 Robey ul. w Chicago, w okolicy tak zwanego "Jadwigowa."

— **W powrocie ze sejmu** Unii Polskiej, który odbywał się w zeszłym tygodniu w Buffalo, stanęli w Chicago panowie Józef Jarosz, były kasyer Unii i p. Andrzej Kruszewski, obecny prezydent tejże organizacyi i bawili tutaj przez dwa dni, t. j. przez sobotę i niedzielę. Obaj ci panowie odwiedzili także naszą redakcyę i w towarzystwie ich spędziliśmy kilka godzin na przyjemnej pogadance, przyczem w panu Jaroszu zwłaszcza poznaliśmy nietylko dobrego wiarusa, ale i pełnego dowcipów człowieka. W niedzielę panowie Jarosz i Kruszewski w towarzystwie kilku innych obywateli chicagoskich zwiedzali tutejsze kościoły, a potem zabawiwszy się jeszcze w gronie kilku przyjaciół, wieczorem odjechali do St. Paul.

— **W. P. Reud & Co.,** chicagoska firma prowadząca hurtowny handel węglem, otrzymała w tym tygodniu kontrakt na dostawienie 500 tysięcy ton węgla twardego do Anglii dla tamtejszych towarzystw kolejowych i okrętowych. Zdaje się, że z czasem węgiel amerykański będzie stale dowożony do Europy.

— **Rada miejska na ostat**niem posiedzeniu uchwaliła kupić od zarządu kanału sanitarnego przywilej na użytkowanie siły spadającej wody przy tamie w Lockport do wytwarzania siły elektrycznej dla miasta. Kontrakt ma być zawarty na 75 lat.

— **Firma Marshall Field** & Co., rozpocznie wkrótce budowę nowego dwunastopiętrowego gmachu przy ulicy State, w miejscu dotychczasowego składu tejże firmy i budynku, Central Music Hall. Wogóle na całym kwadracie objętych ulicami State, Randolph, Washington i Wabash staną gmachy po sto stóp wysokie. Praca nad burzeniem starym kamienic rozpocznie się z wiosną przyszłego roku.

Ostatnie Wiadomości.

SHAMOKIN, Pa., 3 paźdz. — Cztery gmachy firmy Shamokin Milling Co. spaliły się wczoraj. Szkody $50,000.

WILKESBARRE, Pa., 3 października. — Strajkujący górnicy urządzili tutaj olbrzymią demonstracyę, w której udział wzięli także urzędnicy miejscy. Żądają, aby uznano także unię.

WASHINGTON, D. C., 3 października. — Poseł chiński doręczył ministrowi spraw wewnętrznych urzędową wiadomość, iż książe Tuan został aresztowany wraz z wielu innymi przywódcami bokserów.

WILLIAMSPORT, Pa., 3 paźdz. — Fabryka butów firmy J. E. Dayton & Co. spaliła się. Szkody $300,000.

* Shamokin, Pa. — Franciszek Słowiński, górnik z P. & R. Iron kopalni, został w zeszły piątek przy pracy przysypany węglami i tak pozostawał aż do soboty rano. Gdy go wydobyto, zobaczono z wielkim zdziwieniem, że węgle nie wyrządziły mu żadnej szkody, oprócz lekiego potłuczenia.

* Buffalo, N. Y. — Wojciech Szaleja mieszkał p. n. 49 Gibson ul. Zatrudniony był przez długie lata na kolei N. Y. C.; znany był jako dobry robotnik i człowiek poczciwy. W poniedziałek między nim a żoną przyszło do sprzeczki, a ze zgryzoty Szaleja podpił sobie wcale nieprzyzwoicie. Gdy przyszedł do domu, rozpoczęła się nowa z żoną awantura. Tedy przechodził właśnie policyant Chisholm i na hałas i krzyk żony wszedł do mieszkania. Podobno Szaleja nie chciał iść z policyantem i opierał się. Co tam następnie zaszło — trudno powiedzieć. Dość, że policyant tak mocno zbił pałką Szaleja, że tenże we wtorek ducha wyzionął.

Czytajcie o premiach na stronicy 1-ej.

CENY TARGOWE.

CHICAGO, 3 Października, 1900.

Pszenica Zimowa	
No. 2 czerwona	78—78¼
" 2 twarda	73½—75
Latowa No. 3	72½—78¼
Kukurydza, buszel	
No. 3 biała	41—41¼
No. 3 żółta	41—41⅜
No. 4	39¾—40½
Owies, buszel	
No. 2 biały	25½—26½
No. 4. biały	22½—24
Żyto, buszel	
Grudniowe	54¼
Jęczmień	50—53
Siemiona, 100 funtów	
lniane	1.54—1.55
Tymotka	3.90—4.25
Koniczyna	10.25
Mąka: Pszenna zimowa	
patent	3.90—4.10
Minnesota patenta	3.70—4.00
Piekarska, worek 196 ft.	3.40—3.50
Żytnia miech	2.50—2.70
Siano 100 funtów	
Wyborna tymotka	12.00—12.50
No. 1	11.00—12.00
No. 2	9.00—10.50
No. 3	7.00—9.00
Choice prairie	11.50—12.50
No. 1	8.50—11.50
No. 2	7.00—10.50
No. 3	5.50—6.00
No. 4	5.00—5.50
Ospa	13.00
Bydło:	
Pierwszej klasy, 1,200 do 1.600 funtów	5.75—6.00
Drób żywy:	
Kury funt	9
Kurczęta	9
Kaczki	8
Gęsi tuzin	4.00—6.00
Cielęcina:	
Wyborna, funt	8½—9
No. 2, " "	7½—8
Bawełna. Rynek w New Yorku	
Wrześniowa	10.20—10.16—10.10
Październikowa	10.10—10.02—9.97
Listopadowa	9.83—9.75—9.67
Grudniowa	9.72—9.63—9.57
Styczniowa	9.73—9.63—9.56
Marcowa	9.66—9.57—9.54
Majowa	9.65—9.59—9.54
Zielone, solone No. 1	7¾
No. 2	6¾
Cielęce	8—8½
No. 2	6½—7
Wieprzowina,	12.00—12.05
Smalec,	7.02½—7.05
Żeberka,	7.60—7.85
Świnie, 100 funtów:	5.35—5.45
Wyborne	5.15—5.40
Zwyczajne	4.90—5.25
Asortowane, 150 do 185 funtów	5.50—5.57
Biedne	2.47½—5.55
Owce, 100 funtów:	
Wyborne	3.85—4.15
Roczniaki	3.90—4.15
Jagnięta zwyczajne	3.70—3.80
Wyborne jagnięta	4.60—5.15
Ser: Young America	11—11¼
Twins	10½—10¾
Brick	9½—10¼
Szwajcarski	12½—12¾
Limburger	9—9¼
Bob i groch, buszel:	
Nowy	1.90
Brown Swedish	1.75
Czerwony	1.50
Łój, funt	—4½
No 2	4—3½
Jaja, tuzin	16½
Jarzyny:	
Kalafiory	1.00—1.25
Selery pudło	35—50
Cebula worek	90—10
Ogórki,	30
Kapusta koszyk	40—50
Sałata, case	20—30
Rzodkiewki (sto)	65—80
Pomidory	35—60
Kartofle buszel nowe	33—36
Ohioskie	27—30
Słodkie za beczkę	3.00—3.25
Masło:	
Śmietankowe	21
Dairy	18
Packing	13—13½
Słoma:	
Żytnia	6.00—7.00
Pszeniczna i owsiana	—5.50
Owoce:	
Cytryny, pudło	4.50—5.50
Jabłka,	1.75—2.00
Gruszki,	2.50—3.50
Inne po	1.00—1.50
Pomarańcze	
Włoskie	3.25—3.50
Honduras	3.00
Banany	1.75—1.95
Ryby:	
Black Bass funt.	11—11½
Szczupaki	—5½
Pickerel	5—6
Okunie	2½—3
Bullheads	8—10

$3 DZIENNIE i więcej stałego zarobku gwarantujemy każdemu, który weźmie agencyę naszych portretów, ram, obrazów patryotycznych i religijnych etc. Niema ryzyka. G. & S. Silbermann, 6 6, St. Paul, Minn. (March (29)

Bez pieniędzy naprzód.

12.95 Nasza elegancka New Jewel maszyna do szycia, z najnowszemi ulepszeniami i najlepszej roboty. Wysyłana za $12.50, najniższą dotychczas cenę. Bezpłatna próba 30 dni. Pieniądze zwracane, jeżeli inna niż tu opisana. Gwarancya na 20 lat. Akcesorya darmo. 125,000 sprzedanych dotychczas.

$40.50 Arlington po... $14.50
Inne maszyny $50.00 " po..... 17.00
po $24, $29 $60.00 Kenwood po..... 21.50
i $10.50. Ilustrowane katalogi i poświadczenia darmo. CASH BUYERS' UNION, 158—164 W. Van Buren street, B—362, Chicago.

"KOMAR"

Pismo humorystyczno-satyryczne, bogato ilustrowane.

Prenumerata roczna . . $2.00
Pojedynczy numer . . . 10c

Dla rocznych prenumeratorów premium "Złota Księga" wartości 50 centów.

Adres: "KOMAR"
1581 Hamlin ave., Chicago, Ill.

PŁYN ŻYCIA! wynaleziony przed dwoma laty w Europie—wyleczył tysiące ludzi. Sprowadzony do Ameryki przez zakład leczniczy *International Clinic.* Leczy:

REUMATYZM: artretyzm, ból w krzyżach, w biodrach, w ramionach, osłabienie nóg itd.

CHOROBY ŻOŁĄDKA: niestrawność, brak apetytu, ból pod piersiami i w pasie, mdłości, zatwardzenie itd.

CHOROBY NERWOWE: rozdrażnienie, częściowy paraliż, epilepsye (taniec św. Wita), ból głowy itd.

CHOROBY PIERSIOWE: kanałów oddechowych, gardła, duszność, kaszel, katar, początki suchot itd.

CHOROBY WĄTROBY: kolki, żółtaczkę, melancholię, hemoroidy, zniechęcenie do pracy itd.

CHOROBY MACICZNE: zboczenie regularności bolesne miesiączkowanie, ból dolnej części krzyża, upławy itd.

CHOROBY NEREK, pęcherza, kanałów moczowych itd.

CHOROBY SKÓRNE: wyrzuty, pryszcze, liszaje.

PŁYN ŻYCIA CZYŚCI KREW.

Jeżeli cierpisz, spróbuj jednej butelki PŁYNU ŻYCIA a będziesz wdzięczny. Butelka kosztuje $1.00 (jednego dolara). Zamówienia wysyła się natychmiast przez express. Pieniądze przysyłać w liście registrowanym lub przez money-order do: International Clinic, 8361 Superior Ave., Station S, Chicago, Ill.

UWAGA: W zakładzie leczniczym International Clinic leczy się listownie wszelkie świeże lub zastarzałe choroby najnowszemi środkami. Opiszcie chorobę i przyślijcie kawałek papieru umoczonego w waszym moczu 12centowy znaczek, a otrzymacie poradę stosownie do rodzaju choroby od jednego z naszych sławnych europejskich specyalistów.

Pisać po polsku i nadmienić gdzie wyczytane.

KTO CHCE kupić szczero złoty lub srebrny Zegarek, Łańcuszek, Pierścionek lub t. p. a chce zaoszczdzić 35 do 50c centów na każdym dolarze, niech pisze po ilustrowany polski katalog a wyślemy takowy bezpłatnie.

K. STACHOWSKI & CO.,
533 Noble St., Chicago, Ill.

Do cierpiącej publiczności:

CHICAGO, ILL., 22-go sierpnia 1900.

Byłem chory rok i 3 miesiące. Byłem tak chorym, że nie mogłem chodzić, nie mogłem sam ubrać się, byłem bezwładnym i nieczułym, byłem tak nerwowym, że nie mogłem łyżki donieść do ust moich, nie mogłem sam położyć się w łóżko ani wstać z łóżka sam: po schodach chodziłem na rękach i nogach do góry. Zatwardzenie miałem nieustannie. Lekarze nie mogli usunąć tego; wszelkiego rodzaju lekarstwa zupełnie nie skutkowały, setki dolarów straciłem na to; nie mogłem minuty na nogach ustać, tak byłem nerwowym. Żołądek mój potraw żadnych nie mógł znieść, wreszcie moi lekarze rzekli mi, że umrzeć muszę. Tak w łóżku leżąc dostałem gazetę do ręki i wyczytałem o GORZKIEM WINIE DRA BOŻYNCZA: posłałem do apteki Winhold, Erie i Milwaukee ave., po flaszkę. Po użyciu jednej butelki uczułem coś w moim ciele, że sam nie mogę opisać: posłałem po drugą, jeszcze lepiej, lecz po użyciu 5 butelek, począłem wstawać z łóżka, zacząłem chodzić, wreszcie puściłem się zobaczyć osobiście tę osobę, która swoim cudownym środkiem uratowała mi zdrowie i życie. Dziś obowiązany jestem publicznie dziękować mu i daj Boże przedłożyć mu na sto lat życia i z jego cudownem GORZKIEM WINEM. Wszystkim cierpiącym rekomenduję

GORZKIE WINO DR. BOŻYNCZA,

które znajduje się pod No. 519 Milwaukee ave., Chicago, Illinois.

CHAS. H. LAKK, norweg.
324 Milwaukee ave., Chicago, Ill.

NASI PODROŻUJĄCY AGENCI I KOLEKTORZY.

Naszymi podróżującymi agentami obecnie są panowie: Wawrzyniec Radomski i Władysław Michalski. Posiadają oni nasze zupełne zaufanie i mają prawo kolektować abonament za *Gazetę Polską, Tygodnik Powieściowo-Naukowy* i Książki, na co wydają kwity. Kto im zapłaci, to tak dobrze, jakby sam redakcyi zapłacił.

Pan Wawrzyniec Radomski jest obecnie i kolektuje w stanie Michigan.

Pan Władysław Michalski jest obecnie i kolektuje w stanie Indiana, następnie pojedzie do Illinois.

Abonenci, którzy mają opłacić prenumeratę za *Gazetę Polską*, idąc do pracy, niechaj pozostawią w domu pieniądze i upoważnią swoje żony do zapłacenia abonamentu, a odbiorą zaraz od nich swoje premie, jakie sobie obiorą, ponieważ wieczorem po 6-ej godzinie wnet zapadnie zmrok to mało tylko obejść można, a dzień cały się zmarnuje.

Władysław Dyniewicz

Coś niebywałego!

W SKŁADZIE

H. MAGES i A. TRACKT,

781—783 Milwaukee Ave., Chicago, Illinois,

IMPORTERÓW I FABRYKANTÓW

ROSYJSKIEGO i TURECKIEGO TYTONIU, CYGAR, PAPIEROSÓW i TABAKI DO ZAŻYWANIA.

Mamy także na składzie najlepszą rosyjską K.S. Popowa herbatę.

Jedyne miejsce, gdzie zawsze można kupić świeży towar po cenach umiarkowanych. | Zamówienia z poza Chicago najsprzeczniej uskuteczniane.

ROSYJSKI TYTOŃ funt po - - - - - - - - - 50c i 80c
TURECKI TYTOŃ funt po - - - - - - - - - $1.60 i $3.00

Kto ma zamiar sprowadzić sobie drzewek owocowych lub cieniodajnych z mojej Szkółki

FIRST NATIONAL NURSERY OF CHICAGO

Cor. Diversey & Austin Avenues, North 60th St., CHICAGO, ILL.

Niechaj teraz sobie zapisuje. Cennik drzewek i krzewów posyłamy bezpłatnie każdemu na żądanie.

Adresować należy:

W. DYNIEWICZ,

532 NOBLE ST., CHICAGO, ILL.

IGNACY WOLFF,

Pierwszy Polski Fabrykant TABAKI DO ZAŻYWANIA

BIAŁEGO ORŁA.

Wyrabia najlepszą tabakę w rozmaitych gatunkach na sposób starokrajski. Przy kupowaniu prosimy uważać na znak ochronny Białego Orła, który się znajduje na każdem naczyniu. Na żądanie wysyłamy próbki i cennik darmo. Hurtownym odbiorcom udzielamy znaczny rabat.

IGNACY WOLFF, 776 DUBOIS ST., DETROIT, MICH.

Jako znawca tabaki do zażywania zadwiadczam sumiennie, że to najlepsza tabaka w całej Ameryce. *W. Radowski*, podróżujący agent "Gazety Polskiej".

Znak ochronny Białego Orła

Po Najlepsze Lekarstwa

Na wszelkie Choroby, piszcie do

The Kuflewski Drug & Medicine Co.,

1335—1337 W. 22nd St., CHICAGO, ILL.

Wszelkie prywatne korespondencye trzymane są w jak największym sekrecie. Jeżeli chorujecie na jakąkolwiek dolegliwość, napiszcie zaraz do nas, a z pewnością was wyleczymy. Choroby, których inni doktorzy wyleczyć nie mogli, my wyleczamy jak najskuteczniej.

THE KUFLEWSKI DRUG & MEDICINE CO.,
1335—1337 W. 22nd St., Chicago, Ill.